

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicą 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 300.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 31 grudnia 1933 r.

Rok XXVII.

## Na Nowy Rok.

W mrokach dziejów tonie znów rok jeden — rok 1933, witany z nadzieją, że dręczonej niebywałem przesileniem gospodarczym i politycznym ludzkości przyniesie ulgę i nową radość życia, a żegnany bez żalu jako rok pełen rozczarowań i zawodów.

Na progę tego roku wyraziliśmy przekonanie, że nie będzie lepiej, jeżeli nie zrozumiemy, iż **zwalczenie zła wszelakiego w całym stopniu od nas zależy**, jeżeli nie otrząśniemy się z lenistwa duchowego, nie zrzucimy tej karygodnej wprost niedbałości, z którą idziemy przez życie.

Czy rok 1933 przyniósł nam pod tym względem zmiany?

Owszem. **W polityce zagranicznej** wkroczyła Polska nareszcie jako czynnik niezwykle aktywny na drogę realnego zabezpieczenia sobie spokoju. Wysłunawszy przed laty hasło: „Niema rozbrojenia militarne bez rozbrojenia moralnego“ — Polska nawiązała **bezpośrednie rozmowy z wszystkimi swymi sąsiadami**. Rozmowy te doprowadziły do zawarcia układu z Rosją, wykluczającego wszelką napaść, do wzmocnienia sojuszu z Rumunją, do pogłębienia przyjaznych stosunków z Małą Ententą, do możliwości stworzenia bloku „małych“ państw, pokrywających obszar Europy między Bałtykiem a Morzem Czarnym, Egejskim i Adryatykiem.

Imponujący rezultat tej polityki nie mógł być niezauważony przez odwiecznego wroga naszego, **przez Niemców**. To też rok 1933 notuje zadziwiające zjawisko, że Niemcy, zawsze skore traktować Polskę jako państwo sezonowe, uznają rację bytu Polski i rozpoczynają z nami rozmowy jako równi z równymi.

Reasumując wyniki polityki zagranicznej, możemy stwierdzić z zadowoleniem, że **Polska w koncercie międzynarodowym stała się czynnikiem, którego już nikt lekceważyć nie może**.

**W polityce gospodarczej** niestety nie możemy się poszczycić takimi rezultatami. Wprawdzie jesteśmy tu w dużym stopniu zależni od konjunktury ogólnoswiatowej, która się raczej pogorszyła niż poprawiła, ale struktura rolnicza naszego państwa, odmienna od struktury państw Europy Zachodniej, pozwoliłaby nam na łatwiejsze przeżycie okresu przesilenia, gdyby czynniki miarodajne do walki z kryzysem zabrały się z gruntownie obmyśloną planem. **Tej planowości niestety nie widać**. Gospodarka nasza zadawała się lataniem — że się tak wyrazimy — dziur, zamiast forsować planową budowę nowej całości. Skutek jest oczywiście taki, że co się na jednym odcinku naprawi, to się na drugim podrywa. Ten stan rzeczy wytworzył **niepewność**, wśród której zalamują się nawet jednostki, uchodzące dotąd za gospodarczo bardzo silne. W tych warunkach zamiera inicjatywa prywatna, co jest z wszystkiego bodaj najgorsze.

U schyłku roku dowiadujemy się, że rząd „gros“ swych wysiłków zamierza w najbliższej przyszłości poświęcić odcinkowi gospodarczemu, że zamierza się **odbudować siłę konsumcyjną narodu** przez planowe zatrudnienie mas bezrobotnych przy budowie mieszkań i dróg, i przez odbudowę rentowności gospodarki rolnej. Miejmy nadzieję, że rok 1934 przyniesie nam realizację tych zamierzeń i pozwoli nam w ten sposób przejść na drogę skutecznej walki z kryzysem.

Mało pocieszająco przedstawia się **bilans naszej polityki wewnętrznej**. Mimo wyraźnie zarysowującej się po-



## Nowy Rok

Pocóż mamy bawić się we wróżb zawilosc,  
Gdy nikt nie zgadnie co przyszłość przyniesie?  
Więc niech prowadzą nas po ciemnym lesie  
Trzy siostry: Wiara, Nadzieja i Miłość.

Gdy nam tak bardzo Stary Rok dokuczył,  
Wierzmy, że z Nowym Rokiem będzie lepiej  
I że się wreszcie głodny pies odcepi,  
Który za nami tak długo się włościł.

Miejmy nadzieję mocną i niezłomną,  
Żesmy już wszystko najgorsze przetrwali  
I że po cichej, wygłodzonej fali  
Zjeżdżamy w przystań pokoju ogromną.

I pokochajmy się po długiej waśni  
Jako brat z bratem w tej samej rodzinie,  
A z Nowym Rokiem w tej polskiej krainie  
Napewno będzie i piękniej i jaśniej.

Henryk Zbierzchowski.

trzeby, nie zdołano wyrównać przepaści, dzielącej naród nasz na dwa zwalczające się zaciekle obozy. Pojawiające się projekty zmiany ustroju konstytucyjnego niestety nie mogą wzbudzić nadziei, że walka, tocząca się wewnątrz państwa naszego, skończy się kompromisem, umożliwiającym normalny i spokojny rozwój państwa oraz wyzyskanie wszystkich sił narodu do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej.

Ale i na tym odcinku — mamy wrzenie — nastąpił **lekki zwrot ku lepszemu**. Brak zainteresowania społeczeństwa sprawami publicznymi zaczyna powoli zanikać. Dotychczasowy letarg ustępuje ożywieniu organizmu narodowego. To na początek jest dużo. Bo od tego ożywienia mały jest tylko krok do tego, by naród wziął kształtowanie swego losu z rąk jednostki we własne, mocarne swe dłonie.

Tak więc mimo czarnych chmur, zaciemniających jeszcze horyzont Polski, wступujemy w rok nowy, w rok 1934 z **silną wiarą w lepsze jutro**.

E. B.

## Konfiskata złota w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 30. 12. (PAT). Sekretarz stanu Morgenthau ogłosił wczoraj wieczorem dekret, nakazujący dostarczenie skarbowi całego złota, znajdującego się w Stanach Zjedn. Dekret ten stanowi uzupełnienie dekretu prezydenta Roosevelta z dnia 28 sierpnia br.

Przepisom tego dekretu nie podlega 1) złoto w sztabach zatrzymanych na mocy zezwolenia władz federalnych, 2) rzadkie monety, posiadające wartość dla zbieraczy, 3) kawałki złota nie przetopionego i złota o wartości nie przekraczającej 100 dolarów, 4) złoto dla celów przemysłowych, 5) monety złote i złoto w sztabach, stanowiące własność banków, należących do sytemu Federal Reserve, jak również własność Rekonstruktion Finance Corporation, wreszcie złoto w sztabach i złoto zagraniczne, znajdujące się obecnie na wyspach Filipińskich, Hawajskich i innych posiadłości pozakontynentalnych Stanów Zjednoczonych.

## Major Ludyga-Laskowski nadal w szponach Niemców.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Aresztowany w Bytomiu przez hitlerowców b. mjr. Ludyga-Laskowski, jeden z przywódców powstania śląskiego, nadal przebywa w więzieniu. Podobno istotnym celem aresztowania ma być chęć wymienienia wzmian za mjr. L. dwóch szpiegów niemieckich z polskiego Śląska.

## Groźba przewrotu w Argentynie.

Buenos Aires, 30. 12. (PAT). W mieście panuje silne podniecenie, wywołane pogłoskami o zamierzonym przewrocie. W związku z tem skonsygnowano w szeregi dwie brygady piechoty.

## Mrozy w Kanadzie.

Ottawa, 30. 12. (PAT). W Kanadzie panują obecnie bardzo silne mrozy, których ofiarą padło bardzo wiele osób. Gruba powłoka śnieżna utrudnia w dużym stopniu komunikację.

## Zakup jachtów harcerskich.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Ministerstwo przemysłu i handlu wyasygnowało 10 tys. zł z funduszu Floty Narodowej na kupno jachtu szkolnego dla harcerzy. Ponadto województwo śląskie wyasygnowało również 10 tys. zł na kupno jachtu dla harcerek.

Zakup jachtów harcerskich znajduje się więc w stadium ostatecznej realizacji.

Wiosną instruktorzy Zw. Harcerstwa odbędą podróż morską, odwiedzając wszystkie porty bałtyckie i złożą wizyty miejscowym organizacjom skautowym.

## Ignacy Paderewski w Paryżu.

### Gen. Sikorski gościem mistrza tonów.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Dzisiaj prasa warszawska donosi o przyjeździe do Paryża Ignacego Paderewskiego i generała Wł. Sikorskiego. Z okazji pobytu gości polskich marszałek Petaín wydał śniadanie, na którym byli obecni m. in. członkowie najwyższej rady wojennej z gen. Weygand'em na czele.

Pozatem odbył się szereg przyjęć w pierwszorzędnym salonach paryskich,

podczas których Paderewski i Sikorski mieli możliwość zetknięcia się z francuskim światem politycznym i parlamentarnym.

Na zaproszenie Paderewskiego gen. Sikorski udał się do Morges, gdzie zostanie przez czas dłuższy.

Uwagę zwraca okoliczność, iż w przyjęciu Paderewskiego nasz ambasador Chlapowski udziału nie wziął.

# Zamordowanie premiera Rumunii

Zemsta za rozwiązanie „Żelaznej Gwardji” i represje wyborcze.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 12. Donoszą z Bukaresztu, że wczoraj o godz. 10,20 czasu wschodnio-europejskiego rumuński premier Duca został zamordowany na dworcu w Sinaja.

Szczegóły zbrodni przedstawiają się następująco:

Duca wieczorem pojechał do Sinaja, aby złożyć królowi na zamku Pelesz sprawozdanie z odbytych wyborów do senatu. O godz. 9,15 opuścił zamek w samochodzie i udał się na dworzec w towarzystwie przyjaciela swego b. burmistrza Bukaresztu Costinescu. Ponieważ pociąg spóźnił się, obydwaj panowie spacerowali po pustym dworcu. W pewnym momencie weszli na dworzec irzej młodzi ludzie, z których jeden przystąpił do premiera i oddał z bliska cztery strzały. Premier Duca padł trupem. Mimo tego zamachowiec rzucił jeszcze na trupa granat, który eksplodował i ciężko zranił w ramię burmistrza Costinescu.

Po strzałach żandarmerja dworcowa natychmiast ujęła wszystkich trzech napastników. Podczas przesłuchania zeznali oni, że należą do „Żelaznej Gwardji” i czynu swego dokonali z zemsty za rozwiązanie ich związku, wskutek czego żaden z ich kandydatów nie mógł wejść do parlamentu.

Głównym sprawcą zamachu jest student Mikołaj Constantinescu, który studiował na II semestrze bukareszteńskiej akademii handlowej. Drugim jest właściciel kawiarni J. Gallima, trzecim jest osobnik bez zawodu Doru Benimaja. Przy aresztowanych znaleziono karty członkostwa „Żelaznej Gwardji”.

## Angelescu kierownikiem gabinetu

Król Karol zawiadomiony o zamachu nakazał przewieźć zwłoki premiera do

zamku w Pelesz. Następnie król wezwał najstarszego członka gabinetu m.in. oświaty Angelescu i powierzył mu kierownictwo gabinetu. Jednocześnie telefonicznie został zawezwany do Sinaja m.in. spraw zagranicznych Titulescu.

Zabity premier Duca po śmierci obu

braci Bratianu był kierownikiem partji liberalnej i jednym z najwybitniejszych polityków Rumunii.

Morderstwo należy uważać za rezultat zbyt wielkiego nacisku wywieranego przez partję liberalną w czasie ostatnich wyborów.

St. Ro.

Zgon ostatniego c. k. marszałka.



Dnia 28 grudnia zmarł w 84 roku życia marszałek polny baron Kroatin. Zmarły pełnił w czasie wojny światowej funkcję ministra wojny monarchji austriacko-węgierskiej. Z Kroatinem schodzi ze świata ostatni marszałek polny dawnej Austrii.

# Olbrzymie ustępstwa Francji.

Niemcy uzyskują „Gleichberechtigung” dzięki chwiejnej polityce rządu francuskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 12. Sprawa „aide memoire” który w dniu dzisiejszym ma przywieźć do Berlina poseł francuski Francois Poncet, nie jest wyjaśniona.

O ile początkowo koła berlińskie były nastawione pesymistycznie w kierunku Paryża, o tyle obecnie prasa niemiecka przynosi wiadomości, które wywołują się niemal nieprawdopodobnie, o

ile chodzi o charakter ustępstw francuskich.

Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” twierdzi, że „aide memoire” zawiera następujące propozycje:

1. Francja zobowiązuje się natychmiast zredukować połowę samolotów bombowych, aby dać dowód, że gotowa jest do częściowego rozbrojenia.

2. Francja zgadza się, aby Niemcy posiadali Reichswehrę w sile 200.000 ludzi.

3. Po upływie 4 lat Francja rozpocznie niszczenie ciężkiej broni ofensywnej, ale pod warunkiem, że do tego czasu będzie międzynarodowa kontrola zadawalająco pracowała i stwierdzi, że żadne z państw nie zwiększyło swych zbrojeń.

4. Pod warunkami powyższymi Niemcy otrzymają po zawarciu konwencji prawo do budowy lekkich tanków poniżej 16 ton wagi i ciężkiej artylerji polowej.

Francja wysuwa natomiast następujące warunki: wszystkie armje europejskie będą zmienione w milicję z czasem służby 8-9 miesięcy. Francuska armja będzie równa co do liczby Reichswehrze, liczyć więc będzie 200.000 ludzi, pozatem kolonjalna armja również 200.000 ludzi. Francja postanawia przez okres 4 lat zachować ciężką broń ofensywną z wyjątkiem połowy liczby samolotów bojowych.

Warunki powyższe mimo, że są właściwie powtórzeniem szczegółów z planu rozbrojenia Mac Donalda, jeżeli porównamy je z rewelacjami, które ukazały się przed świętami na łamach „Dziennika Bydgoskiego” o przeszkalananiu w Reichswehrze wielkich mas rekrutów z SA na 4-miesięcznych kursach to musimy stwierdzić, że Gleichberechtigung mimo całego krzyku prasy francuskiej i mimo trudności zbliża się coraz szybciej do zupełnego urzeczywistnienia dzięki chwiejnemu stanowisku rządu francuskiego.

Na marginesie powyższej wiadomości dodać należy, że nota angielska w sprawie rozbrojenia według dementi biura Reutersa nie będzie w Berlinie wręczona razem z memorandum francuskim.

St. Ro.

## W Amsterdamie spłonęła centrala telefoniczna.



Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spłonęła w Amsterdamie centrala telefoniczna. Abonenci prywatnie nie mogą prowadzić rozmów międzymiastowych ze swych aparatów. Wobec tego muszą iść na pocztę, aby stamtąd przeprowadzić rozmowy. Przed budkami telefonicznymi stały ogonki klientów. Aby udogodnić publiczności prowadzenie rozmów, dyrekcja ustawiła w głównym halu szereg nowych kabin telefonicznych.

przynane mu prawo zabezpieczenia własnych granic nieruchomemi i trwałemi fortyfikacjami i o ile nie będzie wprowadzona stała inspekcja międzynarodowa w celu przekonania się, że sąsiedzi nie produkują i nie utrzymują zbrojeń dla wojny ofensywnej.

2. Niechaj każdy naród zgodzi się na deklarację, iż żaden z nich nie pozwoli swoim siłom zbrojnym przekroczyć granic swego kraju i przejść na terytorjum drugiego. Wykroczenie przeciw temu zobowiązaniu byłoby traktowane przez ludzkość jako akt napaści i dlatego musiałoby wywołać potępienie całej ludzkości.

3. Oczywiście jest, że żadne porozumienie powszechne nie będzie miało wartości, o ile nie przystąpią do niego wszystkie bez wyjątku państwa drogą uroczystego zobowiązania. Gdyby więc takie porozumienie zostało przyjęte przez olbrzymią większość państw z tem, że wejdzie ono w życie tylko wtedy, gdy zostanie podpisane przez wszystkich, to wówczas byłoby stosunkowo łatwo ustalić, które państwa chcą podkreślić swą przynależność do grona mniejszości, wciąż jeszcze wierzącej w

jest przez pozostałe 10 procent, co do których istnieje obawa, że pójdą one za swymi przywódcami, domagającymi się ekspansji terytorjalnej kosztem sąsiadów i nie chcącymi ograniczyć zbrojeń lub wstrzymać zbrojenia się, nawet gdyby wszyscy inni zgodzili się na nie-napadanie wzajemne i ograniczenie zbrojeń.

Gdyby te 10 procent mogło być przekonane przez te 90 procent, aby myślały samodzielnie i nie dały się prowadzić na pasku, to na świecie zapanowałby prawdziwy pokój — oświadczył prezydent, formułując następujące trzy postulaty:

1. Niechaj każdy naród zgodzi się w okresie kilku lat stopniowo usunąć broń ofensywną, będącą w jego posiadaniu i nie produkować dodatkowej.

Nie zabezpiecza to jeszcze żadnego narodu przed inwazją, o ile nie zostanie

# Roosevelt z różdżką oliwną

przeciw zbrojeniom, agresji i rewizjonizmowi.

Londyn, 30. 12. (PAT.) Prezydent Roosevelt wygłosił na bankiecie fundacji imienia prezydenta Wilsona w Waszyngtonie wielką mowę, poświęconą sprawie pokoju.

Zdaniem mówcy, altruistyczny i wysocje idealistyczny program pokojowy, jaki miał na myśli Wilson, nie został zrealizowany tak, jak sobie wyobrażał zmarły prezydent. Nadmierny wzrost dążeń nacjonalistycznych wśród rozmaitych narodów zamiast zbliżyć, jak tego pragnął Wilson, oddalał Amerykę od współpracy międzynarodowej. Dziś jednak w obliczu poważnej sytuacji międzynarodowej Ameryka więcej i otwarciej współpracuje z Ligą Narodów.

Ludność świata w 90 procentach jest zadowolona ze swych granic terytorjalnych i gotowa ograniczyć swe zbrojenia, jeśli każdy naród tego dokona.

Pokój wszechświatowy zagrożony

## Wódz „niebieskich koszul” przed sądem.

Dublin, 30. 12. (PAT.) Proces przeciwko generałowi O'Duffy rozpocznie się w Dublinie przed trybunałem woj-skowym dnia 2 stycznia. Doręczony generałowi akt oskarżenia obejmuje 5 punktów, zarzucających mu prowadzenie nielegalnej organizacji, zachęcanie do czynów buntowniczych oraz nawoływanie do dokonania mordu na osobie szefa rządu de Valery.

siłę miecza dla celów inwazji i atakowania swych sąsiadów.

Gdyby narody mogły przemawiać do siebie, to natychmiast osiągnęłyby się pokój wszechświatowy. Przez całe stulecia wojny, w tej liczbie także i wojna wszechświatowa 1914 r., były konfliktami rządów. Będzie to tylko kontynuacją ideologii Wilsona — zakończył Roosevelt — jeżeli naszej generacji zaproponujemy, aby odtąd zamiast wojen, które robią rządy, trwał pokój pomiędzy narodami.

Sist z Berlina.

# Po wyroku lipskim.

## Kto wyszedł z honorami z sali sądowej?

(Od własnego korespondenta politycznego).

Berlin, 29 grudnia.

Proces lipski, najdziwniejszy z procesów historycznych, jaki dotychczas miał miejsce na świecie, poruszał się po przekątnej działania dwóch sił. Starła się w nim racja stanu Trzeciego Reichu z bezwzględnością niemieckiego sędziego dla paragrafu prawa.

Racja stanu wymagała wyroku skazującego. Na ławie oskarżonych siedziało nie pięciu domniemych współników zbrodni, tylko komunizm we własnej osobie, jako idea i jako niemiecka partja robotnicza. Anonimowy ten winowajca obronił się w całości. Winy mu nie udowodniono. **Z punktu widzenia racji stanu jest to niemal klasa.** Komunizm wyszedł z lipskiej sali sądowej wzmocniony i jakby oczyszczony, a **narodowy socjalizm wykazał całą bezgraniczną niezręczność polityczną.**

Niemiecki sędzia wyszedł z ciężkiej próby zwycięsko. Ale nie w zupełności. Wyrok skazujący Lubbego jest bezzasadny na mocy ogólnie poza Niemcami przyjętych norm prawnych. „**Lex retro non agit**“. — Prawo wstecz nie działa. — Tak mówi od tysięcy lat powszechnie szanowana formuła prawna. Tymczasem w Trzecim Reichu można wyrok śmierci na Lubbego oprzeć na ustawie, która się ukazała w 24 godzin po dokonaniu zbrodniczego czynu! Na podstawie poprzednio obowiązujących ustaw Lubbe może najwyżej otrzymać około 10 lat ciężkiego więzienia.

W tem miejscu mamy do czynienia z tą przedziwną rewolucją niemiecką, która, nie tykając najważniejszych podstaw ustrojowych społeczeństwa, obala najbardziej szacowne zdobycze ludzkości w dziedzinie prawa i feruje na ich podstawie wyroki, jakby umyślnie chciała podrażnić opinię całego świata. Można by w zupełności podziwiać dumę Niemiec z niezależności sądownictwa, ale zgleichschaltowanie jego z prawoburczymi teorjami min. Francka („prawem jest co dla Niemiec jest dobrem, bezprawiem jest, co jest złe“ i temu podobne) osłabia korzystne wrażenie niemal do minimum.

Z pomiędzy oskarżonych zawiódł na całej linii Torgler. Okazał się nie świadomym swego postępowania wódem partji, tylko przeciętną pruską urzędni-

czą duszą, która tęskni do poddaństwa. Nie on sam wprawdzie, ale jego żona oświadczyła w wywiadzie, że „**potrafi on naogół bezstronnie uszanować dzieło narodowego socjalizmu**“. Pasuje to do sylwetki Torglera, jaka się zarysowała w jego sposobie obrony. Na odegranie do końca roli męczennika idei zabrakło mu odwagi.

Trzej Bułgarzy zostali zareklamowani przez Rosję jako jej obywatele. Może ich to uwolnić od skutków powtórnego aresztowania i otworzyć drogę do za-

szczytów. **Dymitrowa chcą Bolszewicy zamianować profesorem na uniwersytecie moskiewskim.** Jeśli będzie wykladał retorykę sądową, wielu adwokatów może zacząć odbywać pielgrzymki do Moskwy na kursa dokształcające.

Pozytywnie rzecz biorąc, proces lipski nie wyjaśnił sprawy podpalenia, nie udowodnił winy komunizmowi i międzynarodowce, nie wykazał niezależności sądownictwa od narodowo-socjalistycznych doktryn prawniczych i tylko oświetlił jak reflektorem tragiczną

## Wieczór sylwestrowy.



Od niepamiętnych czasów jest to wieczór radości i wesela. Rok stary kończy w tym dniu swe panowanie i ku upamiętnieniu tej przełomowej chwili, we wszystkich niemal krajach świata panuje zwyczaj urządzania tradycyjnych „zabaw sylwestrowych“. **Św. Sylwester**, niezwykle światobliwy mąż, **nie miał wspólnego z dzisiejszą tradycją wesołych zabaw noworocznych.**

Dzisiejsze t. zw. „wieczory sylwestrowe“ są właściwie nadużyciem wzniosłych tradycji. Nie zawsze jednak tak było. Starzy Polacy naprzykład obchodzili wieczór św.

Sylwestra poważnie i pobożnie, **modlitwą dziękczynną** kończyli rok stary, a zabawiali się dostojnie w gronie rodziny. Tylko młodzież bawiła się niewinnymi **wróżbami**, lub też uprawiała inne nieszkodliwe zabawy.

Dopiero w ostatnich dziesiątkach lat wtargnął do nas z zachodu zwyczaj spędzania wieczoru Sylwestrowego na pijatyce w knajpie lub na hałaśliwych zabawach publicznych. Dobrze by było, raz skończyć z tym mało poważnym zwyczajem i wrócić do pięknej tradycji narodowej.

— Tę! — Przerażliwy krzyk malego gentlemana, który znalazł się na spodzie, zagłuszył wrzaski pani Zuzanny i szum wody, wylewającej się na posadzkę piękną kaskadą. — Światła!! Tonęę, gul, gul, gul, — zabalgotalo. Miłą sielankę w samych jej początkach przerwała katastrofa...

### ROZDZIAŁ XVII.

#### Pałupka.

Nazajutrz przygnębienie wywołane listem Marji Deplat zniknęło bez śladu, pan Kilurk odzyskał zwykły swój humor i był znów wesoły, jak szczygieł. Miał szczęśliwe usposobienie tak zwanych „płytkich ludzi“, którzy nie przejmują się byleczem, rzadko zanurzają się w beznamiętne głębiny refleksyj i niczem jaskółka muskająca woń jeziora i nie zatrzymująca się w locie dla ugaznienia pragnienia, ślizgają się beztrząsco po powierzchni zdradliwych nurtów życia.

Jeżeli chodzi o dziedzinę miłości, to mały gentleman był odmianą mężczyzny-motyła. Kochał się w każdej przystojniejszej kobiecie, jaką spotkał w życiu, a jego miłość trwała tak długo, dopóki nie poznał innej urodziwej niewiasty; zazwyczaj jednak durzył się w kilku nadobnych bielogłowach równocześnie.

— Piękną panią Marję Deplat ujrzał po raz pierwszy podczas swojego brawurowego skoku ze szczytu dziesięciometrowej zeskokalni do basenu; na środkowej trampolinie stała w kostiumie kąpielowym rasowa brunetka i Kilurk zauważył ją, gdy przelatywał obok jej deski. Trwało to, rozumie się sekunde,

lub raczej jakiś ułamek sekundy, czyli okres czasu najzupełniej wystarczający dla ogromnie kochliwego gentlemana. Kiedy się zanurzał w basenie, był już zakochany po uszy! Nic tedy dziwnego, że równie szybko odkochał się wczoraj, po owym liście, względnie po nadprogramowej kąpeli w wannie.

— Zaczęło się i skończyło na mokro, — stwierdził z humorem, rozpamiętując dzieje tej swojej nowej miłości.

Intrygowało go tylko jedno, mianowicie, skąd Marja Deplat dowiedziała się o tom, że jemu Henryk Wallon zaproponował „współpracę“ i przyrzekł honorarium w kwocie 10.000 franków za wiadomą przysługę.

— Wallon jej tego nie mógł powiedzieć. Nonsens! Nie działałby przecież na swoją szkodę... Zatem kto? Hm, może jej szofer. Tak, on napewno! Bo nikt inny tylko właśnie on musiał ściągnąć mój notes i tą drogą dowiedział się o mojej... szybko zresztą zerwanej... umowie z Wallonem... Ba, lecz skoro Karol Feh tak skwapliwie poinformował o wszystkim swoją chlebodawczynię, to może ona także należy do tej szajki oszustów?! Może wie, że jej mąż bynajmniej... nie! nie! nie! Obserwowałem ją przecież w czasie pogrzebu; to była najszczerza rozpacz!

Mały gentleman umilkł, zauważył bowiem, że przechodnie spoglądają na niego, jak na początkującego warjata.

— Musiałem zapewne djabełnie gestykulować, — domyślił się, znając dobrze swoje nawyki. Przyśpieszył kroku stwierdziwszy, że dochodzi jedenasta, chciał jeszcze zastać na plaży Blankę Ersing, swoją „najświeższą“ miłość. Przeciwny naukos skwer „Beau-Ri-

postać matolka Lubbego, zajęcza duszę Torglera i wspaniałą odwagę cywilną Dymitrowa, który z nieznanego nikomu rewolucjonisty wyrósł na bohatera... niemieckiej ulicy!!!

Takie rezultaty nie mogą zyskać pochwały ani z punktu widzenia antykomunistycznego światopoglądu, ani judykatury, ani wreszcie polityki, która wymaga zręczniejszego podejścia do sprawy, niż to miało miejsce ze strony prokuratury w Lipsku. W sumie jednak z uwagi na niespodziewanie odważne uwolnienie czterech oskarżonych wynik procesu został przyjęty w całym świecie z uczuciem ulgi, którą i polskie społeczeństwo może w całości podzielić.

Inna rzecz, że proces lipski może za sobą pociągnąć nieuniknioną „Gleichschaltung“ niemieckiego sądownictwa i ustawodawstwa. Wiele oznak wskazuje na to, że hitlerowcy nie dadzą się prowadzić za nos przestarzałym — ich zdaniem — formułkom i że wprowadzą na ich miejsce jakieś inne bardziej germańskie normy, które będą się wywodzić jedynie z potrzeb Trzeciego Reichu, a nie poczucia prawa narodu niemieckiego.

Najgorszym jednak ze wszystkiego jest fakt, że na temat pytania „Kto podpalił Reichstag“, lub raczej „kto pomógł Lubbeemu“, można snuć dalej tyle przypuszczeń, ile się tylko komu żywnie podobą. Z tego punktu widzenia nie było chyba procesu, któryby mógł wszystkim przynieść więcej rozczarowania.

St. Równicki.

### Kanonizacja świętych pańskich.

Rzym. (PAT) Ustalono definitywnie daty kanonizacji błogosławionego Thouret na 14 stycznia, bł. Marji Micaeli na 4 marca, bł. Ludwika de Marillac na 11 marca, bł. Pompiljusza Marji Pirotti'ego na 19 marca i **bł. Jana Bosco na 1 kwietnia 1934 roku.** Nie wiadomo jeszcze, czy w międzyczasie nie będą wyznaczone daty kanonizacji bł. Cottolengo, bł. Konrada von Parzham i bł. Małgorzaty Redi. Pośród nowych świętych czterech należy do narodowości włoskiej, dwóch do narodowości francuskiej, jeden do niemieckiej i jeden do hiszpańskiej.

### Miljardowy deficyt.

Waszyngton. (PAT) Deficyt budżetowy państwa Stanów Zjedn. A. P. wyniósł w bieżącym roku 1 miliard dolarów. W tym samym czasie ubiegłego roku deficyt budżetowy wynosił 1.594 miliony dolarów.

Antoni Marczyński. (32)

## Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

### Detektyw w pałupce.

(Ciąg dalszy).

— Nikt? A ja?! A ja?!

Mały gentleman leciuteńko rozchylił dlonie, spojrzął przez szparki pomiędzy palcami, krytycznym wzrokiem zmierzł swoją gospodynię od czubków rozdeptanych pantofli aż po grzywkę czarnych włosów, zakrywającą czoło. Pani Zuzanna ani się nie umyła do wybitnie pięknej pani Marji Deplat, lecz na ogół była sobie niewiastą przystojną.

— A ja?! — powtórzyła madame Susanne po raz trzeci. — Tak, ja pana kocham, tylko pan mnie nie uważa za godną swej miłości.

— Ależ owszem, — owszem, — westchnął grzecznie.

— Najdroższy! Więc ty...

— Tass! Ciszej, najdroższa i siadaj... Wykonała to zlecenie.

Pospiesznie siadła pani Zuzanna na posłaniu obok Kilurka. Ba, ale trzy deski nie mogły utrzymać ciężaru dwóch osób, w dodatku pod ciężarem korpułentnej niewiasty trzy deski przesunęły się o kilka centymetrów tak, że krawędź wanny przestała być dla nich punktem oparcia. Krótko mówiąc, materac wraz z całym swoim martwym i żywym inwentarzem zapadł się w otchłań dużej wanny, niemal po brzegi napelnionej zimną wodą.

vage“, zadrzewiony samymi tamaryszkami, przystanął u wylotu ścieżki, która w licznych serpentynach opadała po wysokim, stromym brzegu ku „Plage de la Cote des Basques“. Cała ta plaża, największa i najbardziej malownicza z czterech plaż Biarritz leżała u jego stóp i całą aż po zakręt przy skałach „de la Coueppes“ mógł objąć wzrokiem z tej wysokości. Na tle białego piasku, lśniącego, jak srebrna blacha pod gorącym tuszem słońca poruszały się leniwie różnobarwne mrówki; to ludzie. A w zachodniej stronie plaży tkwiły nieruchomo wielkie grzyby wszelkich możliwych kolorów; to ogromne parasole letników...

— Tam jest jej kwatery. — Pan Kilurk odszukał wzrokiem złościły parasol, z którego spływały umocowane do wbitych w piasek kołków boczne zasłony, czerwone i złote naprzemian. — Złote i czerwone, hm, hiszpańskie barwy. Czyżby jej ten namiot podarował don Adolfo de Cárcer? Czy też jemu chciała sprawić przyjemność i dlatego wybrała sobie te kolory? A może takie refleksy światła są najkorzystniejsze dla platynowej blondynki? Fi, taka artystka nie czyni nic bez jakiegoś wyrachowania, — myślał swoim zwyczajem głośno, schodząc ku plaży mocno stromą ścieżką. — Gdybym nawet nie wiedział, że jej namiot jest złoto-czerwony, odgadłbym również, gdzie należy szukać Blanki Ersing. Aż się tam roi od tych wysoko urodzonych fatygantów. Aż się roi, psia krewo! — zaklął, poczuwszy kolec zazdrości w swoim wielce kochliwym sercu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAREK ROMAŃSKI.

## 101 przygód Konrada Wichury Skradzony obraz Tycjana.

Ulica była zupełnie pusta. Był już późny wieczór i padał drobny, dokuczliwy deszcz.

Gdy Jan Baltus zatrzymał się przed bramą domu, odległy zegar wieżowy bił wolno i majestatycznie godzinę jedenastą.

Jan Baltus przez czas długi obserwował bacznie wille, która tonęła w ciemnościach. Obliczenie jego było dobre. Konsul amerykański udał się faktycznie na przedstawienie do opery. Po przedstawieniu uda się napewno do jakiegoś eleganckiego nocnego lokalu i powróci do domu nad ranem. Jan Baltus miał czas.

Według jego wiadomości, służba konsula została również zwolniona na ów wieczór. Był to poprostu wymarzony czas, by dokonać tego, czego miał dokonać i by zarobić w ciągu nocy 500 funtów szterlingów. Toż to był cały maatek!

Delikatnie i szybko otworzył wytrychem drzwi wejściowe wille. Znalazł się w obszernym hallu.

Ostrożnie i cicho, stąpając na palcach, przesuwając się przez pokoje. Miękkie dywany tłumiły odgłos jego kroków. Trzeba było być ostrożnym, bo licho nie śpi.

Jan Baltus znał rozkład domu, przed kilku bowiem dniami zdołał się dostać do wille w charakterze elektromontera, naprawiającego zepsutą instalację. Skierował się wprost do gabinetu konsula, gdzie znajdował się kosztowny obraz Tycjana, zakupiony przez konsula z licytacji w Paryżu, dla rządu amerykańskiego. Za dwa dni obraz miał być już wywieziony do Francji i miał ozdobić jedną z sal Kapitolu w Warszawie.

Włamywacz stanął przed obrazem i skierował na niego światło ślepej latarki. Zdał kosztowny obraz ze ściany i kilkoma zdecydowanymi ruchami zerwał ramy.

Oślepiający blask światła zalał gabinet. W drzwiach stał tegi mężczyzna z rewolwerem w ręku.

— Konsul Storeman! — przebiegł przez myśl włamywacza.

— Chciał pan ukraść obraz?

— Tak.

— Naturalnie, nie na własną rękę. Ktoś musiał pana wynająć w tym celu. Wstaw się za panem do policji, jeżeli mi wymieni pan nazwisko tego, kto pana tu posłał.

Jan Baltus namyślał się przez chwilę. Partia była przegrana. Dobył z kieszeni karteczkę z adresem człowieka, który za wykradzenie obrazu Tycjana z konsulatu ofiarował mu 500 funtów i położył na stole.

Konsul obejrzał karteczkę i schował ją do kieszeni. Następnie podniósł słuchawkę telefonu i zadzwonił do pobliskiego komisariatu.

W ciągu 10 minut zjawili się dwaj mundurowi policjanci i wywiadowca.

— Oto jest ptaszek! — rzekł konsul. — Niech panowie zatrzymają się przez chwilę. Ubiore tylko płaszcz i kapelusz i udam się z panami do komisariatu. Sprawa jest zbyt ważna. Proszę zaczekać moment.

Konsul wyszedł z pokoju, zabierając z sobą zwinięte bezcenne płótno.

— Niezwykła okazja! — szeptał do siebie, ubierając się pośpiesznie. — Namyślałem się długo, co tu jest najkosztowniejszego, aż tu ten młodzieniec wskazał mi właściwy przedmiot. Niema czasu do stracenia.

Opuścił cicho i ostrożnie, drugim wyjściem, wille, zabierając płótno, przeszedł szybko kilka ulic, wszedł do taksówki i poddyktował adres hotelu, wypisany na karteczce, którą dostał od włamywacza. Był to adres człowieka, w którego głowie powstała myśl zrabowania obrazu.

Gdy rzekomy konsul znalazł się w hotelu, udał się do pokoju nr. 15, gdzie oczekiwał tegi, brodaty pan, przygotowany już do wyjazdu.

— Oto jest obraz! — rzekł „konsul”. Kładąc przed nim płótno. — Mój kolega zachorował, zrobiłem więc tę robotę za niego.

Brodaty pan uśmiechnął się z uznaniem i wręczył rzekomemu konsulowi paczkę banknotów — 500 funtów szterlingów.

Tymczasem policjanci i aresztowany Baltus czekali długo, zanim przekonali się, że padli ofiarą drugiego sprytnego włamywacza. Zjawienie się prawdziwego konsula wyjaśniło sprawę.

Po fałszywym konsulowi ślad zaginął, dzięki zeznaniom Baltusa udało się jednak aresztować brodatego pana w chwili, gdy chciał odpłynąć z Calais do Anglii ze skradzionym obrazem.

### Kobieta pod kołami pociągu.

Warszawa, (tel. wł.) W pobliskim Otwocku dostała się pod koła pociągu pośpiesznego jakaś młoda kobieta. Pociąg rozszarpał nieszczęśliwą na drobne kawałki, ciągnąc szczątki zwłok na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Tragiczny ten wypadek należy przypisać całkowicie nieuwadze nieszczęśliwej, która idąc wzdłuż toru kolejowego nie zwróciła uwagi na pędzący pociąg pośpieszny.

Zwłoki jej zabezpieczono na miejscu.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski dnia 30 grudnia br. Nocny: dr. Bobkowski (tel. 12-40), dzienny: dr. Parnowski.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnia: dla okręgu obejmującego Chylonje, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuzę, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuzę — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO”. Film, o którym mówi cały świat, p. t. „Dziś zjemy”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Pikantna komedia „W pogoni za księżycem” i nadprogram.

Dyżur lekarski dnia 31 grudnia; Nocny dr. Herzberg, tel. 12-40.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.  
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

### LEGITYMACJE ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

Dla robotników portowych, którzy nie otrzymali legitymacji portowej, legitymacje wydawane będą dodatkowo w dniu 5 stycznia 1934 r. od godz. 10—12 przed południem w hali emigracyjnej w porcie.

### ZMIANA KURSU WAGONU SYPIALNEGO GDYŃIA — KRAKÓW.

Wobec niedostatecznego zapełnienia wagonu sypialnego I/II kl., kursująca między Gdynią i Krakowem przez Katowice w pociągach nr. 1402/1403 i 1404/1401, projektuje się ograniczenie kursu tego wagonu jeszcze w obecnym sezonie do 3 lub 4 dni w tygodniu.

Ustalenie, w jakich dniach kursować będzie ten wagon, nastąpi dopiero po uzgodnieniu z miarodajnymi czynnikami.

## Strach ma wielkie oczy.

Przysłowie powiada, że „na złodzieju czapka gore”. Potwierdza to przysłowie ogłoszone przez dwa miejscowe pisemka protest właścicieli nieruchomości przeciwko noweli do ustawy o ochronie lokatorów w Gdyni, mającej na celu wzięcia nareszcie w obronę tutejszych lokatorów przed niesumiennym, w całej Polsce niespotykanym w tych rozmiarach wyzyskiem.

We wszystkich miastach Polski jest większość budynków wybudowanych przed r. 1919, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, niejako regulatorem cen dla mieszkań w nowo-zbudowanych domach. Nie zmniejszyło to akcji budowlanej, podjętej z prywatnej inicjatywy.

W Gdyni przedstawiają się stosunki zgoła odmiennie. Rząd otworzył hojne środki na kredyty budowlane, finansując prawie w 90% prywatne budowlane. Te niezwykle korzystne warunki budowlane ściągnęły do Gdyni całe szarańcze rozmaitych aferzystów, posiadających więcej sprytu niż pieniędzy i ci rozpoczęli orgię t. zw. wesołej twórczości. Z pomocą przysła tym kombinatorem jeszcze plejada ad hoc sfa-brykowanych „inżynierów”, fabrykujących nie-realne, bo czasem

o 50% wyższe koszty budowy,

aniżeli budowa faktycznie kosztowała, a to w tym celu, ażeby uzyskać jak najwyższy kredyt w B. G. K. Ta sztuczna haussa budowlana podroziła też w niebывалы sposób i koszty budowlane, tak że B. G. K. stracił w końcu orientację co do realności kosztorysów i udzielał za-wycieczaj o 25—30% wyższych kredytów, aniżeli przedstawiała wartość budynku wraz z placem. Nadwyżkę uzyskanych kredytów aferzyści chowali najczęściej do swojej kieszeni, zużywając ją na urządzenie sobie dostatniego życia, w wybudowanych domach zajęli sobie wygodne mieszkania, a koszt tej spekulacji przerzucili w całości na lokatorów, zdzierając z nich czynsze po 100 do 150 zł miesięcznie za jeden pokój. Tak horendalne czynsze zapewniały im nie tylko szybka, nieraz 5-cio letnią amortyzację budowy, lecz także wygodny i dostatni byt, którego przedtem nie mieli.

Wielki napływ szukających w Gdyni pracy i zarobków z całej Polski ściągnął ludzi, potrzebujących mieszkań. Ten wielki głód mieszkaniowy jak również łatwość korzystnych zarobków, sprzyjały tej niesłychanej

lichwie mieszkaniowej.

Płacono każdą żadaną cenę, ażeby sobie tylko

zapewnić dach nad głową. Ta przez kilka lat trwająca znakomita konjunktura tak rozwydrzyła aferzystów, że nawet po nadejściu okresu kryzysowego nie chcieli się dostosować do nowych warunków gospodarczych szerokich sfer lokatorskich, które utraciły część swoich dochodów, lecz w dalszym ciągu utrzymują czynsze na pierwotnym poziomie, ustalonym w czasie dobrej konjunktury. Nie pomogły wiele nawet

pobudowane przez poznański Z. U. P. U. bloki mieszkaniowe,

gdyż i ta niby społeczna instytucja budowała pośpiesznie, tandetnie i drogo, wskutek czego wysokość czynszów nie wiele się różniła od czynszów w domach prywatnych spekulantów. Jedynie Kasa Emerytalna P. K. P. postawiła

## Magnat finansowy i spekulant wtracił w śmierć samobójczą dwóch współpracowników i zastrzelił się.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Pisma łódzkie przynoszą sensacyjne szczegóły o samobójczej śmierci znanego bogacza, przemysłowca inż. Goerlicza. Był on potentatem elektrycznym; majątek jego szacowano na kilkadziesiąt milionów złotych.

Jak stwierdzają pisma łódzkie, Goerlicz nie zmarł śmiercią naturalną, a odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Do żony, przebywającej w Zakopanem przed śmiercią wysłał depeszę, aby natychmiast przyjechała. Szofera swego wysłał następnie na dworzec, aby przywiózł panią. Goerliczowa nie zastała męża przy życiu. Zostawił on jej list treści następującej: „Kochana. Ty jesteś ambitna, wiesz, co to honor. Wybacz mi. Gdy byś była tutaj, nie miałbym sił”.

Prawą ręką tego miljonera był młody człowiek niejaki Kozłowski. Przeprowadzał on w imieniu swojego szefa wielkie transakcje giełdowe. Puszczal również bezwartościowe akcje, a gdy po

budynku solidny, w którym czynsze mieszkalne wykalkulowane były uczciwie. Była to jednak tylko oaza, stworzona dla szczęśliwych kolejarzy.

Tu i ówdzie w domach prywatnych, położonych nieco dalej od centrum miasta i na Kamienniej Górze, po wybudowaniu bloków Z. U. P. U. i Kasy Emerytalnej uległy czynsze mieszkaniowe nieznacznej niżce 10 do 15%.

Twierdzenie zatem wyrażone w proteście przeciwko projektowi noweli przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, że czynsze mieszkaniowe spadły o 40%, jest bezceremonjalnym uderzeniem w twarz prawdy i nie zawahalibyśmy się dać wysoką nagrodę temu, kto by zdołał dowiedzieć, że w prywatnych domach czynszowych obniżka czynszów dochodzi do 40% — jak twierdzą właściciele nieruchomości.

Natomiast stwierdzić musimy inny, bardzo jaskrawy fakt lichwy mieszkaniowej; uprawiany przez właścicieli tych domów mieszkalnych, którzy pobudowali je w ubiegłym roku, kiedy koszt budowy wynosił zaledwie 27 do 30 zł za 1 m<sup>3</sup>, a zatem prawie o 60% taniej, aniżeli w latach do r. 1929, a którzy mimo to za mieszkania żądają takie same ceny, jak w domach pobudowanych w czasie wysokiej konjunktury. I ten właśnie bezwstydną wyzysk powinien być w drodze ustawowej ukrócony.

Straszenie rzekomego zabiciem prywatnej inicjatywy budowlanej przez wprowadzenie w życie noweli do ustawy o ochronie lokatorów w Gdyni na nowe domy, jest najwyklejszym mydleniem oczu, „strachem na Lachy”. Jeżeli o 30 do 50% niższe czynsze w takich miastach jak Bydgoszcz, Poznań, Toruń, Lwów, a nawet Warszawa, dotychczas nie odstraszyły prywatnych kapitałów od inwestycji, to z pewnością czynsze w Gdyni utrzymywane bodaj na poziomie cen warszawskich, nie są w stanie odstraszyć uczciwych kapitałów od inwestycji w Gdyni. Odstraszy tylko spekulantów, na czem Gdynia tylko może zyskać.

nowych emisjach wszczęto śledztwo, Kozłowski, jako jedyne wyjście z sytuacji, w którą dzięki Goerliczowi się wplątał, uznał śmierć i zastrzelił się.

Następcą Kozłowskiego był inż. Gayczak. Znał on wszelkie tajemnice swego chlebodawcy i był narzędziem w rękach miljonera. Goerlicz nadal przeprowadzał za jego pośrednictwem swe dziwne transakcje, wymieniał akcje jednego przedsiębiorstwa na drugie, stwarzając chaos w tych spółkach, w których posiadał swe kapitały. Zawierał transakcje z samym sobą, występując raz jako osoba prywatna, a drugi raz jako prezes przedsiębiorstwa i zarabiał na tem duże sumy.

Wreszcie w dn. 4 bm. dostał się w ręce sędziego śledczego nie sam pryncypał, ale wykonawca jego woli inż. Gayczak. Idąc śladami swego poprzednika Gayczak ginie śmiercią samobójcy. Pozostawił jednak list, w którym zdemaskował występne manipulacje swego mocodawcy Goerlicza.

Wobec nieuniknionego skandalu Goerlicz sam popełnił samobójstwo. Bliższe szczegóły tej olbrzymiej afery i wysokość nadużyć nie są jeszcze znane.

### Wzrost bezrobocia.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). Jak wynika z ostatnich sprawozdań oficjalnych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski wynosiła ogółem 324.398 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 16.708 osób. Największy wzrost bezrobocia wykazuje okręg łódzki, gdzie w ciągu tygodnia liczba bezrobotnych powiększyła się o 2.612 osób.

### Młodzieniec rzucił się pod pociąg.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.). W pobliskim Rembertowie rzucił się pod koła pociągu nieletni samobójca. Zatrzymano pociąg i wydobyto strasznie zmasakrowane zwłoki 18-letniego Grzegorzewskiego, zamieszkałego wraz z rodzicami w Rembertowie.

Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn tak rozpaczliwego kroku młodocianego samobójcy.

### Niezwykli gratulanci.



— Panowie czego chcą?

— Jesteśmy klientami pana ministra i przychodzimy do niego z życzeniami szczęśliwego nowego roku.

# Życzenia noworoczne

przez kronikarza kunsztownie w rymy ułożone i do wiadomości P. T. Zainteresowanych dygnitarzy podane.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 31 grudnia.

Kronos wskazówkę przesunął na wielkim zegarze świata, rok nowy wstaje z niebytu a starzy w przeszłość odlata.

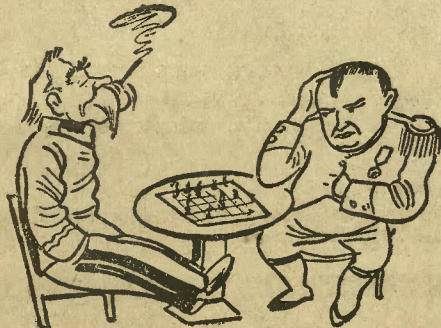


Onego dnia Wasz kronikarz, jak zwyczaj odwieczny każe, wszystkim ludziom dobrej woli życzenia przynosi w darze.

Więc Pan Prezydent — tak często na chrzestnego proszon ojca, niech sam się za chrzestnym oglądnie, ale dla swego motojca!



A Pan Marszałek Piłsudski niech w grze wojennej pokona nie tylko swych generałów, lecz nawet Napoleona.



A co do Pana Premiera, to już zależy od Dziadka, by w gabinecie siedziała mądra i światła czeladka.

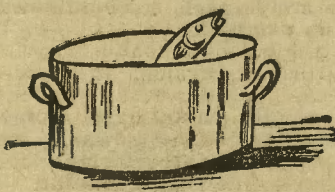
I niechże minister skarbu to sprawi na swym urzędzie, że będzie ściągali podatki choć podatników nie będzie.



## 16-letni nożownik.

Z Chojnic donosi nasz korespondent: Niejaki 16-letni Knuth z Chojnic zadał 15-letniemu Bolesławowi Włodarczykowi głęboką ranę w brzuch. Włodarczyka przewieziono w stanie groźnym do zakładu św. Boromeusza. Zajście miało miejsce wieczorem na ulicy dość ruchliwej.

Minister rolnictwa niech sprawi w tym roku trzydzieści i cztery, by chłop nasz bodaj w niedzielę miał w garnku śledzia i pyry.



I niechaj jego kolega uśmierci nasze pasywa, wskrzeszając tego Lazara, co się Przemysłem nazywa.



A tego ministra, który Opiekę Społeczną ma w tece, ja z mojej strony gorąco polecam Boskiej opiece!

Bekowi znów w polityce niech uda się każdy polów, toć łatwo jest wywieść w pole genewskich dyplomatów.



Pan Car niech także dla kraju pokaże uczciwe chęci, i niechajże Konstytucji carskie urządzi raz cięcie.



A Witosowi niech służy czesko-słowacka Arkadja,

## 78-ma sesja Rady Ligi Narodów.

Min. J. Beck przewodniczącym.

Warszawa. (tel. wł.) Dnia 15 stycznia 1934 roku rozpoczyna się w Genewie 78-ma sesja Rady Ligi Narodów, której przewodniczyć będzie nasz minister MSZ p. Beck.

Porządek obrad sesji przewiduje rozpatrzenie spraw, związanych z obsadzeniem organów Ligi Narodów wobec wystąpienia z Ligi Rzeszy Niemieckiej.

W szeregach raportów m. in. przedstawiciel Polski przedstawi prace, dotyczące zwalczania handlu opjumu i innymi narkotykami.

W roku nadchodzącym upływa termin mandatów 2 ważnych komisji Ligi, mianowicie: prezesa i członków komisji rządzącej zagłębia Saary, oraz prezesa komisji technicznej Dunaju. Przedstawiciel Włoch przedstawi na obecnej sesji Rady nowych kandydatów.

Pozatem porządek obrad przewiduje rozpatrzenie sprawy nowej konstytucji Gdańska na podstawie pisma z dnia 4

listopada br. Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku. Sprawę tę będzie referował delegat Anglii.

Na porządku dziennym znajduje się również szereg petycji mniejszości niemieckiej na polskim Śląsku. Są to petycje bez większego znaczenia, pozostałe do zlikwidowania z poprzednich sesyj.

Najważniejszą sprawą będzie zagadnienie plebiscytu w zagłębiu Saary. Zważyć należy, iż w ostatnich dniach sytuacja na tym terenie uległa znacznemu zaostrzeniu, to też sprawa przygotowania prac plebiscytowych wzbudzi niewątpliwie dużą dyskusję.

## Trzy wypadki samochodowe pod Chojnicami.

Jedna osoba zabita, druga ciężko ranna, 2 konie zabite, roztrzaskane wozy.

Chojnice, 28. 12. Na szosie Tczew—Chojnice wydarzyły się ostatnio aż trzy wypadki samochodowe. W pierwszym wypadku niemiecki samochód tranzytowy wpadł na przydrożne drzewo, wyracając się w rowie. Samochód jedynie lekko się uszkodził.

W pobliżu Czerska samochód ciężarowy firmy A. Kaźmierski z Chojnic zderzył się z parokonną furmanką czerskiej firmy „Opal”. Wskutek zderzenia konie odniosły tak ciężkie obrażenia, iż musiano je zabić. Woźnica Antoni Słomiński z Czerska odniósł poważne okaleczenia na głowie. Samochód uszkodził się poważnie. Winę w wypadku ponoszą obie strony.

Trzeci wypadek miał miejsce pod Łągiem, gdzie samochód osobowy pewnego chojnickiego kupca najechał na idącego szosą 78-letniego deputatnika Piotra Manię z Łąga, udającego się na nabożeństwo. Z powodu głuchoty staruszek nie słyszał sygnałów ostrzegawczych zbliżającego się samochodu, do którego zbliżył się zbyt blisko w czasie mijania. Lekarz stwierdził śmierć wskutek silnego wstrząsu nerwowego i przerażenia. Kierowca samochodu winy nie ponosi.

## Tajemnicze morderstwo w lesie

Po piętnastu latach odkryto trupa zamordowanego.

W lesie koło Dijon dokonali onegdaj drwale ciekawego odkrycia: znaleźli czaszkę ludzką i strzelbę myśliwską. Zawiadomiona o tem wypadku żandarmerja przeprowadziła dalsze poszukiwania i znalazła w głębokości 40 centymetrów szkielet ludzki i portmonetkę, zawierającą monety z roku 1918.

Rozpoczęto śledztwo i stwierdzono identyczność zmarłego. Jest nim niejaki Emil Bizot ze wsi Duesme, żołnierz francuski. Wzięty do wojska podczas wojny światowej Bizot znikł nagle wśród tajemniczych okoliczności.

Uznano go wówczas za dezertera. Bizot był zapalonym myśliwym i pewnego dnia wrześniowego w roku 1918 wybrał się na polowanie w towarzystwie drugiego żołnierza, niejakiego Cailleta. Ponieważ obaj byli kłusownikami chwycił ich na gorącym uczynku strażnik leśny. Caillet zdołał uciec. W czasie ucieczki słyszał strzały, nie mógł jednak stwierdzić, przez kogo były oddane. Prawdopodobnie strażnik zastrzelił Bizota i zostawił jego zwłoki w

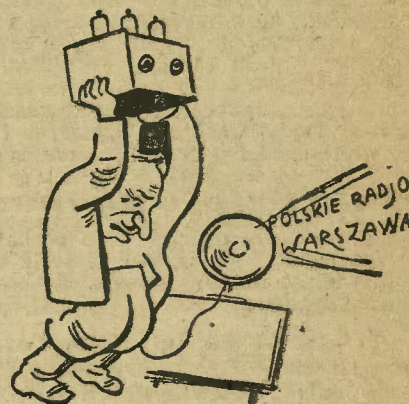
Czy wiesz już;



że trwałość naszych wyrobów jest 3-krotnie zwiększona dzięki specjalnej preparacji przędzy

**FEMINA**  
Wyworna Delikatna Bielizna Damska

i codziennie pilnie słuchaj z Warszawy polskiego radja.



By Liga Narodów dłużej nie była kością niezgody, niechże i dla niej się znajdzie czempredziej jaki pan młody!



A Icki, Moški i Mordki i inni jeszcze chasydzi, niech Hitler ściągnie wam portki i niech was wszystkich odżydzi.

Już jutro jest pierwszy styczeń, więc dalej, starzy i młodzi, niech po spełnieniu mych życzeń kraj się jak Samson odmłodzi!

St. B.

# • Nauka • Literatura • Sztuka •

## Przemiany i przewroty.

Rok 1933 i duchowe oblicze świata.

Wielkie zdarzenia i przemiany polityczne, które przyniosły odchodzący dziś do lamusa historii rok 1933, nie mogły pozostać bez wpływu na kształtowanie się duchowego oblicza świata. Wprawdzie wszelkie zmiany w dziedzinie moralnej i kulturalnej dokonują się wolniej i mniej dostrzegalnie dla oka, jednak już dziś można stwierdzić, że ewolucja niektórych pojęć przybrała ostatnio tempo wyraźnie przyspieszone.

Z dwóch największych eksperymentów, na które są zwrócone oczy wszystkich: niemieckiego i amerykańskiego, dla spraw natury duchowej ważniejsza jest nauka z Oceanu. Wywrócenie się złotego cielca, do którego którego rozpętał się zawrotny wir życia i wyżycia, podważyło gruntownie wiarę w to, że jedynym celem ludzkich dążeń i pragnień może być złoto. Taka, zdawało się, niezmierzona potęga, jak dolar, załamała się i wskazała na znikomość wartości wyłącznie materialnych. Prysła amerykańska „prosperity”, którą chciano przeciwstawić niemal szczęśliwości wiecznej, a ta niespodziewana ruina wykazała właśnie właściwość twórcze i odświeżające. Pożyteczne i budujące, jeśli chodzi o przyszłość ludzkości.

### Coś się dzieje dobrego

Jest krzyż, jest niedza, ale to pozbawienie i wydziedziczenie z dóbr materialnych skłoniło wielu ludzi do poświęcenia większej uwagi sprawom natury duchowej i kulturalnej.

Widać najwyraźniej odrodzenie. I rzecz ciekawa i pocieszająca: to odrodzenie wielu ludzi znajduje przedewszystkiem w religii, wierze katolickiej. Dotyczy to przedewszystkiem młodzieży. Młodzieży akademickiej, której jest może najciężej. Bo nie tylko dziś jest im źle i z trudem jedynie mogą się przebić przez przeszkody materialne dnia powszedniego, ale, co gorsza, nie mają żadnych perspektyw na przyszłość. Ukończenie studiów bynajmniej nie gwarantuje stanowiska w życiu, a nadzieje i tęsknoty większości młodzieży nie mają szans zrealizowania.

Wśród bardzo poważnej części tej młodzieży tęsknoty te znajdują swój wyraz w wierze religijnej. Boć żadnymi przecież oportunistycznymi względami wytłumaczyć nie można takiego objawu, o jakim niedawno czytaliśmy w prasie:

„Sodalicia w Szkole Podchorążych. — W centrum wyszkolenia piechoty w Zambrowie powstała Sodalicia Marjańska, która — jak na warunki wojskowe rozwija się zupełnie normalnie. Członkowie Sodalicii uczęszczają na wspólne nabożeństwa i zebrania, oraz wspólnie przystępują do Komunii Świętej.

Powstanie tej Sodalicii odegra bezsprzecznie bardzo poważną rolę. Sodalicie wojskowe są bowiem jak dotąd zupełną nowością. Zadanie ich jest szczególnie ważne w podchorążówkach, gdzie odbywają służbę wojskową podchorążowie ze średnim i wyższym wykształceniem.”

Podobne objawy zaobserwować można na innych odcinkach życia. Notujemy to szkiecowo, aby dać choć prowizoryczny obraz podłoża ideowego, na którym kształtuje się i kształtować się musi nowa kultura.

### Przewekslowanie literatury.

Skończył się bezpowrotnie okres powodzenia wyzyskiwaczy koniunktury. Litera-

tura światowa oczyściła się. Znikły sensacje kryminalno-erotyczne. Równie szybko, jak się zaczął, skończył się Wallace i Piti-grilli. Lecz nie to jest najważniejsze, bo nie ci autorzy są najszkodliwsi.

Ważniejsze jest to, że skończył się okres szturmowania pacyfizmu i myślenia oczu międzynarodowymi hasłami zbankrutowanego liberalizmu. Nie można tu nie uznać zasługi Hitlera. Wśród prawdziwych skarbów ducha, które płonęły na stosach na placach miast niemieckich, ogień strawił również te masy trucizny, które z Niemiec zalewały świat. Hitler odczytał w sposób dotkliwy międzynarodowe żydostwo propagandy teatralnego pacyfikatorstwa. Odczytał bez rękawiczek, na skórze tych, co najgłośniej krzydzeli przeciw wojnie, wybijając werbel wojenny.

Przez literaturę światową idzie świeży powiew. Wprawdzie największą sensacją przemijającego roku była makabryczna powieść Céline'a: „Podróż do kresu nocy”, ale jest to tylko sensacja powierzchowna, bez wpływu na kształtowanie się dzisiejszych poglądów na życie. Céline jest ostatnim z serji niezdrowych autorów powojennych, których rola się kończy. Nawet liberalny Paryż nie chciał wystawić jego anarchystycznej moralnie i socjalnie sztuki p. tyt. „Kościół”. I mimo nacisku decydujących do niedawna kół międzynarodowych, Céline nie dostał nagrody Goncourtów, o którą dla niego zabiegano. Dostał ją inny, bardziej konstruktywny społecznie pisarz, Andrzej Mal-raux.

Na marginesie tegorocznych francuskich nagród literackich jeszcze jedną rzecz znamieną należy zauważyć. Utarło się prze-

konanie, że fundamentem literatury francuskiej jest sypialnia. Rok 1933 przyniósł przewrót w tej opinii.

Literatura francuska coraz rzadziej czerpie dziś natchnienie w alkowach małżeńskich, — interesują ją raczej zagadnienia społeczne, ogólnoludzkie, czy też przeżycia psychiczne człowieka w stosunku do społeczeństwa lub rodziny. A jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie dzieła na podobne tematy, niemal zupełnie pozbawione pierwiastków erotycznych, zakwalifikowano tego roku do nagrody.

I orzeczenie sądów konkursowych zupełnie odpowiada nastrojom szerokich rzesz czytających. Ze sprawozdań czytelników publicznych wynika, że autorami, którzy wzbudzają największe zainteresowanie, nie są oślawieni pisarze detektywistyczni, lecz coraz częściej Huxley, de Kruij, Munthe.

### Polskie refleksy.

Jeśli chodzi o rok 1933 na polskim terenie kulturalnym, sprawy potoczyły się nieco inaczej, niż na szerokim świecie. Przedewszystkiem nie zdążyliśmy się zająć kształtowaniem istoty duchowej twórczości. Cała uwaga skierowana została na zagadnienie organizacji życia kulturalnego, a właściwie na kwestię stosunku państwa i rządu do nauki, literatury i sztuki.

Pisaliśmy o tych reformach i usiłowaniu dużo. P. premier Jędrzejewicz powziął śmiały plan skoszarowania dusz polskich. Przyszły więc ustawy akademickie, redukcje niewygodnych profesorów na wszechnicach, Akademia Literatury, upaństwowienie niektórych teatrów. To wszystko tak przyniosło opinię i skondensowało uwagę powszechną, że sama twórczość raczej przystała i trwożliwie czeka lepszych czasów.

Co będzie? Trudno przewidywać. Jak na całym świecie, bankrutuje ideowo, jeśli w tym wypadku wogóle może być mowa o ideach, kosmopolityczna klika, skupiona



Faczyński Marjan: „Droga w lesie”.

pod sztandarami „Wiadomości Literackich”. Istotnych wartości rozwojowych nie wykazuje grupa państwowa z pod znaku palm akademickich i „Pionu”. Pozytywistyczną rzeczowość zapowiadają: twórczość Dąbrowskiej i nieszablonywość proklamacje Piaseckiego. O szczyt nawrócił do tradycji wieszczego romantyzmu wola w mętnie filozofujących wywodach Jerzy Braun w krakowskiej „Gazecie Literackiej”. Żywy nurt twórczy odzywa się w regionach, skąd być może wyjdzie odrodzenie. Nie brak i innych odruchów, których notowanie przekracza wąskie ramy tego artykułu.

Coś z tego wszystkiego wytknąć się musi. Co? — pokaże może wyraźniej rok 1934. W każdym razie szlak rysuje się coraz oczywściej. Trzeba tylko mieć oczy otwarte. Patrzeć na zachód, ale przedewszystkiem wydobyć na wierzch rzeczywiste wartości narodowe.

(hak)

### Dorobek artystyczny Plastyków Pomorskich.

Wystawa Grupy Plastyków Pomorskich, która wśród dużego zainteresowania odbywa się w Muzeum Miejskim, jest dla Bydgoszczy zdarzeniem artystycznym zbyt wielkiej wagi, by do niej nie wracać. Wystawa potrwa jeszcze do 15 stycznia, poczem ustąpi miejsca wystawie obrazów znakomitego malarza polskiego z Paryża — Pankiewicza.

Z najcenniejszych dzieł plastyków pomorskich reproduujemy dzisiaj „Pejzaż z Oplawca” jednego z najzdolniejszych dekoratorów scenicznych i utalentowanego malarza Feliksa Krassowskiego, skończone pod względem malarskim dzieło Marjana Faczyńskiego „Droga w lesie” i wreszcie pełną wyrazu i siły głowę świetnego rzeźbiarza Piotra Trieblera.



Krassowski Feliks: „Pejzaż z Oplawca”.

## Bydgoskie perspektywy kulturalne.

Dorobek roku minionego i nadzieje na przyszłość.

Jedną ze znamienych cech ukształtowania polskich stosunków kulturalnych w roku 1933 był żywy rozkwit regionalizmu. W poszukiwaniu nowych dróg rozwojowych na kilku naraz odcinkach skierowano uwagę we właściwym kierunku. Odezwął się coraz silniejszy nurt twórczości regionalnej w Wilnie, na Śląsku, na Pomorzu, i wreszcie w Wielkopolsce.

Wielkopolska przemówiła. Głos jej może dziś jeszcze cichy i dyskretny, ale płynący z serca i wewnętrznej potrzeby wypowiedzenia się, ma szansę zaważenia na przyszłym obliczu kultury polskiej.

Wielkopolski ruch regionalny ogarnął, powściągliwie — jak dotąd, również i Bydgoszcz. Bydgoszcz nigdy nie należała do liczby ośrodków kulturalnie silnych. Cierpiała wskutek swej specyficznej budowy ludnościowej na chronicznej przerosci cywilizacji nad kulturą. W zewnętrzne szablony życia, stworzone przez Niemców, weszli nowi wprawdzie ludzie, ale ludzie ci, niejednokrotnie bardzo wartościowi, przeważnie nie zdołali się zdobyć na ekspansję twórczą i nadanie odpowiedniego tętna naszemu życiu.

Rok 1933 nie był ani gorszy, ani lepszy od innych, jeśli chodzi o nurt kulturalnych poczynań w Bydgoszczy. Może tylko więcej objawiono dobrych chęci i częściej myślano o ich realizacji.

Przejdźmy w prowizorycznym skrócie ważniejsze działy niezbędnej pracy w dziedzinie duchowej.

### Nauka.

Bydgoszcz niesłusznie pozbawiona ośrodków pracy naukowej, jakimi zasadniczo są wyższe uczelnie, nie mogła wnieść zbyt wy-

rażnych wartości do ogólnopolskiego dorobku. Jednostki zdolne niewątpliwie są, lecz brak odpowiednich warunków pracy ubezwładnia wysiłki.

Mimo to notujemy piękne sukcesy naukowe, które co roku odnośno lekarze bydgoscy z pp. dr. Dziembowskim, dr. Świątekim i dr. Wróblewskim na czele.

Nauki przyrodnicze znajdują oparcie w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego i w Towarzystwie Przyrodników im. Kopernika.

Naukom humanistycznym zapewni rozwój nowopowstały oddział Towarzystwa Historycznego, który ma już w swym dorobku współorganizację obchodu rocznic wielkich królów Batorego i Sobieskiego. Naukowe badania regionalne znajdują swój wyraz w kwartalniku „Przegląd bydgoski”, który przy odpowiednim nastawieniu mógłby odegrać wcale poważną rolę.

Nie można również zapomnieć o naukowym ruchu esperanckim, któremu przewodzi prof. Sygnarski.

### Literatura, plastyka i teatr.

Jeśli chodzi o literaturę, to nie mamy się chwiliowo specjalnie czem chwalić. Najwybitniejsza bezwątpienia postać literacka Bydgoszczy Adam Grzymała-Siedlecki, jest rzemiosłem piarskim i dziennikarskim związany raczej z Warszawą.

Ludzie utalentowani są, ale codzienna orka zawodowa nie pozwala im tworzyć. Wydarzeniem literackim większej wagi był wieczór poetów regionalnych, zorganizowany przez „Wici Wielkopolskie”, które osobą redaktora prof. Turwida są związane

z Bydgoszczą. Bydgoscy autorzy wypowiedzieli się na „Godzinie żywej książki”, która odbyła się w ramach Tygodnia Książki Polskiej.

Plastykom pomorskim, a przedewszystkiem bydgoskim, organizacyjne niektóre połącznienia wyszły raczej na zdrowie. Poziom dziś reprezentują wyrównany i całkiem wysoki. Notujemy: wystawy Grupy Plastyków Pomorskich w Poznaniu i Bydgoszczy, wystawę Rupniewskiego w Toruniu, Album Plastyków Pomorskich. Teraz należy oczekiwać zespolenia wysiłków artystów w walce o miejsce dla sztuki w życiu.

Zycie teatru nie zamyka się w ramach roku kalendarzowego. Ograniczają je sezony. W ciągu roku Teatr Miejski przejął po ZASP-ie na własny rachunek dyr. Władysława Stoma. Najważniejsze wydarzenia: gościna Justjana, „Don Carlos” i „Romans” z niezapomnianą Zofią Barwińską, występy reżyserskie i aktorskie Niewiarowicza, „Tamten”, gościna Zaklickiej.

### Perspektywy.

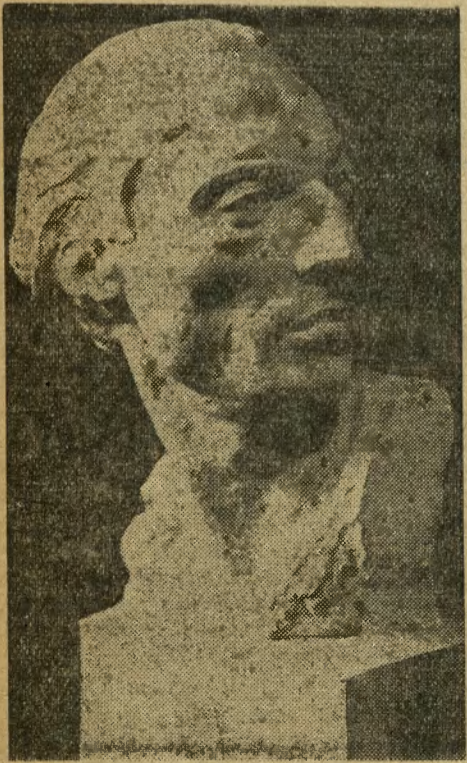
Co przyniesie nowy rok?

Przedewszystkiem zanosi się na konsolidację wysiłków artystycznych. Bunt młodych przeciw nudzie i stagnacji przematerializowanego życia nadchodzi.

Skupiskiem artystycznym ma być „nora” w kawiarni Berendta, która już w styczniu 1934 r. ma zmienić swój charakter. Stworzona dzięki ofiarnej wysiłkowi p. Berendta, jako salon sprzedaży dzieł malarzy bydgoskich, zawiodła nadzieje. Właściciel nosił się z zamiarem zlikwidowania tej imprezy, ale, na szczęście, do tego nie dojdzie. Będzie coś nowego. Jak słyhać, Bydgoszcz otrzyma to, co już ma Poznań w swej „Różowej Kukułce” i „Kaktusie”. Będzie to pozytywne odświeżenie atmosfery i bodziec do artystycznych wyczynów.

Dojście tego projektu do skutku jest naszym noworocznym życzeniem dla kulturalnej Bydgoszczy.

(hak)



Piotr Triebler: „Portret P. W.”.

# Rok 1933

pod znakiem paktów i konferencji.

NIEMIECKI „WAŻ MORSKI“. — SIĘG SOJUSZÓW. — MUZYKA DZIAŁ. —  
FIASKO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ I EKONOMICZNEJ. — WYŚCIG  
CEL I ZBROJEŃ. — EKSPERYMENTY GOSPODARZE HITLERA  
I ROOSEVELTA. — STANOWISKO POLSKI.

Rok 1933 stał pod znakiem konferencjo-manji, ustawicznych zjazdów i wycieczek dyplomatów, a najwięcej miejsca na łamach prasy zajmowały wydarzenia w Niemczech, gdzie doszedł do władzy Hitler, eksperymenty Roosevelta i wojna na Dalekim Wschodzie.

Niewątpliwie głównie przytłaczała łamy prasy rewolucja hitlerowska. Pożar Reichstagu w dniu 28 lutego oświetlił jaskrawymi promieniami rzeczywistość niemiecką. Dyktatura Hitlera stała się faktem i w związku z tym nastąpiło szereg decydujących pociągnięć.

Przedewszystkiem do najważniejszych należy zaliczyć wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej oraz wysunięcie przez nich jasno sprawy równouprawnienia w zbrojeniach, które na język praktyczny należy przetłumaczyć w ten sposób, że Niemcy dotychczas zbroili się potajemnie, a obecnie chcą mieć nieskrępowaną drogę

do przeprowadzenia zbrojeń  
na olbrzymią skalę.

Nie potrzeba długo się zastanawiać nad tem, do czego to jest im potrzebne. Przecież ustawicznie przewijają się w mowach mężów stanu Rzeszy aluzje

do rewizji terytorjalnych,

a słynny pakt 4-ch, który został podpisany w Rzymie przez przedstawicieli Włoch, Anglii, Francji i Niemiec miał być właśnie tym taranem, służącym do rozbicia Ligi Narodów i traktatu wersalskiego.

W odpowiedzi na ten pakt 4-ch doszedł do skutku

**80-miljonowy blok  
Małej Ententy.**

a następnie wschodnio-europejski pakt pokojowy, między Rosją, Polską i Małą Ententą.

O ile chodzi o Polskę, to ta zupełnie wyraźnie zaznaczyła, przez usta swego ministra, że nie będzie się czuła za związaną jakąkolwiek rezolucją, pochodzącą od grupy 4-ch mocarstw, utworzonej na podstawie paktu rzymskiego.

Podobne stanowisko zajęła i Mała Ententa i w ten sposób ostrze paktu rzymskiego zostało stępione.

Wobec tego Niemcy podjęły rokowania na drodze bezpośredniej. Doszły do skutku słynne rozmowy, najpierw między postem Wysockim a kanclerzem Hitlerem, a w jesieni rb. między postem Lipskim a kanclerzem Hitlerem. Rozmowy te przyczyniły się do pewnego psychicznego odprężenia sytuacji, ale realnych skutków narazie nie widać.

Minister Beck w jednym ze swych przemówień w Sejmie zaznaczył, że „nasz stosunek do Niemiec i ich spraw jest dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski, w praktyce zależy więcej w tej dziedzinie od Berlina niż od Warszawy“.

Identyczne stanowisko zajmuje cała opinia polska.

Jak waż morski wily się na łamach prasy europejskiej sprawozdania z procesu lipskiego i rewelacje o zbrojeniach Niemiec. Niektóre dzienniki oceniając sytuację porównywały

rok 1933 z sytuacją w roku 1914, gdzie również Niemcy były głównym źródłem niepokoju.

Faktem jest, że zaniepokojona przez Niemcy Europa przeszła

„od mgieł Locarna do systemu  
obrony Metzu“.

Wszystkie państwa usiłują się zabezpieczyć paktami i stąd też

paktomanja święciła w roku  
ubiegłym triumfy.

Na Bałkanach nastąpiła konsolidacja zarówno przez ścisłą współpracę Jugosławii i Rumunii, jakoteż przez zawarcie paktu państw bałkańskich z Turcją. Rumunia czuła się zagrożona przez aspiracje rewizyjne Węgier, Jugosławia widzi wieczny miecz Damoklesa

w zbrojeniach i pretensjach Włoch fałszywostwach.

Konferencja rozbrojeniowa spędzała na bezpłodnych naradach długie miesiące i skończyła się podobnie, jak i wszechświatowa konferencja ekonomiczna w Londynie

na niczem.

Można było to zresztą przewidzieć, gdyż szereg partnerów śladło do stołu obrad, żywiąc zgóry zamiar sabotażu i paraliżowania wszelkich jej działań.

Genewa przestaje być modną i atrakcyjną.

**Liga Narodów**

**otrzymała**

**dwa potężne ciosy**

przez wystąpienie najpierw Japonii, a potem Niemiec. W ten sposób cztery potężne mocarstwa: Stany Zjednoczone, Rosja, Niemcy i Japonia znalazły się poza Genewą.

Japonia obraziła się na Ligę za niezatwienie po jej myśli spraw Dalekiego Wschodu. W ciągu całego roku toczyły się na Dalekim Wschodzie krwawe walki. Japonia zabrała Chinom wszystko co chciała, utworzyła buforowe państwo mandżurskie, a obecnie dąży do scalenia Mongolii i poddania jej pod berło Puyi, oraz zamierza restytuować cesarstwo chińskie.

Poza Dalekim Wschodem grzmiąły również działy w Południowej Ameryce.

W Europie mimo ustawicznych złowrogich przepowiedni i wzajemnego straszenia się do starcia zbrojnego nie doszło, jeżeli pominiemy drobne utarczki graniczne, na granicy austriacko-niemieckiej.

W czerwcu zebrała się z wielką pompą wszechświatowa konferencja ekonomiczna w Londynie z udziałem 66 państw. Miała ona wynaleźć radykalne lekarstwa dla zażegnania kryzysu. Nie załatwiła jednak żadnego problemu. Międzynarodowe problemy gospodarcze załatwiają się same. N. p. sprawa długów załatwiła się w ten sposób, że państwa podzieliły się na dwie grupy: płaćcych i niepłaćcych. Oczywiście, że większość należy do grupy drugiej. Odłożenie w kredycie międzynarodowym nie zredukowało wyścigu zbrojeń celnych, które ciężą w straszliwy sposób na wymianie międzynarodowej. Państwa otoczyły się murami celnymi i dąży do samowystarczalności. Ten pęd charakteryzował stosunki gospodarcze we wszystkich krajach.

Gigantyczne eksperymenty ustrojowo-gospodarcze Roosevelta, Hitlera i Dollfussa nie zakończyły się i nie wiadomo, jak daleko dojdą w swych skutkach.

W rok 1934 wstępujemy więc z bałastem ogólnego niepokoju i wyścigu zbrojeń, — równocześnie jednak ugnamy się pod brzemieniem kryzysu gospodarczego i to jest dla horoskopu politycznego najbardziej może pocieszającym punktem, gdyż do wojny trzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Stanowisko Polski na arenie międzynarodowej uległo wydatnemu wzmocnieniu tak dzięki paktowi z Rosją Sowiecką, zacieśnieniu współpracy z Małą Ententą jak i dzięki temu, że formy naszego państwa okrzepły. Jesteśmy dziś czynnikiem potężnym, w którym Europa liczyć się musi. Prostolinijna polityka Polski przyczyniła się do podkreślenia stanowiska naszego państwa jako gwaranta pokoju. (j.)

**Cała rodzina spłonęła.**

Bukareszt. (tel. wł.) We wsi Tarloviście wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną spłonęła cała rodzina rolnika. Ojciec, czyszcząc płamy na ubrańiu benzyną, zbliżył się niebacznie do ognia, którego płomień objęły w jednej chwili, jak również matkę, niosącą pomoc mężowi i dwoje dzieci. Przybiegli sąsiedzi znaleźli już tylko zwęglone zwłoki.

*Mydło Bebe Siofmana-idealne dla dzieci i dorosłych*

## Pojedynki zamierają.

Nawet Francja, eldorado pojedynkowiczów, wyrzeka się tego barbarzyńskiego zwyczaju.

Czasy się zmieniają, a wraz z nimi formy życia i poglądy. Zanikające teorie mają jednak zawsze grono swoich wiernych wyznawców, którzy nie umieją patrzeć na świat inaczej, jak do tego przywykli od lat długich. Dowodem tego jest elegijny artykuł, ogłoszony przez słynnego francuskiego fechtmistrza, Armanda Massard w dzienniku paryskim „Le Jour“. Armand Massard,

który został ostatnio mianowany prez. komitetu olimpijskiego, kruszy kopje w obronie pojedynku.

Bo trzeba wiedzieć, że we Francji, która do niedawna była klasycznym krajem pojedynków, obecnie manja ta została przewzięczona i znajduje coraz mniej zwolenników. A nie trzeba sięgać do czasów „Trzech Muszkieterów“ Aleksandra Duma-

sa, których bohaterowie nie mogli przeżyć dnia bez pojedynku, ale jeszcze w „Cyranie de Bergerac“ Rostanda znajdujemy apoteozę literacką pojedynkowiczów, co świadczy o duchu tej epoki. Również Clemenceau był w młodych latach zapalonym pojedynkowiczem. Gdy pewnego razu jeden z jego przeciwników politycznych nie chciał mu stanąć na placu, skompromitował go Clemenceau publicznie w ten sposób, że spotkawszy go w jednej z najbardziej uczęszczanych kawiarni, przystąpił do jego stolika i zamieszał mu laską stojącą przed nim czarną kawę.

Obecnie pojedynki we Francji stają się przeżytkiem, jakkolwiek Francuzi na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich uzyskali mistrzostwo w szermierce, a w Paryżu istnieje szereg pierwszorzędnych klubów szermierczych.

Armand Massard ubolewa, że wraz z zanikiem pojedynków zniknie także szlachetna sztuka szermiercza. Jest on bowiem zdania, że dla szermierza nie wystarczają wyuczony sportowe, jeżeli nie ma widowisk, że sztuką swoją może się posłużyć w poważnym momencie swego życia. Massard broni tego rycerskiego sposobu obrony swojego honoru, przytaczając szereg osobistości, które odegrały w życiu Francji wybitną rolę, a które uważały pojedynki za jedyny sposób rozstrzygnięcia pewnych konfliktów między ludźmi.

„Niestety — kończy Massard melancholijnie — w dzisiejszych czasach łatwiej znaleźć stu świadków przed sądem lub dwóch świadków dla zawarcia małżeństwa, aniżeli dwóch świadków na placu pojedynkowym. Niestety!“

Ale to niestety pana Massard, jakkolwiek niewątpliwie szczerze, nie wiele zmieni w tym fakcie, że nastrój wśród społeczeństwa francuskiego zwrócił się przeciwko pojedynkom. Szerokie koła nie chcą nic o nim wiedzieć, a okryte sławą szpady zostały zrzucone do starego żelazniwa. Wbrew zdaniu obrony tradycji rycerskiej, można uważać ten objaw za pocieszający.

**Ucieczka z więzienia w Tczewie.**

Tczew. W ub. czwartek około godz. 15 władze policyjne powiadomione zostały o śmiałej ucieczce z więzienia sądu grodzkiego w Tczewie, zawodowego koniokrada Franciszka Klamana ur. 22. 8. 1908, ostatnio zamieszkałego w Studzienicy pod Starogardem.

Klaman przebywał w więzieniu śledczym od dnia 12. 12. 1933 r. pod zarzutem dokonania całego szeregu kradzieży koni na terenie powiatów: tczewskiego i starogardzkiego. Ten zawodowy koniokrada korzystając z zajętego pracą dozorcę więzienia niepostrzeżenie wydołwał się za mury więzienne, a mimo natychmiastowego pościgu nie zdołano go dotąd ująć.

**Waż morski przeciąga ulicami Londynu.**



W ostatnim czasie głośnym stało się jedno z jezior szkockich, w którym miał się pojawić dotychczas mitologiczny waż morski. Podobno bardzo poważni świadkowie mieli go oglądać na własne oczy. Sprawa ta zajęła się nawet tak poważne pismo jak „Times“, które na ogół żadnych banialuk nie wpuszcza na swoje łamy. Ponieważ tego węża mimo najbardziej wyrafinowanych zasadzek nie udało się dotąd złowić, ani zastrzelić, ani nawet odfotografować, więc opinia angielska domaga się spuszczenia jeziora, podobnie jak to Mussolini uczynił z jeziorem Nemi, aby przeciw tego potwora żywcem wydobyć z jego siedziby. Inżynierowie już nawet obliczyli, ile to spuszczenie jeziora będzie kosztować. Pokazuje się, że to polowanie można urządzić stosunkowo tanim kosztem.

Tymczasem ciche dotychczas jezioro szkockie zaludniło się tysiącami turystów, wyczekujących, mianowicie w nocy, z aparatami fotograficznymi na zjawienie się potwora. Okoliczni wieśniacy błogosławią tę niewidzialną wodną bestję, bo dzięki niej robią na turystach kokosowe interesy. Każda najędźniejsza chałupa zamieniła się na hotel i na restaurację równocześnie, których ceny niezmiernie nie ustępują cenom nad francuską Rivierą.

Naturalnie znaleźli się zaraz i inni spekulanci. Pewien cyrk ogłosił, że za dostawienie mu żywcem tego gada zapłaci 20.000 funtów szterlingów, co by równało się prawie 600.000 złotych. Pozatem cyrk ów obwoził po ulicach Londynu podobiznę węża z masy papierowej, robiąc sobie tem kolosalną reklamę.

# Z Wielkopolski i Pomorza

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 30 na 31 grudnia dr. Jackowski, Solankowa 23; z dnia 31 grudnia na 1 stycznia dr. Kubiak, Król. Jadwigi 30; z dnia 1 na 2 stycznia dr. Mierosławski, Solankowa 50.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Orłem. Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

#### REPERTUAR KIN:

Kino X: „12 krzesel”.

Zołnierskie: „Wiara — nadzieja — miłość”.

Przedsmak karnawału. Pod takim hasłem urządził Zrzeszenie Starszo-fiacerskie im. Żwirki i Wigury w Inowrocławiu, zabawę sylwestrową, w niedzielę 31. bm. Harcerze inowrocławscy mają zasłużoną renomę, to też zabawy ich cieszą się zawsze liczną frekwencją gości. Początek o godz. 7.

Dziecko wypilo butelkę jodyny. We wsi Stodoły w powiecie mogileńskim w zagrodzie rolnika Boguszcza pozostawiono bez żadnej opieki półtoroletnie dziecko Bernarda Roszaka, które wypilo z butelki jodynę. Na krzyk dziecka pośpieszono na ratunek i przewieziono do szpitala w Strzelnie, gdzie walczy ze śmiercią.

## Wieczór Sylwestrowy

Chcesz mile i niedrogo zakończyć stary i powitać Nowy 1934 rok, spiesz bez zwłoki do Kawiarni nad Stawkiem (Inowrocław Solanki)

Moc atrakcyj, dancng do rana humor, śpiew, tańce i śmiech królować będą.

Szan. Gości serdecznie zaprasza

Gospodarz  
Baranowski.

Wszystkim moim Szan. Klientom i Gościom

## Dosiego Roku

zyczy (24372)

Palkowski, Inowrocław ul. Św. Ducha

Polecam nadal swój lokal.

Na Sylwestra moc niespodzianek

Szczęśliwego i zdrowego

### Nowego 1934 Roku

Odbiorom, Dostawom i Sympatykom życzy z całego serca

Franciszek Drogowski

24205) mistrz rzeźnicki

Inowrocław, Poznańska nr. 1, telefon 304.

#### INOWROCLAW

„ADRJA” ul. Toruńska 5

Najweselejsza NOC SYLWESTROWA tylko w ADRJI. Przebojowy progr. Cała noc DANCING. Kujawska orkiestra. Stoliki na zamówienie. Telefon 372. PIASKOWICKI.

### Kruszwica.

Zuchwała kradzież w restauracji. W nocy z 23 na 24 bm. jacyś amatorzy „czystej” dokonali kradzieży w restauracji p. Domańskiego przy ul. Kolejowej. Przez wycięcie deski w drzwiach dostali się do wnętrza, gdzie splundrowali wszystkie szafki, porzucali towary i skradli większą ilość butelek „czystej” (która poszkodowany otrzymał dzień przedtem z hurtowni), kilka funtów cukierków i 2 walizki obce, ubrania i inne drobne rzeczy. Jak się okazało, robili sobie bezczelnie rabusie żarty, powypylali pozostałe dobre likiery, lemoniady i piwa i pozostawili próżne butelki przy otworze na progu wraz z palącą się świeczką i zbiegli.

Fatalna omyłka. Idący do pracy szosa nad nowym torem w Chełmcach fernal Jan Trzaska został postrzelony w nogę, biorąc go widocznie za złodzieja. Rannego umieszczono w szpitalu. Stan jego nie budzi obaw.

Walne zebranie Chóru kościelnego zgaił prezes Michał Głowacki. Do nowego zarządu wybrani zostali: prezes Michał Głowacki, wiceprezes Wiktor Tylkowski, sekretarz Wład. Barczak, zast. Wład. Ceremusówna, skarbnik Lucjan Janiczak, bibliotekarz Maskuliński, zast. Kędziński, gospodarz Florjan Saja, ławnicy: Urbański Teodor i Janina Głowacka, dyrygentem został nadal organista Ed. Berndt, komisję rewizyjną tworzą pp.: Stefan Spychała przewodniczącą, Ed. Czosnowski i Kaz. Woźniakówna. Po zebraniu odbyło się uroczyste łamanie opłatków.

Podziękowanie. Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 r. Koło Inowrocław Wschód składa P. T. obywatelom miasta i powiatu inowrocławskiego jak najserdeczniejsze podziękowanie za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości gwiazdkowej.

## Powstańcy obradują.

Walny zjazd delegatów 22 okręgu Powstańców i Wojaków w Inowrocławiu.

W drugie święto Bożego Narodzenia odbył się w Inowrocławiu w lokalu p. Kłosowskiego walny roczny zjazd delegatów okręgu 22 Towarzystwa Powstańców i Wojaków, który zgaił prezes okręgowy p. Kapełński, witając przybyłych delegatów.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Piwańskiego, sekretarzem p. Wikarskiego, na ławników pp. Zielińskiego z Sobiesierni i Koczorowicza z Kruszwicy.

Po wyborze przedyjm obszerne sprawozdanie z działalności okręgu odczytał sekretarz p. Kuźniacki, a sprawozdanie kasowe p. Kozłowski. Po obszernej dyskusji udzielono zarządowi pokwitowania poczem przystąpiono do wyboru nowego.

Chcesz zapomnieć w karnawale o wszystkim złem, idź na bal sylwestrowy w hotelu Pod Lwem. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie hotelu Pod Lwem. Jak wiadomo, hotel Pod Lwem jest najwytworniejszym lokalem Inowrocławia, to też nic dziwnego, że największej elity inowrocławskiej spotykasz właśnie Pod Lwem. A zatem wszyscy spotykamy się na balu karnawałowym Pod Lwem w górnej salce, gdzie czeka nas wiele miłych niespodzianek i emocji.

W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Kapełński, I. wiceprezes Koczorowski z Kruszwicy, II. wiceprezes Zieliński z Sobiesierni, sekretarz Kuźniacki z Mław, zast. sekretarza Wikarski, skarbnik Kubanek, komendant por. rez. Spychalski, zastępca Lewandowski, referent oświatowy Olejnik, radni pp.: Kuska z Gniewkowa, Słabęcki z Orpikowa i Zieliński z Rowa.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Milewski z Gniewkowa, Uklejewski z Kruszwicy i Jaworowicz z Janikowa.

Dalej wybrano jeszcze sąd honorowy oraz delegatów na zjazd związku w Poznaniu poczem po dłuższej dyskusji obrady zamknięto odśpiewaniem „Roty”.

## W noc Sylwestrową w Hotelu pod „Lwem” w Inowrocławiu

koncertuje nowy zespół artystyczny z Poznania. W górnej, pięknie udekorowanej sali do dancng przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

## Dosiego Roku

wszystkim gościom i Sympatykom życzy

24204)

Tomicki.

SOLEC KUJAWSKI. Z imprezy Tow. śpiewu „Św. Cecylja”. W drugie święto Bożego Narodzenia urządziło Tow. śpiewu „Św. Cecylja” swoją pierwszą publiczną imprezę. Zainteresowanie było tak wielkie, że dla zebranej publiczności obszerne sala okazała się za małą. Chór pod batutą dyrygenta p. Krügera odśpiewał wianek kolend oraz piękne pieśni świąteczne. Protektor towarzystwa ks. prob. Badura w gorących słowach witał zebranych, dziękując

w im. towarzystwa za tak liczne przybycie. Z niezwykłą umiejętnością odegrano sztukę ludową pt. „Swaty”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Na szczerą pochwałę zasługiwały przedewszystkiem piękne śpiewy, które przy akompaniamencie fortepianu i fujarki wypadły doskonale. Całość uzupełniały pyszne stroje oraz dobrze ujęta dekoracja sceny. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. O godz. 24 odbył się pokazowy taniec „Mazur”

## Toruń.

Dyżur apteczny w bieżącym tygodniu pełni: apteka „Centralna” (śródmieście), „Pod Łabędziem” (na Mokrem), św. Anny (na Bydgoskiem Przedmieściu).

Pogotowie ratunkowe tel. 44.  
Straż pożarna tel. 244.

#### REPERTUAR KIN:

Lira: „Zapomniana melodia”.  
Mars: „Gorzka herbata generała Yen”.  
Światowid: „Testament dr. Mabuse”.  
Palace: „Demon miłości”.  
Corso: „Rycerze mroku”.

#### TEATR NARODOWY.

„Dama w jedwabiach”.  
W sobotę 30 bm. „Florette i Patafon”.  
Niedziela, 31 bm. godz. 15 „Królowa Pokrzywka”.

W niedzielę 31 bm. rewja sylwestrowa „Na... Kochaj się... go...”, rewja w 16 obrazach.  
Poniedziałek, 1 stycznia o godz. 3 po poł. „Dama w jedwabiach”.

Ruchoma wystawa przeciwgruźlicza. W dniach 7, 8 i 9 stycznia na dworcu miejskim w Toruniu obok rampy wojskowej stać będzie wagon wystawy ruchomej przeciwgruźliczej. Dnia 10 stycznia o godz. 12 w auli szkoły nr. 1 przy ul. Prostej dr. Zygmunt Siedlecki z Warszawy wygłosi odczyt o gruźlicy.

Przeniesienie przystanku tramwajowego. W związku z otwarciem stałej komunikacji tramwajowej przez nowy most, przystanek tramwajowy z placu Bankowego został przeniesiony bliżej ulicy Szopena, co jest wielką dogodnością dla publiczności.

8 miesięcy więzienia za zniewagę naczelnika sądu w Toruniu. Dnia 27. bm. odbyła się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa karna. Na ławie oskarżonych zasiadł 27-letni Bronisław Wyrzykowski podający się za prokurenta firmy „Cegła” w Grębocinie, który bezpodstawnie oskarżył pewnego urzędnika sądu o pobieranie łapówek. Sąd po przeprowadzeniu ścisłych dochodzeń skazał fałszywego denuncjanta na 8 miesięcy więzienia i 40 zł grzywny.

„Gwiazdka” u absolwentów szkół powszech-

wykonany przez członków Towarzystwa. Czynnione są starania, aby sztukę tę powtórzyć. Dochód został przeznaczony na sztandar dla tego od niedawna istniejącego towarzystwa, które już dziś stoi na wysokości zadania.

### Mogilno.

Nieszczęśliwy wypadek na kolei. 24. bm. zdarzył się na stacji kolejowej Kołodziejewo nieszczęśliwy wypadek, mianowicie: zajęty przetokowaniem jeden z hamulczych pociągów towarowych, Raźniak Jan, ojciec 5 dzieci dostał się pod koła wagonu które uciły mu obie nogi. Nieszczęśliwego przewieziono najpierw do stacji Mogilno a stąd dopiero do szpitala kolejowego w Gnieźnie, gdzie z powodu upływu krwi zmarł. Nadmienić wypada, że zmarłego nie zaopatrzone doraznie ani w Kołodziejewie ani w Mogilnie, dopiero w Gnieźnie, gdzie było już za późno.

### Koronowo.

Obchód 15-ej rocznicy powstania wielkopolskiego odbył się w dniu 27. bm. przy udziale miejscowych organizacji, które wysłuchały uroczystą mszę św., poczem uformował się pochód na cmentarz gdzie na grobie Powstańca Wlkp. złożono wieniec.

Groźną szajkę bandycą w składzie 5-ciu osobników, zlikwidował tuł. post. Pol. Państw. Składała się ona przeważnie z elementów napływowych okolicznych z niej. Niekłm Gotlibem z Koronowa na czele. Banda ta miała swych kompanów w całej okolicy (nawet w powiecie świeckim), gdzie byli ich „filje”. Czynnione liczne obławy policyjne nie dały wyniku; dopiero przy udawaniu się na wyprawę, całą szajkę nakryto i odstawiono do aresztu śledczego. W czasie rewizji znaleziono przy nich broń nabita zaś w wyniku rewizji domowej znaleziono ich „trofea” złodziejskie. Szajka ta planowała w czasie przedświątecznym szereg włamań.

OSIELSKO. Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Jutrzenka” odbędzie się w niedzielę, 31 grudnia o godz. 17 w sali p. Gontarskiego w Osielesku, uroczyste przedstawienie amatorskie p. t. „Pasterka w krainie wilków”, pastorałka z życia św. Hermana w 5 częściach. Po przedstawieniu rozpocznie się wielki bal sylwestrowy z licznymi niespodziankami. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

### ZMARLI:

S. p. Władysława z Pradzińskich Wilska, właścicielka majątku Wróblew w Łęczyckiem.

#### OBCHODY GWIAZDKOWE.

Gwiazdka u szoferów.

W drugie święto Bożego Narodzenia w Tivoli odbył się wieczór wigilijny Klubu Szoferów w Toruniu. Po zagajeniu uroczystości przez prezesa p. Przyborowskiego i odśpiewaniu kolendy, ks. prob. Jank wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu wigilii Bożego Narodzenia. Następnie prezes zarządu głównego Zw. Szoferów p. Oliwkowski złożył życzenia wszystkim obecnym, poczem odbyło się tradycyjne łamanie opłatkami i obdarowanie dziatwy podarunkami. Wkońcu dziatwa popisywała się śpiewem i deklamacjami, a ks. prob. Jank obdarował ją jeszcze upominkami.

Cały wieczór wigilijny wypadł bardzo ładnie i niezawodnie pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Wojewoda na wieczorze wigilijnym u policjantów.

Niezwykle pięknie i uroczysto wypadł wieczór wigilijny urządzony przez policję w Toruniu w dniu 23. bm., w której wzięli udział pp.: wojewoda Kirtiklis, starosta Rogowski, nac. Szczepański, wiceprezes s. o. Sobolewski i wyżsi oficerowie służby bezpieczeństwa. Przy stole wigilijnym zasiadło około 100 policjantów, imieniem których przemówił posterunkowy Lewańczyk. Nastąpiło z kolei łamanie się opłatkami, podczas którego p. wojewoda składał każdemu policjantowi serdeczne życzenia. Potem przemawiali starosta p. Rogowski i insp. p. Rożański, podkreślając ofiarną pracę policji i życząc im zdrowych świąt i pomyślnego Nowego Roku.

Kolendy podczas wieczery odegrała orkiestra policyjna pod batutą przed. Szczepankiewicz.

„Gwiazdka” u optantów i reemigrantów Kola Toruń.

W lokalu „Gospoda” odbyła się „gwiazdka” Związku Optantów i Reemigrantów Kola Toruń przy licznych udziałach członków i dziatwy. Uroczystość zgaił prezes p. Górny stosownym przemówieniem. Obdarzono 120 członków najbardziej upominkami gwiazdkowymi. Obchód gwiazdkowy postanowiono urządzić 2 lutego 1934 r.



# Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą“, ul. Chełmińska 26 (tel. 399) i „Pod Koroną“, ul. Wybickiego 39, tel. 137.

## REPERTUAR KIN:

Apollo: „Rozkoszne kłopoty“ z Mauricem Chevalierem.

Gryf: W niedzielę po raz ostatni film polski „Zabawka“. O godz. 23 „Noc Sylwestrowa“, którą witać będzie ulubienica publiczności Anny Ondra. W poniedziałek premiera filmu p. t. „Miss Flora“ z uroczą Anny Ondra w roli tytułowej.

Orzeł: „Szczęście marynarza“ i „Rinaldo Rinaldini“.

## Wiadomości parafjalne.

### Fara.

Spowiedzi słucha się przed Nowym Rokiem w sobotę i w niedzielę przed południem. Z okazji zakończenia starego roku, nieszpory uroczyste z kazaniem i Te Deum odbędą się w niedzielę nie o godz. 15, lecz o godz. 19. W poniedziałek, 1 stycznia obchodzimy święto Obrzezania Pańskiego czyli Nowy Rok. Sumy o godz. 8 i 10,30 z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Kolenda: W Nowy Rok: w Niem. i Polskiem Węgrowie, w Gaci i Tuszewie. We wtorek 2 stycznia w majątku i ogrodnictwie Kuntersztyn i przy ul. Zamkowej W środę, 3 stycznia przy ul. Nadgórznej lewa strona nr. 1—35 a. Początek kolendy zawsze o godz. 14.

Przyszły piątek jest pierwszym piątkiem miesiąca stycznia. Spowiedzi pierwszopiątkowej słucha się będzie w czwartek o godz. 16,45 poprzedzi ją nauka. Nabożeństwo w piątek jak zwykle.

W święto Trzech Króli kolekta na misie.

W niedzielę 7 stycznia kolekta na nowy kościół.

Porządek śpiewu we Farze dnia 31 grudnia: o godz. 8 Chór kościelny — kolendy, o godz. 19,30: Lud — kolendy, o godz. 12 Chór męski — kolendy.

W Nowy Rok o godz. 8: Lud — kolendy, o godz. 10,30: Chór męski — kolendy, o godz. 12-ej: Chór kościelny — kolendy.

## STROJENIE

wszelkie reperacje fortepianów i pianin wykonuje fachowo znana firma

W. BIENERT (1679r)

Grudziądz, ul. 3-go Maja 10, parter

## Hotel Królewski Dwór Grudziądz

urządza

### Wieczór Sylwestrowy

Początek o g. 20-tej (24380) Początek o g. 20-tej.

Poleca wytrawną kololedę sylwestrową, wielki wybór szlachetnych win — Od 1 stycznia 1934 roku koncertować będzie w moich lokalach nowy zespół artyst.

24381)

Szanownym moim Gościom  
Przyjaciołom i Znajomym

## „DOSIEGO ROKU“

życzy Stanisław Klarowski, właśc.  
Królewskiego Dworu w Grudziądzu.

Plenarne zebranie Sokoła L. odbędzie się w sobotę, 30. bm. o godz. 20 w hotelu Kellasa.

Życzenia noworoczne dla P. Prezydenta R. P., marszałka Piłsudskiego i rządu. Grudziądzki starosta powiatowy i grodzki przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i Rządu od przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych, organizacji społecznych oraz społeczeństwa w dniu Nowego Roku o godzinie 13 w południe w sali posiedzeń starostwa powiatowego (I piętro) przy ul. Młyńskiej 20-21.

Jak się bawić — to tylko dobrze. Na zakończenie roku urządza p. Klarowski, właśc. Król Dworu tradycyjnym zwyczajem mimo kryzysu z większą jeszcze okazałością „wieczór sylwestrowy“. To też z pewnością wszyscy bywalcy pospieszają, aby wśród melodii tanga, śmiechu i humoru zapomnieć o troskach codziennych i powitać „Rok Nowy“. Przemysł gospodarz przygotowuje swym gościom dużo niespodzianek. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

Obchód gwiazdkowy S. M. P. oddziału żeń-

# Nieproszeni goście

## w Spółdzielni 66 p. p. koszar Świątepełka.

Podaliśmy krótką notatkę o zuchwałym włamaniu do Spółdzielni w 66 p. p. Śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone. Zdołaliśmy zebrać następujące szczegóły:

Zuchwałej kradzieży dokonano w nocy z 25 na 26 grudnia. Złodzieje wtargnęli do wnętrza przy pomocy wybitcia szyby, oraz wywiercenia wielkiej dziury w drzwiach prowadzących do Spółdzielni od strony sali jadalnej. Łupem złodziei padły różne towary kolonjalne, galanterijne, kosmetyka, wina, czekolady i wiele innych rzeczy, ogólnej wartości przeszło 4.000

skiego — Fara. W środę, 27. bm. odbył się w salce parafjalnej na Chełmińskim Przedmieściu obchód gwiazdkowy S. M. P. przy Farze. W uroczystości tej oprócz członków wzięło udział również dużo gości. Wieczorek zagał ks. patron Miętki. Po odpiewaniu kilku pięknych kolend, oraz łamaniu opłatkiem, zasedli wszyscy do przygotowanej herbatki. Wieczorek urozmaiciło Koło mandolinistów S. M. P. przy kościele św. Krzyża, pod kierownictwem swego patrona ks. Miętkiego, deklamacjami, oraz odegraniem pięknej jednoaktówki. Wielką uciechę sprawił wszystkim oczywiście św. Mikołaj, który jak mógł obdarzył wszystkich różnymi prezentami, poczem młodzież ochoczko puściła się w tany.

Komitet Rozbudowy Miasta podaje niniejszym do wiadomości, iż Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał gminie miasta Grudziądz na rok 1934 na cele popierania drobnego budownictwa kontyngent budowlany w wysokości 150.000 złotych. Pożyczki budowlane udzielane z tegoż kontyngentu mogą wynosić 4—6000 złotych stosownie do wielkości wykonywanych budowli. Podania o przyznanie pożyczki należy składać do dnia 31 stycznia 1934 r. na ręce Komitetu Rozbudowy Miasta (Miejski Urząd Budowlany). Urząd ten udziela w godzinach biurowych od 10—13 potrzebnych informacji jak i wskazówek dotyczących warunków otrzymania pożyczki jak i potrzebnych do podania załączników i dokumentów. Równocześnie podaje Komitet do wiadomości, iż Zarząd Miejski miasta Grudziądz dysponuje wolnymi parcelami budowlanymi, o sprzedaż których należy się zgłaszać do Wydziału Nieruchomości.

Szanownej swej Klienteli

## Dosiego Roku!

życzy

**MOLLIN**

Zakład Fryzjerski

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia.

## Dosiego Nowego Roku!

Jan Zajęczkowski

Wiedeńska piekarnia parowa

Grudziądz, Mickiewicza 18. Tel. 7.

## Dosiego Roku

życzy

Szanownym moim Gościom i Znajomym

**Braća Lange**

24376 Hotel Centralny Grudziądz.

## Dosiego Roku!

wszystkim bywalcom życzą

KINA

**GRYF i ORZEŁ**

## Franciszek Hajdel

właściciel baru „Pod Trzema Królami“ w Grudziądzu  
przesyła wszystkim swoim szanownym gościom, przyjaciołom  
i znajomym

najlepsze życzenia Noworoczne  
zawładniając równocześnie, że tak jak lat ubiegłych, tak i w  
tym roku urządza tradycyjnym zwyczajem

### w Noc Sylwestrową

Pozegnanie Starego, a powitanie Nowego Roku.

Zapewniam, że Szanowni goście moi wytną z spędzonych  
ohwil jak najlepsze wspomnienia, albowiem lokal mój daje w  
tym dniu to czego nie daje żaden inny, mianowicie prze-  
braza się w przytulną, serdeczną komnatę rodzinną.

O łaskawo przybycie, oraz wcześniejsze zamawianie stoł-  
ków serdecznie proszę. (24379)

## NAJNOWSZA ZDOBYCZ POLSKI PIERWSZY KRAJOWY NOŻYK & PODŁUŻNYM WYKROJEM



DZIĘKI WYKROJOWI NOŻYKI TE SĄ LEPISZ  
ZAHARTOWANE I TRWAJĄ DŁUŻEJ NIŻ NOŻYKI  
PRZESTARZAŁEGO TYPU Z TRZEMA OTWORAMI  
ZA PACZKĘ (5 SZTUK) ZŁ. 1,25 — ŻADAĆ WSZEŹDIE

Obchód gwiazdkowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu odbył się w sali Tivoli. W uroczystości tej wzięli udział ks. prałat Partyka, p. prezydent miasta Włodek, dyr. Vesty p. Andrót, starosta krajowy p. Niepokulczycki, oraz wielu innych. Imieniem miasta oraz władzom przemówił do dzielnych strażaków p. prezydent stawiając straż grudziądzką na wzór innym, poczem zasłużonym członkom wręczył odpowiednie nagrody. Następnie do strażaków przemówił ks. prałat Partyka w kilku serdecznych słowach. W charakterze gości wzięli udział również podkomisarz straży z Torunia p. Roszczyk, oraz ks. Czapliński i Lis i p. Korzeniewski.

Pod adresem pp. właścicieli nieruchomości. Panujące naprzemian dni mroźne i słotne powodują niejednokrotnie nieszcześliwe wypadki wskutek nieoczyszczenia chodników, lub wysypywania piaskiem. Przypominamy pp. właścicielom nieruchomości, aby się stosowali w takich wypadkach bezwzględnie do przepisów policyjnych.

Milosnikom sportu łyżwiarstwa podaje się do wiadomości, że ślizgawka przy filarze mostowym obok portu Szulca jest stale czynna. Jest ona najtańszą, najlepiej pielęgnowaną, najwygodniej położoną, najlepiej oświetloną i jest miejscem spotkań elity łyżwiarstwa miasta. Szatnia dobrze ogrzewana. Ceny wstępu dla młodzieży szkolnej 10 groszy, dla dorosłych 20 groszy. Podczas koncertu ceny wstępu 50% podwyższone. Karty sezonowe nabyć można w sklepie firmy Venetia, ul. Mickiewicza 12. W Sylwestra i Nowy Rok począwszy od godziny 14 koncert.

Przejechana przez samochód. Przejechana została przez samochód 11-letnia dziewczynka pp. Gussmanów z ul. Pańskiej 11. Biedne dziecko przechodziło krytycznego dnia około godz. 5 po poł. przez jezdnię w chwili, gdy tedy przejeżdżał samochód osobowy nr. P. M. 52927. Nieludzki zofer nie zatrzymał się nawet, ani zatrząsnął się o los swej ofiary, lecz zbiegł w niewiadomym kierunku. Pokaleczone dziecko zostało odstawione pod opiekę swych rodziców.

Gdzie bawić się będziemy w Sylwestra? Na zakończenie starego a powitanie Nowego Roku urządza Rodzina Policyjna Grudziądz - powiat w Owcarkach pod Grudziądzem w sali p. Schmidta w niedzielę dnia 31. bm. wielką zabawę sylwestrową. Do tańca przygrywać będzie dobrotowy zespół muzyczny. Z Grudziądza odjeżdżaj autobusem o godz. 17,30 i 18,30 z końca ul. Lipowej pod Tarnem. Przejazd autobusem 50 gr od osoby w jedną stronę.

Złodziej w składzie drogerijny. Do składu drogerijno-kolonjalnego firmy H. Balewski, właśc. Piergalski przy ul. Szewskiej 21 włamał się w nocy nieznani złodzieje i skradli z kasy 100 zł gotówki, za kilkanaście złotych różnych towarów, oraz większą partię wyrobów tytoniowych. Złodzieje wtargnęli do składu od strony korytarza, rozbijawszy poprzednio zamki. Nauczką na przyszłość będzie, aby niepotrzebnie gotówki na noc nie pozostawiać.

Przechwycony przemytnik zapalniczek. Urzędnikom kontroli skarbowej udało się przychwycić podejrzanego już dawno przemytnika kamieni oraz zapalniczek pochodzenia niemieckiego. Jest nim niejaki Kutowski zamieszkały przy ul. Mickiewicza. Podczas przeprowadzenia osobistej rewizji znaleziono u przemytnika około 500 sztuk kamieni, oraz kilkanaście zapalniczek.

Zuchwała kradzież w Spółdzielni Wojskowej 66 p. p. W czasie świąt Bożego Narodzenia dokonali nieznan sprawcy zuchwałego włamania do Spółdzielni 66 p. p. w koszarach Świątepełka. Złodziejom udało się zabrać partię różnych towarów, łącznej wartości przeszło 300 zł.

## W biały dzień napadli kobiety wracające z targu.

Ze Świecia donosi nasz korespondent: Wracając z targu do domu Stanisław Andrzejewska, żonę soltysa w Sulnówku, napadli w godzinach przedpołudniowych, nieznani osobnicy na szosie pod Sulnówkiem, wrywając kobiecie torbę rączną, zawierającą 11 zł gotówki i inne drobne rzeczy. Sprawcy zbiegli.

# Widmo szubienicy nad Tczewem

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“).

Tczew, 29. 12. Sprawa głośnego rabunkowego napadu bandyckiego na woźnicę Piocha, który został ciężko przez bandytę Rekeła postrzelony nie przestaje interesować mieszkańców Tczewa i okolicy.

Jak już donosiliśmy, tak szybkie ujęcie młodocianego bandyty jakim jest 21-letni Albert Rekel, zawdzięczać należy sprężystemu kierownictwu tuł. wydziału śledczego, a w szczególności kom. Cewemu. W ub. środę na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Chojnicach przyspieszono przesłuchanie w trybie doraźnym trzykrotnie rannego woźnicę Piocha, przebywającego nadal w szpitalu św. Wincencego w Tczewie.

Po obezrnem zeznaniu Piocha o przebiegu zbrodni przed sędzią śledczym p. Kostką, ofiara rozwyrzonego bandyty chętnie udzieliła waszemu korespondentowi nieco bliższych danych o napadzie, które to szczegóły ze względu na dobro toczącego się śledztwa nie przeszły do wiadomości publicznej.

### Pioch mówi:

Od szeregu lat jestem woźnicą i inkasentem firmy Jan Struczyński w Tczewie. Praca moja polega na rozwożeniu kupcom wiejskim nafty, za którą natychmiast inkasuję. Przed kilkoma miesiącami zaczęli mnie w Tczewie pewien znany mi z widzenia osobnik (Albert Rekel), który zapytał mnie, kiedy wyjeżdżam z naftą do Pelplina. Krytycznego dnia t. j. 18. bm. będąc na turze z naftą w Pelplinie na drodze do Rożentala spotkałem tego osobnika, który prosił mnie o zabranie go do Tczewa. Prośbie jego uczyniłem zadość.

W drodze powrotnej z Pelplina do Tczewa zatrzymaliśmy się w Rudnie pod Pelplinem, gdzie kupiłem 1/4 litra wódki, którą poczęstowałem owego osobnika. Pomiędzy wsiami Czarlin—Górki, w oddaleniu około 3 km. od Tczewa o godz. 20,30 osobnik ten prosił o zatrzymanie cysterny naftowej, na której jechał. Po zeskoczeniu z koła osobnik ów błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i z odległości

najwyżej 2 m oddał do mnie z lewej strony cztery szybko po sobie następujące strzały. Po pierwszym strzale uczułem ból w ramieniu, poczem podniosłem w górę kolanier futra, w tej chwili padł drugi strzał, który przeszył koł-



Ofiara napadu rabunkowego pod Tczewem  
Michał Pioch w szpitalu.

nierz a kula utkwiała mi w karku. Po podcięciu koni otrzymałem trzeci strzał w rękę, poczem z błyskawiczną szybkością dojechałem do Tczewa, gdzie najpierw wręczyłem swemu chlebodawcy zainkasowane za naftę pieniądze 1133,36 złotych, a później z powodu wielkiego upływu krwi odwieziony zostałem do szpitala.

### Młodociany bandyta.

Ujęty tejże nocy młody, bo zaledwie 21 lat liczący bandyta Albert Rekel z Tczewa, syn uczciwego emerytowanego stróża kolejowego, przyznał się w zupełności do zbrodni napadu w celach rabunkowych, przyczem zeznał, iż z zamiarem tym nosił się od kilku miesięcy i czekał tylko okazji do wykonania swego szatańskiego planu. Zbrodniarz oświadczył, iż gdyby Pioch nie uciekł, byłby go musiał zabić, gdyż ten znał go z widzenia i byłby go wyspał.

Sądu doraźnego spodziewać się należy w pierwszej połowie stycznia 1934 r.

## Reportaże pomorskie.

## 700-lecie nadwiślańskiego grodu.

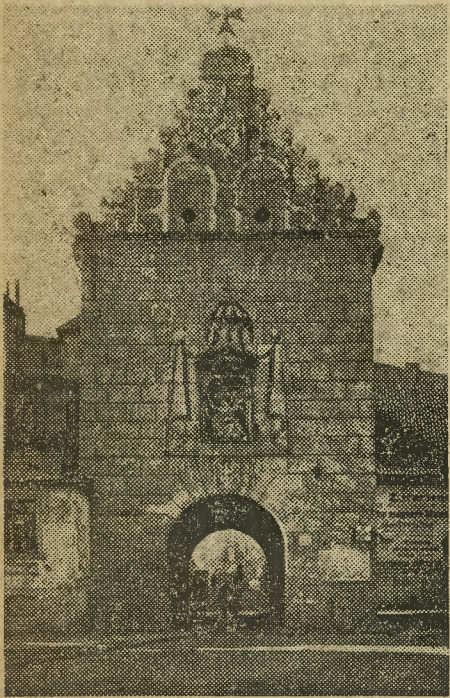
## Chełmno w przeszłości i teraźniejszości.

Małe, ciche, nad Wisłą położone, ale bogate w historyczną przeszłość Chełmno obchodzi w tym roku 700-lecie swego istnienia.

Początki Chełmna zakryte są pomroką dziejów. Legenda utrzymuje, że miasto Culma, czyli Culmen, po polsku Chełmno, zostało założone w roku 577 po narodzeniu Chrystusa przez Culmę, syna Wajdewuta, króla Bytynji. Pierwotne Chełmno, jak dowodzą dokumenty, leżało tam, gdzie dziś Starogród, 5 km. na zachód od Chełmna. Tam też zbudowali rycerze krzyżowcy potężny zamek na obszarze 6 hektarów i stąd rzadzili krajem. Stare Chełmno było główną siedzibą państwa krzyżackiego aż do roku 1309, w którym przenieśli swą stolicę do Malborka.

## Powstanie Chełmna.

Dzisiejsze Chełmno założone zostało 1232 r. przez Krzyżaków na górze Chełmn, składającej



Bramka — z cudownym obrazem Matki Boskiej Chełmińskiej.

się z 9 pagórków. Stąd też wywodzi się herb miasta: 9 pagórków z krzyżem. Nazwa miasta Chełmna jest czysto słowiańskiego pochodzenia. Założywszy nowe, czyli dzisiejsze Chełmno, obdarzyli je krzyżacy znacznymi przywilejami pod mianem „Culmer Handfeste”. Pierwszy przywilej nadał miastu 28 grudnia 1233 roku ówczesny mistrz krajowy Herman Balk, drugi odnowiony i poprawiony pochodzi z roku 1251. Oryginał ustawy z 1251 r. znajduje się w archiwum w Królewcu, zaś kopję jego przechowuje dotąd miasto Chełmno w specjalnej puszcze na ratuszu w gabinecie burmistrza.

Z przywileju chełmińskiego rozwinęło się tak zwane prawo chełmińskie, na którym wzorowały się wszystkie inne osiedla nadwiślańskie. Chełmno otrzymało też prawo bicia własnej monety, którą znany pod nazwą brakteatów chełmińskich.

## Dzieje Chełmna.

Chełmno zaczęło się szybko rozwijać, lecz wystawione było na liczne i częste napady ze strony wrogów. Już w roku 1242 i 1243 było kilkakrotnie napadane przez księcia pomorskiego Świętopelka, a w rok później zostało nawet zdobyte i zburzone, przez co prawdopodobnie zniszczony został też pierwszy przywilej chełmiński. Zapuszczali się też aż pod mury Chełmna połączeni Prusacy, Litwini i Jadrzingowie. Oblegali też Szwedzi, którzy otrzymali pamiętną odprawę. Już od r. 1298 jest ono pierwszym i naczelnym miastem w całym Prusach. Prowadziło wielki handel zamorski; około r. 1300 jeździły okręty chełmińskie aż do Finlandji.

Z upadkiem krzyżaków po pogromie grunwaldzkim blask stolicy ziemi chełmińskiej począł szybko gasnąć.

Nadmierne cła, coraz większe podatki spowodowały biedę i nędzę w kraju. Tu wziął swój początek związek jaszczurowy, założony przez 4 rycerzy ziemi chełmińskiej braci Mikołaja i Jana z Ryńska oraz braci Fryderyka i Mikołaja z Kitnowa pod Radzycem. W następstwie wybuchła 13-letnia wojna. Od roku 1479 pod rządami królów polskich, a od r. 1505 pod władzą biskupów chełmińskich goją się powoli zadane rany. Zniemczona w czasie okupacji ludność z biegiem czasu została spolszczona. Kiedy przy pierwszym rozbiore Polski Chełmno dostało się pod panowanie pruskie, rozpoczęła się akcja germanizacyjna. Założono tu szkołę kadetów (r. 1776), do której wciągano zwłaszcza młodzież szlachty polskiej, aby zdobyć ją dla wojska pruskiego. Przekształcono akademię chełmińską na progimnazjum, które w roku 1825 zupełnie zniszono, a założono wyższą szkołę obywatelską (höhere Bürgerschule). Od roku 1807—1815 należało Chełmno do księstwa warszawskiego, poczem zostało znów wcielone do Prus, z których kaładano wyzwoliło się i to na zawsze 22 stycznia 1920 r.

## Romantyczna piękność Chełmna.

Chełmno położone jest na wzgórzu przeszło 200 m. ponad poziom morza i cieszy się naturalną pięknocią, która jest troską władz i obywatelstwa. Miasto to nazywano często „perłą nadwiślańską” lub też dla mnogości swych kościołów i zabytków historycznych „Kraakowem pomorskim”.

Do najstarszych zabytków historycznych Chełmna należy kościół poddominikański, który powstał w pierwszej połowie 13. wieku. Klasztor chełmiński S. S. Milosierdzia, pierwotnie siedzibą Cystersów, a potem Benedyktynów, zbudowany został około r. 1266. Poza historycznymi murami wraz z prochownią, sięgających pierwszych czasów krzyżackich, świeci prawdziwą ruiną kościół św. Ducha, zbudowany w stylu gotyckim około r. 1300. Najokazalszym z kościołów chełmińskich jest kościół farny, należący do najwspanialszych świątyń w całej diecezji. Stanowi on prawdziwe arcydzieło budownictwa gotyckiego.

Uwagę wędrowca, przybywającego do Chełmna, zwraca stara brama Grudziądzka, na której zbudowano w r. 1694 kaplicę Matki Boskiej. W niszy na zewnątrz bramki znajduje się okazała rzeźba w drzewie Matki Boskiej Bolesnej z napisem „Monstra te esse matrem” — „Pokaż, żeś jest matką”.

Obok pięknych i cennych zabytków sztuki posiada Chełmno piękne parki i ogrody, z których wyrastają się na czoło nowe planty miejskie i park Juliusza Słowackiego, który jest własnością Towarzystwa Przyjaciół Chełmna. Poza tym posiada Chełmno zakłady wodociągowe od roku 1842. Pierwszą wieżę ciśnienia zbudowano r. 1867, drugą 1899 r. Rzeźnię od 1889 r., gazownię od 1867 r., kanalizację od 1912 r., elektryczność posiada Chełmno od r. 1925, czerpiąc siłę i światło z Elektrowni Krajowej z Gródka.



Ratusz chełmiński. Jest to zabytek polski, zbudowany w latach 1567—1597. Budową swą przypomina on pałac św. Marka w Wenecji, ratusz krakowski oraz poznański.



San

**Jacek Furdyga**

donosi:

Belweder, 29 grudnia.

Szanowna Redakcjo!

Święta minęły w Belwederze zupełnie spokojnie, jako że Dziadek jest trunków nieużywającym, i tylko po służbowemu składaliśmy mu życzenia bez żadnej wypitki i wyżytki.

Po wigilji grałem na bandonji i śpiewałem Dziadkowi kolendy, co go bardzo sympatycznie nastroiło, bo aż powiedział do mnie: — Myślałem, że te piętnaste święta Bogo-Narodzenia w Polsce Odrodzonej będą, weselsze niż są naprawdę. Podobno naród zbiedniał, i niektóre rodziny wije z dwunastu dań na sześć zredukować musiały.

Chełmno jest miastem powiatowym i jest siedzibą: Starostwa, Sądu Grodzkiego, Urzędu i Kasy Skarbowej, Urzędu Pocztowego, Zarządu Wodnego, Powiatowej Komendy P. P. i Szpitala Powiatowego. Jako miasto garnizonowe stacjonuje 66 kaszubski pułk piechoty, 8 pułk szzel-



Wieża ciśnienia (wodociągowa). W głębi — kościół poddominikański z pierwszej połowy XIII. wieku.

ców konnych i korpus kadetów nr. 2. W ostatnim czasie zlikwidowano inspektorat szkolny.

## Po przyłączeniu Chełmna do Macierzy

przejęto całą gospodarkę miejską w zupełnym zastoj. Musiano przedewszystkiem otoczyć opieką całą rzeszę, powracającą z wojny światowej. Praca posuwała się zółwim krokiem naprzód. Od czasu objęcia władztwa przez burmistrza Zawadzkiego (rok 1923) przybrało Chełmno szatę odświeżoną.

Również pod względem budowlanym Chełmno nie zostało na uboczu. Wybudowano 4 dość okazałe domy mieszkalne (dwa domy robotnicze) na co miasto zaciągnąć musiało długoterminowe pożyczki. Wprawdzie nie dużo pod tym względem zdziałano, lecz przyczyną tego jest w głównej mierze zadłużenie miasta. Wybudowano nową ciepłarnię i inspekta w ogrodzie miejskim, gdzie hoduje się kwiaty dla obsadzenia plantów i ogrodów miejskich. W koszarach Hallera, należących do miasta, przeprowadzono szereg przebudowań wewnętrznych na cele kadetów, wreszcie wmontowano 3 syreny na wypadek pożaru.

Nie pozbawiono również troskliwej opieki ubogich i bezrobotnych. Uruchomiono kuchnię ludową, która dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa przez cały okres zimowy wydaje bezpłatnie obiady. Obecnie korzysta z niej około 1000 osób. Prócz tego dożywia się ze środków miasta biedne dzieci szkół powszechnych.

Pomimo obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej rozpięta pierś nasza radość, że jesteśmy wolni. Radość nasza może być tem większa, że w ciągu tych kilka lat dokonaliśmy wielu spraw, dających świadectwo, że Polacy są zdolni do pracy twórczej, posiadają inicjatywę i ducha przedsiębiorczego i żadnej kulturalnej misji niemieckiej nie potrzebują! Zanik elementu niemieckiego na ziemi chełmińskiej jest w chwili obecnej najlepszym dowodem, że nie wytrzymał on konkurencji z mieszczaństwem polskim.

Jan Zawadzki.

## „Sokół I” Bydgoszcz a powstanie wielkopolskie.

W krótkim szkicu, omawiającym udział sokolstwa westfalsko-nadreńskiego w walkach o niepodległość ziem polskich, siłą rzeczy omawiano tylko rolę „Sokoła” na emigracji. Dla uzupełnienia należy jednak nadmienić, że „Sokół” z obczyzny nigdy nie byłby po zamknięciu frontów w stanie przerzucić około 6000 druhów na tereny objęte powstaniem, gdyby nie pomoc gniazd spokolich, rozmieszczonych nad frontem w miastach, powstaniem nieobjętych. Ile razy się jakaś droga zatykała, otwierała się staraniem kierownictwa akcji nowa „dziura”, przez którą przeciekały na teren powstańczy nowe posiłki. Jedną z największych „dziur” stworzył „Sokół” Bydgoszcz, gdzie przesyłał druh Leon Postuszny wystawiał specjalne „przepustki” i powierzał ochotników z obczyzny opiece panny Pelagii Peplińskiej, która doprowadzała ochotników do pewnego leśniczego pod Rynarzewem. Nazwiska tego leśniczego niestety mimo usiłnych zabiegów do tej pory stwierdzić nie zdołałem.

W tym czasie wyjechała z Bydgoszczy, a w niezwykłej skromności o swoich naprawdę niemałych zasługach mówić nie lubi? Edmund Bigoński.

Czy w tej sprawie nie zechciałaby się odezwać p. Peplińska, która w międzyczasie wyszła za mąż, a w niezwykłej skromności o swoich naprawdę niemałych zasługach mówić nie lubi?

Edmund Bigoński.

## Gwiazdka dzieci szkolnych w Jachcicach.

Dzień 22 grudnia zostanie na długo w pamięci młodzieży szkoły powszechnej na Jachcicach, która urządziła wspólnie z miejscowym Kołem Rodzicielskiem szkolną „gwiazdkę”. Udało się zebrać dość znaczną sumę, za którą zakupiono wiele łakoci i przyborów szkolnych. W sali p. Trzebiatowskiego zebrały się dzieci szkolne, młodzież pozaszkolna i rodzice. Na program uroczystości złożyło się: zagajenie prezesa Koła Rodzicielskiego p. Lewickiego, przemówienie kierownika szkoły p. Momota, odśpiewanie kolend przez chór szkolny i wszystkich obecnych, deklamacje okolicznościowe i inscenizacja wiersza „Pasterze”. Rozumie się, najciekawszym dla dzieci momentem było pojawienie się gwiazdora, który obdarzył dzieci.

W dn. 26 grudnia odegrały dzieci szkolne w sali p. Trzebiatowskiego piękne „Jasełka” ze śpiewami i tańcami. Dzieci zatem zrobiły swoje bardzo udanie, ale mieszkańcy przedmieścia nie zrobili tego, co ich było obowiązkiem: sala świecila pustkami!.. M-L.

— Kto zgubił? W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w Bydgoszczy złożono następujące znalezione przedmioty: portfel z zawartością, latarnię rowerową, torbę damską z zawartością oraz szal kolorowy. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 19.

Uważam, że byłoby to kryzys gospodarczy, nad którym Rada Ministrów musi się gruntownie zastanowić. Przysiągaję to nawet sam Car, choć on na wszystko różowo się patrzy, i jeszcze niedawno zapewniał mnie, że nowa Konstytucja w Sejmie gładko przejdzie. Na to poinformowałem Pana Marszałka tak:

— Naród zbiedniał, ale na kieszeni tylko. Bo na duchu jest wzbożony o siedmioletnie doświadczenie. Rządy Sanacji nauczyły go tyle, że już mu więcej do rozumu niepotrzeba. A wiadomo, że skarby ducha wartościowsze są od wszelakiej ziemskiej mamonny. Za radą ministrów opowiedzieć się nie mogę. Raczej spróbować należy, czy się sytuacja nie poprawi właśnie bez ich rady, a nawet wbrew temu, co oni radzą.

— Głupio gadasz, Jacku.  
— Wcale nie, czego dowodem, że niedawno pacjent wyzdrowiał, ale wtedy dopiero, gdy doktorzy go odeszli. Naród polski posiada silny organizm i jest odporny, choćby go dziesięć gabinetów na zmianę leczyło.

— To możeby powołać znów zagranicznych ekspertów. Ino jakich? Bo te Amerykany zbłądowały się u siebie w domu, i nie nam po ich Youngach i Deveyach.

— Jeżeli chodzi o „speców” zagranicznych, to najlepiej byłoby zaprosić któregoś z starych chińskich uczonec. Bo jeśli skrewi, to chińskim zwyczajem można mu też uciąć i rzucić go opozycji na pożarcie, cze-

go przecie z żadnym Zawadzkiem ani Bartlem uczynić nie można. A naród, gdy ujrzy mędrca ze Wschodu na czele gospodarki krajowej, to zaraz wstąpi w niego otucha, że teraz może lepiej będzie.

— Tak gadasz, Jacku, jak byśmy się nie nie rozumieli na ekonomji społecznej. A weźże ty Starzyńskiego, jak on nam tę Polzyckę Narodową ładnie wyszyfował.

— Bo Starzyński jest filutler. W jednej ręce trzymał order, a w drugiej pióro... i mówił do obywateli: wybierajcie!

— A więc jednak każdy miał wolną i nieprzymuszoną wolę.

— Bardzo słusznie. Szkoda, żeśmy Starzyńskiego nie zrobili generalnym oberegmentorem podatkowym. Chłop ma talent i potrafi biec z piasku ukrać.

— Baniałuki opowiadasz, zamiast żeby o naprawie Rzeczypospolitej myśleć. Wiesz chyba o tem, że wpływy podatkowe kurczą się z dnia na dzień.

— Słyszałem ja o tem, i tak myślę, że mało jest krowe doić. Trzeba jej także dać żryć. Krowa pyskiem do! — powiadają słusznie gospodarze. Gdybym ja był ministrem skarbu, to przedewszystkiem stworzyłbym podatków, a potem dopiero obmyślał podatki. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Tych niewielu, co zimą jeszcze, dobieją się do reszty. Dobrzy oni będą na bekony, bo do mlecznego gospodarstwa nieboszczycy się nie nadają.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1933 roku.  
**KALENDARZYK.**

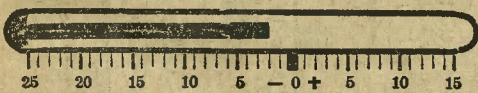
Dziś: Eugeniusza b.  
 Jutro: Sylwestra I pap.  
 Wschód słońca o godzinie 8.13.  
 Zachód słońca o godzinie 15.52.

## Stan pogody

Pochmurno z przelotnymi opadami. Umiarokowany mróz, przechodzący w odwilż. Umiarokowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. — Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Pomorskich”.

## DYŻURY NOCNE APTEK

- od 27. XII. do 31. XII. 1933 r.
- 1) Apteka pod Aniołem.
  - 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
  - 3) Apteka p. Tarasiewicza.

**KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA.**  
 Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarzkiej pełni w niedzielę, dnia 31 grudnia dr. Kube, ul. Gdańska 36.

W dniu 1 stycznia 1934 r. pełni dyżur dr. Kubczak.

## TEATR MIEJSKI.

W sobotę z wielkim sukcesem wystawiona „**MODELKA**” Soupego pod batutą L. Turkiewiczą i w reżyserji M. Downmunt.

W niedzielę o godz. 4-ej ostatni raz po cenach minimalnych (od 10 gr. do 1,09 zł.) „**KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIĘDMU KARŁÓW**”, czarowna bajka okraszona śpiewami i tańcami.

„**RAZ DO ROKU**” — wielka rewja w II częściach, 20 obrazach, ukaże się w Noc Sylwestrową dwa razy: o godz. 8 i 11. Będzie to niewątpliwie jedna z najbardziej atrakcyjnych imprez sylwestrowych w naszym mieście. Zasłużone zaufanie publiczności do tej wysoce artystycznej „fabryki” humoru i dowcipu wyraża się w niesłychanym popycie na bilety wstępu na obydwie przedstawienia. Najszerze rzesze pragną zapewnć sobie wesołe powitanie Nowego Roku w gronie swych ulubieńców. Cały zespół Teatru Miejskiego, wystąpi w Noc Sylwestrową z najudatniejszymi produkcjami ze swego bogatego repertuaru i z szeregiem prawdziwych niespodzianek. Hasło: Wszędzie dobrze, a w Teatrze Miejskim najlepiej!

W poniedziałek dnia 1 stycznia o godz. 4-ej ostatni raz przepiękna operetka Kalmana „**DZIEWCZE z HOLANDJI**”, wieczorem zaś tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą farsa Hennequina „**ON I JEGO SOBOWTÓR**” z dyr. Stomą i Wilamowskim na czele świetnego zespołu.



## U golibrody.

— Jak udały sze panu redaktorowi szwienta? Mnie? Dzenkuje, bardzo dobrze. Ja całe szwienta miszlał o polityki, i ja dostał takiego stracha, jak zając, gdy do niego kto z obie lufy wyszczelił.

Pan czytał, co chce zrobić Hitler? Un chce wszystkie pijski zamknąć w koncentracyjnym obozu. Niech kto ty idei podlaupuje u nas — to co? Pan pije rano szniadanie, pan czyta gazety i pan znajduje w

# Chcesz wygrać 10 zł?

## Zgadnij a wygrasz!

### Kanceler Dollfuss — przyniósł nagrody domyślnym Czytelnikom.

Czego jak czego, ale fantazji naszym Czytelnikom odmówić nie można. Pobudzeni ostrogą nadziei łatwego zdobycia 10 złotych względnie abonamentów miesięcznych „Dziennika Bydgoskiego”, stanęli tym razem w liczbie 2476 do nietrudnej zresztą próby domyślności.

Tym razem dżentelmen z laseczka, nastroczył więcej trudności niż poprzednio Hitler.



Na pytanie: Kto to?  
 Europa za nim stoi,  
 więc Hitlera się nie boi!  
 — odpowiedzi się rozstrzelili.

1724 rozwiązań brzmiały — Dollfuss  
 — Prystor  
 — gen. Haller  
 — Sławek  
 — Mussolini  
 — Roosevelt

Reszta głosów rozstrzeliła się między inne,

mniej znane postaci, nie wahało się nawet odgadnąć w panu z bródka swoich prywatnych znajomych.

Odpowiedź brzmi oczywiście: **kanceler Austrii Dollfuss.**

Między tych, którzy trafnie odgadli, los rozdzielił szczęśliwym nagrody:

**I nagr. (10 zł)** p. Bronisław Zblewski, Bydgoszcz, Nakielska 27.

**II nagr. (miesięczny abonament „Dziennika Bydgoskiego”)** p. J. Walczykowski, Działdowo.

**III nagr. (miesięczny abonament)** p. Stanisław Nowacki, Ostrów Wlkp., Starokaliska 14.

Dzisiaj poraz trzeci Czytelnicy mogą próbować szczęścia i domyślności. Odpowiedzi nadsyłać należy do czwartku, 4 stycznia 1934 r. wyłącznie.

Nagrody są te same.



## KTO TO?

Mocny człowiek — każdy przyzna,  
 że w nim wielka tkwi tężyźnia!

— Hallo, hallo! Dziś, w sobotę, wielka zabawa karnawałowa w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Doborowa orkiestra jazzbandowa. Początek o godz. 8-ej. (24256)

## 1934

### Szczęśliwego

# Nowego Roku

życzy Czytelnikom

Redakcja i Administracja

„Dziennika Bydgoskiego”.

# Zmiany w opłatach

## od hurtowej i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych.

Stawki opłat od hurtowej i detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych określone w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 o monopolu spirytusowym zmienił Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 18 grudnia 1933 r. i ustalił jak następuje:

Sprzedaż hurtowa. W miejscowościach I klasy II klasy III klasy

1. wszelkich napojów alkoholowych 300 zł 180 zł 132 zł
2. wina, miodu i piwa 96 zł 48 zł 24 zł

### Sprzedaż detaliczna.

1. Wyłącznie w naczyniach zamkniętych:
  - a) wszelkich napojów alkoholowych oraz spirytusu 132 zł 48 zł 18 zł
  - b) wina, miodu i piwa 36 zł 18 zł 9 zł
2. w naczyniach zamkniętych i na kieliszki.

### Wszelkich napojów alkoholowych

- a) w zakładach restauracyjnych zatrudniając. ponad 20 pracowników 720 zł 408 zł 144 zł
- b) zakładach restaur. zatrudniając. do 20 prac. 288 zł 96 zł 36 zł
- c) cukierniach bez podawania potraw kuchennych, w karczmach, domach zajezdń. itp. 132 zł 48 zł 18 zł
- Wina, miodu i piwa 72 zł 36 zł 12 zł

### Bufety stale ze sprzedaży:

- a) wszelkich napojów alkoholowych 60 zł 36 zł 12 zł
- b) wina, miodu i piwa 24 zł 12 zł 6 zł

### Bufety czasowe ze sprzedaży:

- a) wszelkich napojów alkoholowych na dobę 10 zł 7 zł 5 zł
  - b) wina, miodu i piwa na dobę 5 zł 3 zł 2 zł
- Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

ni dekrety: kto sze upił do nieprzytomnego umysłu, tego władza pierwszj instancji ma prawo internować w pijackim obozu. Co pan na to?

Trudno wymislać dla nas wienkszy katastrofy narodowy. Bo naród, który ma monopolu spirytusowego, nimoże być szwienty. Inaczy wyniknie taki sytuacji: pijesz? pódziesz do obozu! nie pijesz? bojkotujesz monopolu? Dostaniesz sze na antysanacyjnego indeksu! Nima punktu wyjściowego. Czy tak albo tak — przyjdzie na kozy szmierć!

Ale gdyby u nas obowiązywał dekret tylko na pijaki — to co? Pan redaktor nie pije, ja nie pije, i może jeszcze kto nie pije. Ale zato pije całe miasto. Czy dlatego całe miasto ma być koncentracyjnego obozu? A kto bedzi chodził na capsztryk i na Akademji? My dwaj — to za mało do patriotyczny demonstracy. Die Masse macht aus — pan mi rozum!

A potem czy pan wierzy, że Sanacji nie pije? Kto w Sanacji jest abstynent? Może jeden pan general Wieniawa — choć i temu wątpie. Czy my by mieli taki tężyźny w gabinecie, gdyby nie monopolowy motoryzacji! Pan zna nasze pieszni narodowy: pijesz ty, pije ja, kompanija cała!

Ja sze nie boje o naszego monopolu. Zbankrutować może u nas Lewiatan, café Zagłębie naftowy i węglowy, mennicy państwowy może mieć deficytu. Bank Polski może zrobiać plałty, ale Monopolu spirytusowego jest nie do pomislenia, bo un jest ufundowany na patriotyzmu całego narodu!

24240



**GERMATOL TO KLUCZ DO ZDROWIA**

LECZY reumatyzm, ischias, artretyzm, neuralgie, zapalenie nerwów i t. p. **GOI,** **ODKAZA** wrzody, rany, czyraki, egzeme, różę, odmrozenia i t. p.

Brozury bezpłatnie  
 Lab. „ZERMATOL” Warszawa, Jerozolimka 24

## Zawitał znowu Nowy Rok...

Zegar dziejowy wybił znowu godzinę dwudziestą czwartą. Na hasło to odpowiadają dzwony kościelne i witają radosnym dźwiękiem Nowy Rok. I płyną akordy wśród głębokiej i poważnej ciszy nocnej szerokiemi strumieniami w bezkresną dal i głoszają światu: Zawitał do nas Nowy Rok...

I przepadł w wieczności Stary Rok wraz ze wszystkimi bólami, troskami i zawodami...

Przyszedł Nowy Rok z młodzieńczą werwą, z obiecującym obliczem i zachęcającym wezwaniem: „**W górę serca!**”

Przyszedł i dokonał cudu. Zbiedzone, sponiewierane, skrzywdzone przez srogi los lub złych ludzi serca ludzkie dźwigają się z bagna apatii i matka-nadzieja napętnia je uczuciem otuchy i radości.

Przyszedł okryty płaszczem tajemnicy i tak samo, jak jego poprzednicy niesie nam w dani: radość i smutek, słońce i burze, uśmiechy i łzy...

Przyszedł i zachęca nas do skwapliwego korzystania z drogiego skarbu — czasu, który nam niesie w darze.

Zawitał do nas znowu Nowy Rok i ludzie składają sobie znowu wzajemnie życzenia. Poprzednicy Nowego Roku zawiedli nasze nadzieje. Dzisiaj zarzuciliśmy utartą formułę życzeniową. Zamiast: „Dużo szczęścia i pomyślności w Nowym Roku” życzymy sobie skromnie: „**Oby Nowy Rok nie był gorszy od Starego Roku!**”

**Dumą gospodyni** jest lśniące i trwałe naczynie aluminiowe. Firma F. Kreski przy ulicy Gdańskiej 9 wystawia w swem oknie wystawowym bogaty wybór naczyń aluminiowych

— W notatce kronikarskiej o kradzieży, dokonanej w tut. kościele garnizonowym, mylnie podano informacje o kielichu, który rzekomo jest szczerzo złoty, „wartości przeszło dwa tysiące złotych”. Kościół garnizonowy nie posiada żadnych naczyń liturgicznych ze złota. ani też ze srebra. Wszystkie kielichy i puszki są brązowe, dla dzieci nie przedstawiające żadnej wartości.

## Gwiazdka w Stow. Kobiet „Jutrzenka”.

Jednym z najruchliwszych stowarzyszeń żeńskich parafji św. Trójcy jest Stowarzyszenie Kobiet „Jutrzenka”, dzięki rzutkiej pracy prezeski p. Baumowej.

Zarząd jak rok rocznie, tak i tego roku urządził dla swych członkiń tradycyjną gwiazdkę, która odbyła się dnia 28 bm. w Domu Katolickim.

Prezesa p. Baumowa zagaiła uroczystość słowem wstępem, po którym odśpiewano wspólnie „Wśród nocnej ciszy”. Następnie powitała prezesa patrona ks. prob. Skoniecznego, ks. Borzycha, ks. Majchrzaka, z bratnich organizacji p. dyr. Güntzlową, prezeskę okr. p. Frankowską, p. Romanowską z Tow. „Jedność”, sekr. Matek Różańcowych p. Lemkowa, przedstawicieli Robotników Kat. pp. Bauma i Kryzę, przedstawicieli S. M. P. „Promyk” i „Gwiazdy” oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”

W bardzo pięknych i gorących słowach przemówił do zebranych o znaczeniu obchodu gwiazdkowego patrona ks. prob. Skonieczny, po którym złożył serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego przy łamaniu się opłatkiem.

Na pochwałę zasługują bardzo piękne deklaracje dziewczynek Celinki Haluszówny, Stefcy Siudówny, Kabałówny i Dudkówny. Po deklaracjach nastąpiła wspólna kawa, podczas której koncertował zespół orkiestry S. M. P. „Gwiazdy”.

Odegrano sztukę religijną p. t. „Wigilia Bożego Narodzenia” i humoreskę „Pobór rekruta”. Obie sztuczki wypadły bardzo dobrze.

Dużo wrzawy narobił groźny gwiazdcor p. Gordon, który obdarzył księży patronów oraz kilka pań podarkami.

Pani dyr. Güntzlowa złożyła życzenia imieniem bratniego Tow. Pań przy farze.

Wspólnym śpiewem „Dzisiaj w Betleem” zakończono uroczysty obchód. Zebrani odnieśli naprawdę piękne wrażenie z uroczystości. (R.)

### Szopka w Górach Kruszcowych.



Szopka nie jest polską specjalnością. Znają ją nieledwie wszystkie narody w tej lub innej formie. Szopka powyżej przedstawiona jest dziełem górali w górach

Kruszcowych. Bywa ona wyrabiana w drzewie, i o ile sama stajenka jest bardzo prymitywna, to należące do niej figury odznaczają się bez wątpienia pewnym swoistym

artyzmem. Pewnym jednak jest, że polska szopka posiada ze wszystkich najwięcej uroku i romantyczności. Jest ona bardzo starego pochodzenia. Początkowo grali w szopce różne role żywe osoby, a potem dopiero objęły te same role marionetki. Już najstarsi pisarze nasi wspominają o szopkach jako o instytucji nawskroś ludowej, która powoli rozszerza się na sfery miejskie. Kadłubek wspomina, że żacy czyli młodzież szkolna w Krakowie żyła w zimie z widowisk, dawanych w kunsztownie zbudowanej szopce. Zwyczaj ten w Krakowie do dziś dnia się utrzymał, tylko, że miejsce żaków zajęli bezrobotni w zimie mularze. Szopki stojące podczas całego karnawału na rynku krakowskim są do pewnego stopnia majstersztykami, którym poświęcono nawet wiele studjów i badań. Mularze ci, za niską stosunkowo opłatą przychodzą z taką szopką na zaproszenie do domu i tam najpierw śpiewają kolendy, a potem dają t. zw. jasełkowe przedstawienie, mające zawsze za temat narodziny Chrystusa Pana, przy czym główną rolę dla uciechy widzów gra król Herod, którego ostatecznie śmierć zabiera za pomordowanie niewinnych. Naturalnie tekst tych przedstawień bywał dość niewybredny i dopiero konserwatorzy krakowscy postarali się, aby te do pewnego stopnia religijne przedstawienia nie były profanowane nieodpowiednimi dowcipami. Lucjan Rydel zaś, autor „Zaczarowanego Koła”, napisał nawet specjalny tekst do nich, znany pod nazwą „Jasełka” Rydla, które często w czasie adwentu bywają grane w teatrach.

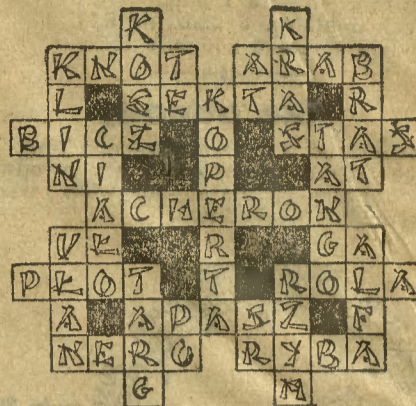
W Bydgoszczy prawdziwą szopkę można oglądać tylko w Muzeum Miejskim. Jest to bardzo ładnie i stylowo przez szkołę artystyczną wykonany egzemplarz. Dziwnem natomiast jest, że wśród naszych tak licznych bezrobotnych nie znaleźli się jeszcze przedsiębiorcy, którzyby szopkę wyzyskali do bardzo intratnego przez szereg tygodni zarobku. Nie ulega wątpliwości, że zarząd miasta udzieliłby chętnie na coś podobnego koncesji, a i dvr. Stoma prawdopodobnie nie opowiedziałby się przeciw tej konkurencji. Chybaby urząd podatkowy wystąpił z nadmiernymi żadaniami i w ten sposób u korzeni podciął tę całą imprezę. Tu tkwi największe niebezpieczeństwo dla tego młodego przedsiębiorstwa!

### ROZSYPAŃKA. 227.

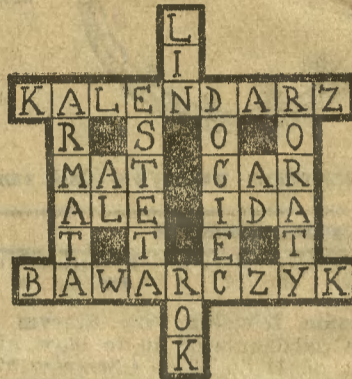
Rozsypane dwuliterowe cząstki uporządkować w aforyzm:

ac - as - by - ch - ch - ch - cz - dz - ed - id - is - il - ka - lk - nu - ny - ob - ow - po - po - lu - re - ry - ty - wi - wi - yw - za.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 219.



### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 220.



### ROZWIĄZANIE DOMYŚLNIA. 221.

Mizerna, cicha stajenka licha  
Pełna niebieskiej chwały.  
Oto leżący, przed nami śpiący  
W promieniach Jezus mały.  
Nad nim anieli w locie stanęli  
I pochyleni kłęczą  
Z włosy złotemi, z skrzydły białemi  
Pod malowaną tęczą.

### TRAFNE ROZWIĄZANIA NADEŚLALI:

Miejscowi: F. Bekielewska, W. Podronzek, K. Kijekówna, W. Janiszewska, B. Poziomczanka, M. Kleyborówna, B. Krygerówna, M. Stepień-Lugowski, E. Kryger, L. Lawiakówna, J. Kamionka, A. Machnik, K. Branicki, H. Olejnik, W. Kamionka, H. Rygielska, J. Radomski, J. Radomska, J. Zawisłak, W. Stefańska, S. Pokorski, E. Ginther, J. Ostrowski, M. Kotosówna, B. i Genowefa Brett, J. Raczynski, E. Raczynski, Z. Przydryga, A. Lanowski, J. Lanowski, A. Przybylski, T. Przecherko, E. Lobiechowski.  
Zamiejscowi: Walezykowski - Działdowo, K. Śpiżek - Grudziądz.

### NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. Alojzy Machnik - Bydgoszcz
2. Marja Kleyborówna - Bydgoszcz
3. Walezykowski - Działdowo.

## Dziada Polikarpa śpiewanie.

Życzenia złożyć pragnę — za jałmużnę,  
Lecz jakże życzyć — gdy pragnienia różne.  
A często — bardzo to zjawisko dziwne —  
Są wprost przeciwne.

Wilk chce zjeść kozę — koza chce być cała;  
Węglarz pożąda, by zima wciąż trwała —  
Biedak, co cieplej przyodziewy ni ma,  
Klnie, że jest zima.

Chory mi każe modlić się o zdrowie,  
Doktor grosz rzuci, chcąc mieć chorych mrowie.  
Jakże dogodzić kozie i wilkowi?  
Niech mi kto powie!

Bartkowi życząc zdrowia, pomyślności,  
Widzę, jak Kuba pieni się ze złości;  
Radby Jan Maćka topić w łyżce wody —  
Dla swej wygody.

„Gott, strafe England!” — tak to Niemiec pyskał  
Kiedy się Francuz z Anglikami ścisnął;  
Lecz wola Nieba na psie głosy głucha,  
Kłęczą nie słucha.

Zgoła to nie jest mądra polityka  
Docna wytępić swego przeciwnika;  
Niejeden przecie dobrze z tego tyje,  
Ze drugi żyje.

Gdyby na pieniądź złodziej nie był łasy,  
Toby zbyt wiele były mecenasy,  
Zniesliby sądy, schudłyby też sędzię  
Na swym urzędzie.

Ponieważ tedy ręka rękę myje,  
Niechże i oszust i uczciwy żyje.  
Wszelkie sprzeczności świat w sobie obejmie —  
Jak partje w sejmie.

Tak samo Hitler żydów potrzebuje:  
Antysemitwem sławę swą gruntuje.  
Ze złego dobre kiedyś się wyrodzi,  
Z łotra dobrodziej.

Bandyta, znany z długiego więzienia  
Bywa barankiem; panem sumienia;  
Naodwrot — prawy, rzetelny nibyto  
Bywa bandyta.

Czy zły, czy dobry? — rzecz zapatrywania;  
Temu i temu dziad się nisko kłania  
I tem pokorniej i milej się wdzięczy,  
Komu grosz dźwięczy.

Nietylko żebrak tak politykuje,  
Wszelki człek, jeśli bogatszego czuje,  
Lgnie do przynęty, porzuca skrupuły,  
Bo na grosz czuje.

Skoro tak ważną mamona gra rolę,  
Więc ja życzenia także zacząć wolę  
Od tego, czego każdy życzy sobie  
W tej życia dobie.

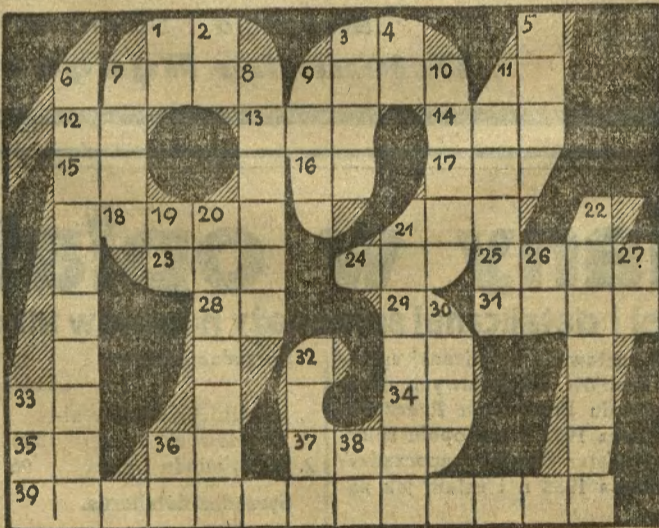
Niechże Rok Nowy te pragnienia ziścił  
Niech Wam nasypie banknotów — jak liścił  
Bądźcie bogaci — jak królowa Saba,  
Jak Ali - Baba!

Za pieniądź ponoć wszystkiego dostanie;  
Tego Wam zatem życzę, moje panie:  
Niech każda rychło takiego poślubi,  
Którego lubi.

Życie bez troski, a w zgodności wzajem!  
Niech Wam złocona dola będzie rajem!  
Zaś co do dzieci — wiem, że głupstwo strzele,  
Życząc ich wiele...



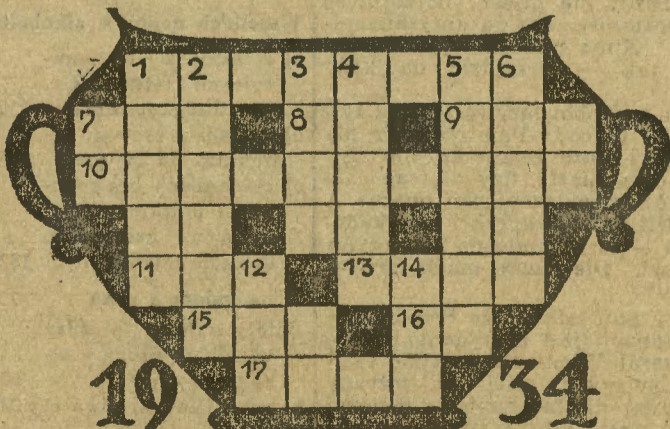
### KRZYŻÓWKI. 225.



Poziomo: 1, 3 nuty włoskie, 7. formacja wojskowa, 9. imię mężczyzny (rosyjskie), 12. spółgł. grecka, 13. otwory w sieci, 14. część nogi, 15. karta, 16. spółgłoska płynna i zębowa, 17. stworzenie wodne, 18. autor „Fr. Doktor”, 21. spółgłoska zębowa (fonetycznie), 23. część twarzy,

oszustwo, 21. nazwisko poety (szkoła ukraińska), 22. przyboczna straż (panującego), 26. „do” w jęz. martwym, 27. wspak; posiada 30 z greckiego; krążanek (stąd nazwa szkoły filozoficznej), 32. znak kroków, 33. ryba, 36. usta w jęz. martwym, 38. spółgłoska płynna i zębowa.

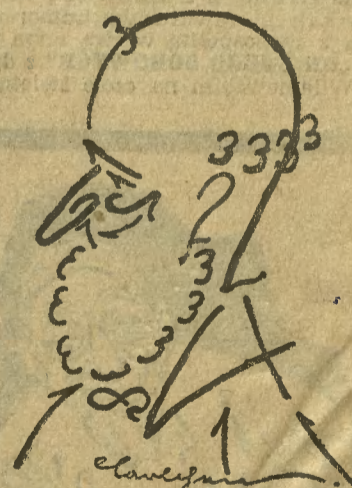
### KRZYŻÓWKI. 226.



Poziomo: 1. stolica państwa eur., 7. okrzyk myśliwski, 8. samogłoska i spółgłoska, 9. część twarzy, 10. śmieszna postać (w rysunku), 11. część sztuki scenicznej, 13. akcentowana część stopy wierszowej, 15. „albo” w jęz. wartwym,

16. dwie samogłoski, 17. środek porozumiewawczy.  
Pionowo: 1. jedna z cnót kardynalnych, 2. część świata, 3. pieśń r. żeń., 4. widziadło, 5. ma dziadzię i babcie (r. nij.), 6. główna tętnica sercowa, 12. inaczej as, 14. okres czasu.

## Zagadka dla naszych Malusińskich.



He ma lat ten staruch?  
Bardzo to prędko poznacie,  
Bo jego wiek można mu łatwo  
Odczytać na cyferblacie.

Niejeden, kto dobrze odpowie  
Na to ciekawe pytanie,  
Z Dziennika jako nagrodę  
Ładną książeczkę dostanie.

### LUBI DZIECI.

- Lubi pani dzieci?
- Nie wszystkie.
- A jakie?
- Tylko takie, które krzyczą.
- Dlaczego?
- Bo je wtedy wynoszą.

# Pani Tola rozwodzi się z mężem.

Z cyklu: O czym mówią na mieście?

Bydgoszcz, 28 grudnia.

Tym razem, drogie Czytelniczko, spotka Was zawód i rozczarowanie. Bo Wy, myśląc zwykle ludzkimi kategoriami, jesteście przekonane, że skoro jest rozwód, to musi być i trójką małżeńską, musi być ten trzeci albo ta trzecia.

Niestety, w tym wypadku niema ani śladu jakiejś zdrady małżeńskiej. Chodzi o rozwód na tle solidnym, choć bardzo niezwykłym. Bo posłuchajcie tylko:

Pan Jerzy zauważył, że ktoś mu buszuje w szufladzie jego biurka. I to w szufladzie zamkniętej na kunsztowny amerykański zamek. Nie miał on w tej szufladzie żadnych podejrzanych rzeczy. Ani listów od kochanek, ani fotografii, które zwykle się kryje starannie, ani zabawek, które się domonstruje tylko w bardzo intymnym towarzystwie. Jednym słowem szuflada jego biurka była — że tak powiemy — skarbnicą samych solidnych i cnotliwych rzeczy, które nie mogłyby zgrzeszyć ani małuczkich, a tem mniej dorosłych.

Mimo to ktoś w tej szufladzie grzebał, i to przy pomocy dobranego klucza. A ponieważ w domu oprócz dziewiętnastoletniej pani Toli, a jego żony, nikogo więcej nie było (stara dochodząca posługaczka nie mogła tu być braną w rachubę), więc podejrzania pana Jerzego skierowały się przeciw własnej żonie, tembardziej, że tylko ona mogła kazać dorobić sobie duplikat klucza do jego amerykańskiego biurka.

Byłoby rzeczą najprostsza, wziąć panią Tolę w ogień krzyżowych pytań, zmusić do przyznania się, i potem albo karę dla niej obmyślić, albo zastosować amnestję, co się często czyni nawet wobec gorszych zbrodniarzy. Piszemy to takim stylem z tej prostej przyczyny, ponieważ pan Jerzy pozostaje w pewnym stosunku do sądownictwa, i zwykł nawet na powszednie sprawy patrzeć pod kątem karnego lub cywilnego kodeksu.

Tym razem jednak obrał pan Jerzy inną drogę. Trudno bowiem być surowym inkwizytorem i sędzią wobec młodziutkiej i uroczej żony. To mogłoby niekorzystnie wpłynąć na dalsze ukształtowanie się ich pożycia małżeńskiego.

Niemniej jednak gdzie jest wina, tam musi być i kara — powiedział sobie pan Jerzy a obmyśliwszy podczas bezsennej nocy diaboliczny plan, udał się rano do biura, gdzie zaraz wezwał do siebie woźnego i odbył z nim dłuższą konferencję. Rezultatem tej konferencji było, że woźny jeszcze tego samego dnia przyniósł mu małe pudełko, w którym znajdowała się — żywa mysz.

Tę mysz pan Jerzy wpuścił do szuflady swego biurka — i czekał.

Czekał niedługo. Już na trzeci dzień, gdy wracał z biura, przywitała go w przedpokoju posługaczka wiadomością, że „wielmożna pani dostała nagłego lęku i musiała wleść do łóżka”.

Pan Jerzy, tając wewnętrzne zadowolenie, przystąpił do chorej żony z zatroskaną miną.

Ale pani Tola mimo młodego wieku zna się na farbowanych lisach.

— Podły! — wybuchnęła jak zbyt mocno nabity syfon — To ty zamknąłeś mysz w szufladzie! Ty!

Po tej eksplozji nastąpił drugi wybuch — szpamatycznego płaczu.

Pan Jerzy stracił głowę, ukłękł przy łóżku i począł żonę przepraszać. Ale łatwiej byłoby ukoić wileczyce, której porwano sześcienne, niż panią Tolę. Zagroziła rozwodem i na drugi dzień poszła faktycznie do adwokata, aby się z nim poradzić.

**Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przygasłych oczach, ziem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pięć przez kilka dni zrana naczczo szklanek wody gorzkiej Franciszka-Józefa.**

— Szanowna Pani — rzekł adwokat — żaden sąd nie uzna myszy za dostateczny powód do rozwodu. Musiałaby pani dysponować innym materiałem.

— Przecie ta mysz, o mały włos nie stała się przyczyną mej śmierci. Ona wskoczyła na pierś. Dostałam szoku, spazmów, konwulsji. Przecie nie mogę żyć z człowiekiem, który swem niepczytelnym postępowaniem zagraża mojemu życiu. Dziś się mysz, jutro szczur, pojutrze wsiekle pies. Raz może się to dla mnie skończyć katastrofą!

Adwokat widząc młodą niewiastę aż dyszącą pod wpływem mściwej ekstazy, zaproponował, aby przyprowadziła męża na decydującą konferencję.

Obiecała to uczynić jeszcze tego samego dnia. Ale nie dotrzymała słowa. Pan Jerzy i pani Tola pogodzili się. Na jakich warunkach — tego nie zdołał już sprawdzić autor niniejszego reportażu.



23875

— W czasie „Dni Przeciwdrożdżalnych” zatrzyma się w Bydgoszczy w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1934 r. ruchoma wystawa przeciwdrożdżalczą w wagonie kolejowym. Wagon ten wystawiony będzie na wyładowni głównej, wejście z ulicy Zygmunt Augusta, obok wejścia do warsztatów kolejowych. Wystawa zorganizowana została przez Polski Związek Przeciwdrożdżalczy wspólnie z Abstynencką Ligą Kolejowców. Dział przeciwdrożdżalczy zaopatrzonej został przez odpowiednie ekspozycje. W wagonie będzie prelegent p. dr. Siedlecki z Warszawy, delegowany przez Związek, który będzie udzielał wyjaśnień i wygłaszał pogadanki na temat zwalczania drożdży i alkoholizmu z równoczesnym wyświetlaniem przezrocznych propagandowych. Zwiedzanie wystawy jest bezpłatne.

— Kuchnia jarska w Kawiarni Ziemiańskiej. W epoce, jaką przeżywamy, uzbrojeni w dorobek cudzej wiedzy i doświadczenia, musimy się nauczyć zachowania daleko idącego umiaru w odżywianiu, który, wraz z racjonalnym doborem składników pożywienia, jest podstawowym warunkiem siły i zdrowia. Wzwyżść kuchni jarskiej nad mięsna wypowiada się w pierwszym rzędzie łatwością połączenia dwóch nieodzownych czynników zdrowia: dostatecznego nasycenia głodu — z uniknięciem zgubnego przeciążenia organizmu. Kuchnia jarska, jako mająca na celu dostarczenie organizmowi ludzkiemu doskonałego pożywienia, zarówno ilościowo, jak i jakościowo, powinna się też liczyć i z umiejętnym gotowaniem. Idąc po linii ujęcia odżywiania w ramy racjonalne i wskazane przez naukę, musimy liczyć się też i z dobroczynnym działaniem usystematyzowania godzin przyjmowania pokarmów. Urozmaicenie powinno polegać nie tylko na sposobie przyrządzania potraw, ale na zestawieniu jadłospisów i estetycznym podaniu, które tak bardzo pobudza apetyt i podnosi smak potraw spożywanych. Z wielkim zamiłowaniem i umiejętnością, kuchnię jarską jedynie w Bydgoszczy prowadzi Kawiarnia Ziemiańska — Pomorska 5, ciesząca się zasłużonym powodzeniem.

## Romantyczny pejzaż zimowy.



Oto ulica w małym miasteczku, pogrążona w zaspach śniegowych. Trudno o bardziej piękny i nastrojowy obrazek!



(n) Zastanówmy się chwilę nad tem, co było to był za straszliwy zamęt, gdyby cała, ogromna ilość czasu, jaka upłynęła od chwili, gdy Bóg stworzył Adama i Ewę — nie została przez zmieszanych ludzi posegregowana na epoki, czy ery, stulecia i lata. Nikt wówczas nie byłby pewien... dnia, ani godziny. Nikt nie orientowałby się, co kiedy się stało. Nie byłoby też ludzi starych lub młodych. Więc...

By uniknąć ambarasu  
Wzięto rok za miarę czasu...  
powiedział wcale nie bojaźliwy Boy w swoich „Słówkach”

Ach, straszno się człowiekowi robi, gdy spojrzysz na umierającego staruszka, który nazwano Rokiem Pańskim 1933... Przy jego narodzinach śpiewano, że „krzys się skończył”, bo w trzydziestym drugim „zdoła być ostatnie barykady”. I nie omylono się. Krzys się skończył, lecz narodziła się nędza, naukowo nazwana „stabilizacją kryzysu”. Tylu bezrobotnych, co u schyłku tego roku, jeszcze nigdy w Bydgoszczy nie mieliśmy!

Rok 1933 zamiast spodziewanego odprężenia przyniósł nam setki nowych ustaw i dekretów, budżet deficytowy, „dobrowolną” pożyczkę oraz Fundusz Pracy, z którego Bydgoszcz stosunkowo najmniej skorzystała. Oprócz tego — likwidację izby rzemieślniczej, likwidację izby handlowej, obcięcie pensji urzędników magistrackich, głośne aresztowania w związku z upadłością banku Stadthagera, malwersacje dokonane przez niesumiennej urzędników

egzekucyjnych, niebywały wzrost innych przestępstw i zbrodni mroźne krew w zylach. Z nędzy, zagrożeńi eksmisją, odebrali sobie życie najuczciwsi ludzie. „Odkręć kurek od gazu i raz skończ z tem zwycięm” nie było u wielu czezą pogroźką. Statystyka wypadków gwałtownej śmierci w tym roku jest zatrważająca.

Ponure światło na dzisiejszą rzeczywistość rzucają liczne procesy chłopskie i prokuratorские w Małopolsce. Dodajmy do tego zbrodniczość różnych Ruszczyńskich, ciemne sprawy kartelów, brudną Gorgonjadę, bandyckie napady na listonoszów i skrzyjące szubienice, a będziemy mieli obraz jeszcze smutniejszy.

Tak, straszne rzeczy się dzieją na świecie. Sprytnie się urządza gazetę, że tych brudów nie pora bez przerwy, bo czytelnicy od zaduchu gotowi się rozchorować. Boy, z którym często się nie zgadzamy, tym razem się nie omylił, głosząc, że chytrze ludzie

Rok podzieliłi wygodnie  
Na miesiące i tygodnie...

W rozdrobieniu te cienie życia polskiego nie wyglądają za groźne, chociaż światła w tym roku stanowo było zamato.

Co u nas zrobiono dobrego? Prywatnej inicjatywie zawdzięczamy wybudowanie tuzienek nad Brdą, przedeć zmniejszyla się liczba topielców do trzech, zamiast zwykłych piętnastu, w ciągu lata. Wybudowano także kilkadziesiąt domów mieszkalnych na przedmieściach i wygodny dworzec autobusowy. Z dworcem jest bieda. Dzierżaw-

cy nie spieszą się z uruchomieniem, bo są między sobą powąsznieni, będzie więc musiał magistrat kontrakt unieważnić.

Bydgoszczy zupełnie nie ogołocono. Część dyrekcji kolejowej z Gdańska dostaliśmy i — giełdę zbożową też. Rzemieślnikom tułejszym udało się otrzymać większe zamówienia na meble biurowe dla toruńskiej dyrekcji. Warunki były trudne: w 24 godzinach sto krzesel, sto stołów itd. Toruńscy stolarze nie mogli dorównać Bydgoszczanom, posiadającym zmechanizowane warsztaty. U kupców bydgoskich nabyto za 6 tysięcy złotych materiałów na zastony do okien. Trochę gotówki zatem przybyło, co już jest pewną pociechą w tym smutnym kryzysie.

Naogól jest niewesoło. Po świętach kilku kupcom urzęd skarbowy wypróżnił sklepy tak gruntownie, że orzeszka w oknie nie zostawił... Nie w tem tkwi cała tragedia, lecz jest rzecz gorsza, o czem na mieście mówią. Zaległe podatki podobno już raz były zapłacone, czy też urząd skarbowy przyłączył się do pretensji ściągających dla innych wierzycieli, zaś potem pieniądze te zdefractionował komornik sądowy, który od dłuższego czasu przebywa w więzieniu śledczym.

Podle czasy... Kupcy Jähne i Rosenkrantz, którzy czmychnęli do Niemiec, ukrzywdziwszy wierzycieli, dali też przykład.

Czy amator-rybak, który złowił w Wiśle pod Fordonem potężnego jesiotra i sprzedał go pewnemu kupcowi „na kawior” też nie stracił? Inni dostali w skórę na dolarze. Spekulacja i przepisywanie interesów na ciotki, siostry czy kuzynki także nie popłaca. Uczciwością najdalej zajdziesz!

Spodziewamy się, że nowa organizacja przeniesiona z Górnego Śląska na teren bydgoski, nie będzie „wiśniowych koszuł” nosiła tylko dla parady i wyczyści pole z chwastów.

W milję mamy pamięci wizytę Czechów z Morawskiej Ostrawy, u których organizacja działała cuda.

Na konto „debet” zapisujemy dzień 1-go marca 1933 — uroczystego otwarcia nowej linii kolejowej łączącej Śląsk z Gdynią. Siedzibą zarządu tej kolei jest nasza Bydgoszcz. Również i dzień 26 lutego należy do tych, które podkreśliłmy w kalendarzu czerwonym olówkiem. Stary Rynek w tym dniu był świadkiem manifestacji wieloty-

siącznej rzeszy Polaków gotowych do największych poświęceń — w obronie granic.

Czego nie urzeczywistniono? Plan elektryfikacji powiatu bydgoskiego, opracowany fachowo w najdrobniejszych szczegółach przez inż. Lechowskiego, nie do czekał się zrealizowania. Nie czasem dla braku funduszy, przeciwnie, kredyty są. Porozumienia nie osiągnięto z powodu nieprzyznania elektrowni bydgoskiej i zarządowi miasta jednego miejsca więcej w radzie nadzorczej. O drobności personalne, naszym zdaniem, nie powinna się sprawa zupełnie rozbić, tembardziej, że naszej elektrowni gwałtownie zależy na odbiorcach prądu.

Nasz bilans całoroczny nie byłby kompletny, gdybyśmy nie wspomnieli o bolesnych stratach: Jazda nieostrożna na motocyklach pochłonęła trzy ofiary, w tem s. p. Leona Zakrzewskiego — wybitnego sportowca.

Wskutek eksplozji w parowozowni na dworcu ponieśli śmierć dwaj pracownicy.

Mocno przeszedzili się szeregi „starych” Bydgoszczan. W zaświaty odszedł: s. p. Kazimiera Kiedrowska, Norberta Budzyńska, Franciszek Musielewicz, Wincenty Cieśl, Jan Paczkowski, Szczepan Poczekaj, Teodor Tarkowski, Wiktor Petykowski, Paweł Krasniński, Walenty Rother, Stanisław Jagła, Katarzyna Kabacińska, Eugenia Renkawitz, Teofil Markowski, Jan Majerowicz, Józef Birzyński i wielu innych.

Zmarło kilku znacznych Niemców, znanych powszechnie, jak Appel, Kittler, doktor Hecht, Leistikow, Peterson i Twardowski.

Z wybitniejszych postaci „nowej” Bydgoszczy nieubiegana śmierć zabrała: s. p. dr. Łabendzińskiego — dyrektora gimnazjum Kopernika, s. p. Juliana Kuglera — naczelnika stacji, emer. inspektora szkolnego Modrzewskiego, inżynierów Bielskiego i Piatkowskiego, aptekarzy Klabeckiego i Wallicha, inspektora poczt Barana, podprokuratora Wódkowskiego, drowa Głińskiego, zegarmistrza Nowickiego, radnego Pawłow-

skiego i ostatnio majora Cenzartowicza.

Z szeregów sokolstwa odszedł „na wieczną wartę” inż. Szczudowski, obrońca Lwo-

wa...

Zmarłym, oprócz modlitwy, niczego nie potrzeba, żywym zaś niech w nowym roku nigdy nie zbraknie — chleba powszedniego...

Kino Krystal

1-go stycznia premiera! Wielki program Noworoczny! Z humorem i wesołością rozpoczynamy Nowy Rok!

Wiktorja i Jej Huzar

W rolach głównych:

Iwan Petrowicz - Ernest Verhees
Jul. Falkenstein - J. Szőregli
Gretl Theimer - Fr. Szuster

Oszałamiająca w rozmachu wystawa jest istnym cudem architektury filmowej. Tango - Czardasz - Wale - Lezgijka - Wojna - Mił 66 - Śpiew - Humor - Tańce.

W niedzielę, dn. 31. 12. nieodwołalnie po raz ostatni Harry Piel w jego ostatniej kreacji Wielkomiejskie Cienie.

Łabędziewicz na szubienicy. Cyniczny morderca skazany na śmierć.

(Od własnego korespondenta „Dz. B.“)

Poznań, 29. 12. Po wyjściu już wczorajszego numeru „Dziennika“ z pod prasy ogłosiliśmy w komunikatach wiadomości o skazaniu na śmierć Łabędziewicza.

Prawomocny wyrok.

Wśród olbrzymiego zainteresowania publicznego o godz. 11-ej przed południem przewodniczący sądu doraźnego ogłosił wyrok.

Sąd uznał Łabędziewicza winnym zbrodni podwójnego morderstwa z premedytacją, za co skazał go, w myśl art. 225 par. 1, uzupelnionego rozporządzeniem o sądach doraźnych, na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Zabił z niskiej chęci zysku!

W motywach wyroku przewodniczący trybunału doraźnego, prezes Kornicki ustala stan faktyczny zbrodni Łabędziewicza. Sąd przyjął za udowodnione, że przyczyną śmierci s. p. Ogródowskiej było uduszenie przez zadzierzgnięcie na szyi ręcznika.

Również Staś Ogródowski został uduşony. Sąd przyjął za udowodnione, że Łabędziewicz mordował z niskich pobudek zysku. Motywem jego zbrodni była chęć zdobycia za wszelką cenę pieniędzy.

Zabił Stasia, gdyż chodziło o usunięcie jednego świadka, który mógł go zdradzić. Wykrętnym tłumaczeniem Łabędziewicza, jakoby s. p. Ogródowska była potworem, który budził w nim niewytłumaczony wstręt przez natarczywe żądanie trucizny dla me-

za, sąd nie dał wiary. Łabędziewicz wszystko dobrze obmyślił, zarówno co do czasu, miejsca i sposobu realizacji występnego czynu.

Sąd, opierając się na zgodnych z nauką orzeczeniach biegłych, stanął na stanowisku, że Łabędziewicz jest na umyśle zdrowy, że w momencie popełnienia zbrodni działał w pełni władz umysłowych. Okolicznościami, obciążającymi dla Łabędziewicza są: wielokrotna karalność, premedytacja, ilość ofiar i motywy czynu.

Sąd nie przyjął, że Łabędziewicz jest jednostką, obciążoną dziedzicznie, a co za tem idzie, niedowartością psychiczną, lecz przyjmując za fakty ustalone, że oskarżony jest jednostką szkodliwą i złą, która nie poddaje się żadnym normom prawnym, wymierzył karę śmierci przez powieszenie.

Przez salę rozpraw powiał wiew śmierci. Wśród przejmującej ciszy padają ostatnie słowa przewodniczącego trybunału doraźnego. Wyrok śmierci jest prawomocny. Od wyroku tego nie przysługują oskarżonemu żadne prawo odwołania. Skazanec odwołać się może już tylko do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godzinie 11.45 przewodniczący sądu okręgowego Kornicki połączył się telefonicznie z Ministerstwem Sprawiedliwości, wnosząc prośbę skazańca do Prezydenta Rzeczypospolitej o łaskę. Prośbę Łabędziewicza poparł adw. Gayda.

Jak się dowiadujemy, wszyscy trzej członkowie trybunału doraźnego, którzy prośbę o łaskę musieli telefonicznie zaaprobować, wypowiedzieli się negatywnie. Łabędziewicz skończył zbrodniczy żywot. Po ogłoszeniu wyroku odprowadzono skazańca do celi więziennej, gdzie go niezwłocznie odwiedził obrońca adwokat Gayda. Łabędziewicz okazał ogromne wzruszenie i w godzinach popołudniowych prosił o sprowadzenie księdza oraz swoich najbliższych.

Osobiste. W dniu 29 bm. pobłogosławiony został w kościele parafjalnym w Aleksandrowie Kujawskim związek małżeński p. Stanisławy Ryglewskiej z p. Hieronimem Cegielskim, urzędnikiem I. K. R., znanym mistrzowskim sternikiem osad B. T. W. Nowożeńcom „Szczęść Boże“.

Szkółka muzyczna przy ul. Śniadeckich 29 przyjmuje wpisy na drugie półrocze szkolne do klasy fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i teorii — codziennie w lokalu szkolnym.

Bawić się godnie — to sztuka. Znają ją doskonale nasi sokoli. To też imprezy ich cieszą się dobrze zasłużonym powodzeniem.

— Sławny Michał Piksa, mistrz w grze na harmonii i jego towarzysz-kobziarz, obaj górale z Łącka nad Dunajcem, uświetnią zabawę sylwestrową popularnej „Halki“ bydgoskiej w Re-sursie Kupieckiej.

— W Sylwestra zabawimy się najlepiej w Strzelnicy. Sale ślicznie odnowione, parkiet nowy, orkiestra doborowa, a co najważniejsze, gospodarzem balu sylwestrowego jest Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zatem bawimy się w Strzelnicy!



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY). Gdzie zamieszkać?

Gastronomia" Hotel i Restaur., Dworcowa 19. Gdzie się wykąpieć?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas“, Gdańska 27 w podwórzu.

Instytuty kosmetyczne. Instytut Higieny i Piękności M. Petrykowskiej, Gdańska 22. Zabiegi lecznicze, naświetlania, odmładzania, upiększanie, farbowanie włosów, brwi. Cedib“, Słowackiego 1. Odmładzające zabiegi hormonalne, maski nowoczesne wiedeńskie i paryskie. Masaże. Naświetlanie. Lecznice zabiegi wyszczuplające.

Księgowość: Polska Organizacja „Definitiv“, repr. M. Szeppel, Bydgoszcz, Śniadeckich 41 m. 6, tel. 4. Niezastąpiona księgowość przebitkowa dla każdego zakładu.

Drogerje: K. Brückmann, St. Rynek 21. Najt. źródło ozdób choinkowych.

Restauracje: Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety: „Picadilly“. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupić? Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Łach.

H. Kaszubowski, s.z. o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. Fa Paprzycki, Zbożowy Rynek 4 (róg Bernardyńskiej) tel. 1549. Sprzęty domowe i kuchenne, gwoździe, łańcuchy, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze. P. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel. 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likier i oraz drób i dziczyznę.

„Cedib“, Słowackiego 1. Odmładzające, od-tuszczające, upiększające zabiegi. Masaże. Naświetlania. Maski paryskie, wiedeńskie, londyńskie. Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio. Odjazd pociągów z Bydgoszczy: Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.49, 19.37, 21.50, 23.30. Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.15. Koscielzna-Gdynia 0.55, 17.40. Nakło-Piła 3.48, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01. Unisław-Brodzki 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00. Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59. Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06. Inowrocław-Karsznica-Horby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“ Bydgoszcz

urządza

w niedzielę, dnia 31-go grudnia 1933 roku w wszystkich salach „Hotelu Lening“ ulica Długa nr. 37

REDUTE SYLWESTROWĄ

Początek o godzinie 8-mej wieczorem

Wstęp tylko za zaproszeniami. — Dla pań 1.—, dla panów 1.50 zł. — 3 nagrody dla najory-ginalniejszych kostiumów. — Do tańca przygrywać będą zespoły pierwszorędne.

Oszuści grasują w Bydgoszczy.

„Kontroler“ znaczków inwalidowych. — Tani węgiel rafinowanej oszustki.

Od pewnego czasu grasują znowu w Bydgoszczy jakieś ciemne indywidua, których celem jest nabieranie łatwowiernych ludzi na poważne kwoty pieniędzy.

Najlepsze wina na poncz oraz konjaki i likiery Strzelczyka w największym wyborze tylko w firmie „Winiak“, Pomorska 1. P. Jezierska zaopatrzyła swój skład obficie, tak że każdy może wybrać dla siebie najodpowiedniejszy napój.

Polski Zbór Ewangelicki. W niedzielę nabożeństwo o godz. 19, w Nowy Rok o godz. 11.30 w kościele przy ul. Poznańskiej 13.

„Lutnia“ Bydgoszcz urządza dziś, 30 bm. zabawę taneczną w Reursie Kupieckiej. Różne niespodzianki i doborowa orkiestra.

Przypominamy o herbatce harcurskiej, którą urządza K. P. H. przy I. drużynie żeńskiej im Królowej Jadwigi w liceum handlowym w dniu 3 stycznia o godz. 18 dla młodzieży szkolnej i akademickiej.

Oszuści grasują w Bydgoszczy. „Kontroler“ znaczków inwalidowych. — Tani węgiel rafinowanej oszustki. Oszuści ci robią to w taki sprytny sposób, iż bez cienia podejrzenia daje im się wiarę. Ostatnio jako kontroler Ubezpieczalni Krajowej pewien osobnik występował w licznych firmach bydgoskich, domagając się przedłożenia kart ubezpieczeniowych, celem przeprowadzenia kontroli, czy należycie wklejano znaczki inwalidowe.

Bardzo liczne są w ostatnim czasie także oferty taniego węgla. Każdy chętnie kupuje tańszy węgiel, lecz jak się zazwyczaj później okazuje, tani ten węgiel kosztuje najdrożej. Różni oszuści starają się bowiem pod pretekstem nabycia taniego węgla wyłudzić zaliczki lub zapłatę zgóry, lecz węgla nie dostarczają.

Okradli artystów kabaretowych. Ciężko pracujących na chleb kilku artystów kabaretowych, przebywających przejściowo w Bydgoszczy, spotkała bardzo niemiła rzecz. Mianowicie zostali oni okradzeni przez nieznanych złodziei z cennej garderoby.

Wiedziawszy się od sąsiadów, iż kobieta ta jest notoryczną oszustką, która i inne osoby w taki sposób nabrała, starał się ją odszukać. Spotkawszy ją na ulicy, rzeźnik zatrzymał ją pod pretekstem, iż wręczył jej fałszywy banknot 50-złotowy.

Wytw. dźwięk. Kino APOLLO Bydgoszcz, Krasieńskiego 28. Początek o godz. 5 pp., 7 i 9 wiecz. w niedz. i św. o 3.15 pp., 7 i 9 w.

Dzisiaj najwspanialsza nowa premiera! Nigdy nie zapomniecie „Czarownej nocy“! Sziglor sezonu! Najnowsze przepiękne arcydzieło dźwiękowe reżyserji słynnego George Fitzmaurice'a p. l.

Czarowna noc

Niezwykła w swej treści romantyczna operetka na 14 Wiednia. Noc miłosci! Noe nad noc! Przepiękne piosenki! Upajające melodie Wiedeńskie. W rol. gł. klas. para koch.

John Boles Evelyn Laye

Nadpr. gram. (24296) wesoła komedia, Tygodnik i Kronika dźwiękowa Cało 66 15 aktów.

## I w nowym roku trzeba będzie pamiętać o bezrobotnych.

Koniec roku 1933 nie uwalnia nas od obowiązku pamiętania o bezrobotnych. Zmienia się kartka w kalendarzu, ale nie zmienia się sytuacja gospodarcza. Na placu boju pozostaje nędza, głód i chłód.

Każdy więc, kto ma pracę i dochód, w dobrze rozumianym interesie publicznym i własnym, powinien złożyć datkę na bezrobotnych.

W dalszym ciągu odpowiedzieli na serdeczny apel.

226) **P. Murawski** składa zł 3,— na bezrobotnych i wzywa p. Deje, restauracja, ul. Sniadeckich.

227) Na wezwanie p. Romualda Górskiego składa zł 5,— p. **Bonifacy Noworacki** i wzywa p. Roberta Popławskiego i Stefana Studzińskiego.

228) Na wezwanie p. bud. Jarockiego wpłaca zł 5,— p. **Józef Grabowski**.

229) Zł 5,— na wezwanie p. W. Jakubowskiego składa p. **aptekarz Rochon**.

230) **P. Henryk Kaszubowski** składa zł 3,— na bezrobotnych i wzywa p. Jana Cywińskiego i p. Franciszka Jaszewskiego.

231) **P. Kazimierz Michalski** składa zł 3,— i wzywa panią Zofję Szukalską, właścicielkę firmy St. Szukalski — skład nasion.

232) Zł 3,— na bezrobotnych składa p.

**Bal sylwestrowy bankowców w Kasyńce Cywilnej** wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście. Związek Zaw. Prac. Bankowych i Kas Oszczędności w Bydgoszczy zaprasza wszystkich, którzy otrzymali zaproszenie jak najserdeczniej na ten pierwszy bal sylwestrowy. Powitanie Nowego Roku i pożegnanie Staro Roku odbędzie się wesoło z dobrą orkiestrą. Kto pragnie pozbędzie się smutku i z optymizmem wejść w Nowy Rok 1934, niech koniecznie przybędzie w wieczór sylwestrowy do sali Kasyńki Cywilnej.

**Wszyscy na noc Sylwestrową do kawiarni „Atlantyk“**, Dworcowa 50. Będzie tam można ubawić się do syta. Gospodarz „Atlantiku“ przygotował moc niespodzianek tak, aby pierwszy wieczór Sylwestrowy każdy gość w kawiarni „Atlantyk“ mile spędził. Kto wątpi, niech się przekona.

**Kawiarnia „Europa“** urządza w noc Sylwestrową wielki bal urozmaicony występami artystów z ulubieńcami publiczności Pat i Patlachonem na czele. Dyrekcja przygotowuje moc niespodzianek. Zespół orkiestry powiększony. Lokal, pięknie udekorowany, otwarty do rana. Wstęp wolny!

### Zmarł w pociągu.

W drodze do Warszawy, dokąd spieszył na wilgę, zmarł nagle między Toruniem a Aleksandrowem **śp. Kazimierz Biehler**, kierownik bydgoskiej hurtowni monopolu spirytusowego. Pochowano go na cmentarzu w Aleksandrowie Kujawskim.

Zmarły był jednym z organizatorów tutejszego oddziału Związku Sybiraków. Cześć Jego pamięci!

### PROGRAM W KINACH.

**ADRIA.** Dziś i nadal „*Moje marzenie to ty*“, operetka filmowa z Liljan Harvey, której kreację powitali nawet tak wybredni Amerykanie z entuzjazmem. U nas również spotkał się film z wielkim uznaniem. Prócz tego nadprogram.

**APOLLO** (ul. Krasińskiego 23). Dziś noworoczna premiera filmu dźwiękowego z udziałem klasycznej pary kochanków Johna Bolesia i Evelyn Layc p. t. „*Czarowna noc*“. Przemiła romantyczna operetka reżyserji słynnego George Fitzmaurice'a, rozgrywająca się na tle miasta wiecznych marzeń — Wiednia. Nadprogram wesoła komedia, tygodnik i kronika dźwiękowa. Początek o 5, w niedzielę o 3.

**BALTYK.** Dziś premiera sensacyjnego filmu z Tom Mix'em p. t. „*Szatański plan*“ oraz pierwszy polski film egzotyczny p. t. „*Głos pustyni*“ z Marją Bogdą, Nora Ney, Brodziśzem, Eugenjuszem Bodo, Witoldem Conti i inni. Program dla młodzieży dozwolony. Początek o 5.

**KRYSTAL.** Dziś i w niedzielę po raz ostatni „*Wielkomięskie cienie*“ z największym i najpopularniejszym sensatem Harry Pilem. Początek o 5, jutro o 3. **W Nowy Rok** premiera wielkiej, bogatej w wystawę i muzykę operetki „*Wiktoria i jej huzar*“ z Petrowiczem, Verbessem, Greta Theimer w rolach głównych. Muzyka Pawła Abrahama, znakomitego twórcy kilku pięknych operetek. Początek o 3.

**MARYSIENKA.** Dziś i nadal olbrzymi noworoczny program, zupełnie nowy, nie widziany u nas film ze śpiewami i bogatą wystawą p. t. „*Dzianka*“ z Bebe Daniels i niezwykle sensacyjnej dźwiękowiec z O'Brien p. t. „*Bohater Arizony*“. Dziś początek o 5, w niedzielę i poniedziałek o 2,40.

**REWJA.** Dziś nowy program na ekranie i na scenie. Na ekranie wspomniały dźwiękowiec p. t. „*Cudotwórcza*“ z Sylwią Sydney i Borysem Kar-

liffem. Na scenie dziś o godz. 9,20 wesoły „*Week-end*“, rewia na ogólne życzenie; w niedzielę o godz. 23,40 „*Reduta Sylwestrowa*“, pełna urozmaiceń i humoru noworocznego.

**WOJSKOWE.** Dziś premiera potężnego dramatu wojennego p. t. „*Pożar świata*“. Nadprogram: film bydgoski ze święta strzeleckiego 15 dyw. piech. w dniu 8. 12. br. Przegląd wojsk, defilada oddziałów wojskowych, p. w. i inne fragmenty.

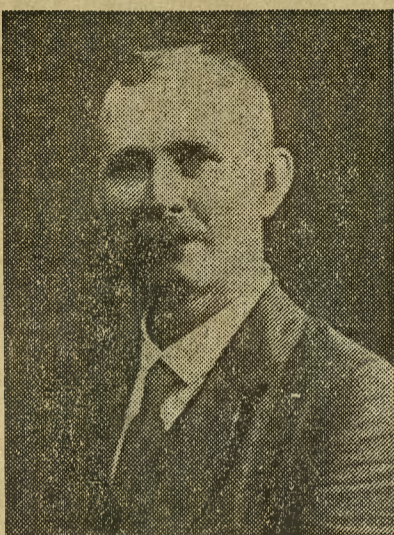
**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

#### WTOREK, 2 STYCZNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka popularna z płyt. 15,40: Sonaty w wyk. Niny Stokowskiej (skrz.) i Olgi Illiwickiej (fort.). 16,25: Skrzynka P. K. O. 16,55: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. jazz. teatru „Cyganeria“ pod dyr. Zdzisława Górzynskiego z udziałem Stanisławy Nowickiej (piosenki). 17,50: Pogadanka z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa“.

18,00: Odczyt z cyklu „Mądre i poeci starożytnej Grecji“ pt. „Salow“. 18,00: Skrzynka muzyczna. 18,35: L. Strawiński - symfonia psalmów - płyty. 19,25: Feljton aktualny. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: „Czardaszka“ E. Kalmana, operetka ze studia. W przerwie około godz. 21,00: (kwadrans literacki) Jan Miernowski „Urzednik“, opowiadanie. 22,00: Muzyka taneczna.

## Rzadki jubileusz 25-lecia samodzielności mistrza Szatkowskiego.



Onegdaj znów jeden ze starej „gwardji bydgoskiej“, mianowicie mistrz murarski Jan Szatkowski obchodził srebrny jubileusz samodzielnej pracy zawodowej. Z drobnych początków wyrobił się nasz Jubilat mimo ciężkich warunków i trudności, czynionych przez Niemców

każdemu Polakowi, śmiało przyznawającemu się do swej narodowości — już w czasach niewoli na pierwszorzędnego przedsiębiorcę budowlanego. W dziele rozbudowy Bydgoszczy zaznaczyła się jego praca budową licznych gmachów publicznych, przemysłowych i prywatnych. Rzutkość i przemyślane upodobanie w ogrodnictwie otworzyły mu szerokie pole dla popisu. Przy domostwie swoim na Promenadzie prowadzi p. Szatkowski wzorowe ogrodnictwo, zaopatrzone w bogatą oranżerję. Na wysokim poziomie postawił nadto kąpielisko Brzozę, cieszące się latem dzięki czystości i niskim cenom powodzeniem.

W dniu jubileuszu delegacja Cechu Murarzy, Kamieniarzy i Cieśli w osobach pp. Dzionary, Machalińskiego i Żbikowskiego złożyła zacnemu Jubilatowi w uznaniu zasług serdeczne życzenia i dyplom. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, którego abonentem jest p. Jan Szatkowski od założenia pisma, składał serdeczne gratulacje redaktor E. Bigoński.

Daj Boże, aby temu zacnemu obywatelowi szczęście i zdrowie służyło jeszcze dalsze długie lata i pozwoliło mu zatrudnioną dziś ilość pracowników (25), przywiązanych do niego serdecznie, podwoić i potroić.

— Patrz okna wystawowe w magazynie blawatów Tadeusz Ferber, ul. Gdańska 63, narożnik ul. Cieszkowskiego (tel. 619), gdzie urzęduje „20 tanich dni“. Wobec tego, że po dokonanej inwenturze firma zamierza skłonić znacznie zmniejszyć, ażeby było miejsca dla „Białego Tygodnia“, ceny są tak niskie, że każdy kupujący, wchodząc, bez zakupu nie wyjdzie. Zamiast szumnej reklamy, ceny mówią za siebie, bo zdumiewająco niskie. Oddział balowy bogato zaopatrzony.

— Korzystajcie z okazji! Wyprzedzą inwenturę u Braci Mateckich przy Starym Rynku poruszyla niezliczone rzesze, które spieszą po zakup towarów, przeznaczonych do wyprzedzenia po bardzo niskich cenach. Zwłaszcza ceny płaszczy i futer damskich i męskich budzą powszechne zainteresowanie. Wyprzedzą odbywa się pod hasłem: „Wyprzedzając pozostałości zimowe za wszelką cenę“ i z tej okazji powinien każdy korzystać i zwiedzić magazyny, ażeby przekonać się o niebywałych korzyściach. Zaleca się pośpiech, ażeby wybrać co najlepsze.

### Gaska z różną.

Gdy odejda cię rozkosze,  
Nie opuszczaj głowy jeszcze:  
Pozostały z winem kosze  
I żołądka słodkie dreszcze!  
Smakiem gaski prosto z różną  
Kruczej, tłustej i rumianej,  
Z szparagami na stół danej —  
Umarłego zbudzić można!  
Rzecz aż nazbyt oczywista,  
Że gęś piec trza hermetycznie,  
Wtedy jedrna i soczysta  
Na półmisku błysnie ślicznie!  
Z gazowego kiedy pieca  
Wyjdzie pośród aromatów,  
Słodkie wonie wkrąg roznieca  
Najpiękniejszy z poematów!

### Telegram!

Specjalista szlifowania brzytw, maszyn do włosów, nożyc fryzjerskich i kraweckich wykonuje tanio pod gwarancją.

**Antoni Zajst** (20806)

Bydgoszcz, Grodzka 5, wejście z Mostowej

— Dziś wieczorem idziemy do Strzelnicy! Odbywa się tam (o godz. 5-tej) obchód gwiazdkowy Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich. Po obchodzie (od godz. 7-mej) **wieczór taneczny**, na którym pełny zespół sympatycznej orkiestry tramwajarzy pokaże, co umie w dziedzinie walców, oberków i tańców modnych. Radzimy skorzystać z okazji taniej a dobrej zabawy.

## Ze sportu.

### POLSCY NARCJARZE ZAGRANICĄ.

Projekty międzynarodowe, jeśli chodzi o starty naszych narciarzy zagranicą w bieżącym sezonie, przedstawiają się następująco:

**mistrzostwo Czechosłowacji w Bańskiej Bystrzycy w dn. 25 stycznia — 4 lutego, mistrzostwa Europy w Solfetea (Szwecja), mistrzostwa zjazdowe w St. Moritz, mistrzostwa Tatr w Westerowie, mistrzostwa Jugostawji, Rumunii, Austrii i Węgier.**

### NOWY SKANDAL W BOKSIE POLSKIM.

Poznań, 30. 12. (PAT). Komisja do spraw sędziowskich poznańskiego okręgu związku bokserskiego zawiesiła w pracach sędziów członków kolegium sędziowskiego pp. Kocielskiego i Ermanowicza. Przeciwko obu wymienionym sędziom powstał zarzut **wyzyskiwania przez nich dla celów korzyści materialnej swoich osobistych zniżek koleżeńskich, przysługujących im jako sędziom.**

### WARTA (POZNAŃ) — POLONJA (BYDGOSZCZ) — ZAWODY HOKEJOWE.

Ponieważ zapowiedziane zawody hokejowe w święta Bożego Narodzenia nie odbyły się z powodu odwilży — BKS, Polonja zaprosiła na Nowy Rok drużynę „Warty“ z Poznania. Zawody odbędą się o 12 w poł. na ślizgawce przy ul. Hetmańskiej. Do zawodów przygrzywać będzie muzyka. Ceny wstępu minimalne. O godz. 13,30 odbędą się zawody hokejowe pomiędzy pierwszą drużyną Sokół I Bydgoszcz a drugą drużyną Polonji.

### FRANCJA MIAŁBY BELGJĘ W HOKEJU.

Bruksela. (PAT). Międzynarodowy mecz w hokeju lodowym **Francja — Belgia zakończył się zwycięstwem Francji 9:1.**

## Życia towarzyska.

Dnia 30 grudnia 1933 r.

Godz. 17,00: Tow. Powst. i Wojsk Szwedersko, okr. 23. Zebranie starego i nowego zarządu u prezesa Siki, ul. Kujawska 148.

Dnia 31 grudnia 1933 r.

Godz. 14,00: K. S. S. P. D. - kółko sceniczne. W związku z obchodem gwiazdkowym wszyscy amatorzy winni się stawić w auli szkoły celem urządzenia przedstawienia.

Godz. 15,30: Tow. Terminatorów. Obchód gwiazdkowy w Domu Czeladzi.

Godz. 16,00: Zw. Rezerwistów R. P. koło nr. 2. Gwiazdka w lokalu „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 12.

— Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyny. Obchód gwiazdkowy w sali p. Buchholza, 6-ta śluz.

Godz. 17,00: Zw. Rezerwistów koło 4. Okole Wilczak. Obchód gwiazdkowy u p. Teodora Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1.

— Klub Sportowy Głuchoniemych. Zebranie u p. Szarafrńskiej.

Dnia 1 stycznia 1934 r.

Godz. 15,15: Zw. Weteranów Powst. Nar. R. P. z r. 1918-19 koło Bydgoszcz. Obchód gwiazdkowy w Strzelnicy. Po obchodzie gwiazdkowym zabawa taneczna. — We wtorek 9. 1. o godz. 19 zebranie plenarne w Strzelnicy.

Godz. 16,00: Tow. Kult.-Osw. Kobiet im. król. Jadwigi filja I. Obchód gwiazdkowy u p. Mellera, plac Piastowski.

Godz. 18,00: Sokół II Bydgoszcz-Jachcice. Obchód gwiazdkowy u p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Wstęp wolny. Zaprasza się całą obywatelstwo Jachcice. — Zebranie miesięczne 2. 1. o godz. 19.

Dnia 2 stycznia 1934 r.

Godz. 15,00: Zw. Inwalidów Cywilnych. Zebranie u p. Mellera, plac Piastowski.

Godz. 19,00: Tow. kobiet kat. „Jedność“ przy Farze. Zebranie kółkowych w Domu Kat. przy Farze. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich pań kółkowych konieczne.

— **Walne zebranie oraz zjazd delegatów Zw. Emeryt. Robotników, Wdów, Sierot, Inwalidów oraz Etatów Pracowników P. K. P. b. dz. pr.** odbędzie się dnia 3 stycznia 1934 r. o godz. 10 przed poł. u p. Mellera, pl. Piastowski. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji.



## BAL

Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego  
w piątek **5 stycznia 1934**  
w Hotelu „Pod Orłem“ (93412)

— „Pod Orłem“ wszystko na wesoło. Emocjonujący spektakl dadzą artyści i muzycy w Sylwestra w reprezentacyjnym lokalu „Pod Orłem“. Cała kulturalna Bydgoszcz wybiera się „Pod Orłem“, aby wesoło powitać Nowy Rok. Gospodarze obiecują moc niespodzianek.

— Dla pogorzalców. Biedna kobiecina z trojgiem dzieci, która cały dobytek utraciła podczas pożaru, błaga litosciwe osoby o ofiarowanie łożka, szafy do rzeczy, jakiejś szalki i sprzętów kuchennych. Kobiecina odwiedzająca się praniem. Adres wskaże redakcja.

— Nadchodzący Sylwester przysparza ludzom wiele kłopotów i nasuwa pytania: gdzie będzie go można spędzić najtaniej. Problem ten rozstrzygnął p. Zygmunt Cymer, właściciel popularnej restauracji „Pod Lwem“, aranżując wielką rewję maskowo-kostjumową z udziałem artystów kabaretowych. Odbędzie się jednocześnie premijowanie masek i kostjumów. Ceny kryzysowe; zobacz ogłoszenie.

— Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy. Kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego zawiadamia, że w drugiej połowie miesiąca stycznia 1934 r. odbędzie się egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy. Bliższych informacji udziela się w kancelarii kursów, ul. 3 Maja 20a, tel. 11-85.

Bank Polski płacił w dniu 30 bm. za:	
dolary amerykańskie	5,65
funt sterlingowy	28,88
franki szwajcarskie	171,52
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	172,49
liry włoskie	46,37
florency holenderskie	356,35

**TRIO TRON**  
najtańsze lampy  
radiowe na  
świećcie

(18644)

# Spis jarmarków

w miesiącu styczniu 1934 r.

Znaczenie skrótów: o — ogólny; k b — koński, bydłowy; inw. z. — inwentarz żywy; zw — zwierzęcy; k b kr — koński, bydłowy, kramarski.

## W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM:

2 stycznia: Bydgoszcz k b, Gniewkowo, powiat Inowrocław o, Strzelno pow. Mogilno inw. z.  
3 stycznia: Inowrocław k b, Pobiedziska pow. Poznań o, Witkowo k b.

4 stycznia: Pleszew pow. Jarocin k b, Pońciec pow. Gostyń inw. z., Wągrowiec inw. z.  
9 stycznia: Czarnków inw. z., Międzybóże pow. Kępno k b, Września k b, Kraków pow. Jarocin o.

10 stycznia: Miłośław pow. Września o, Raszków pow. Ostrów o, Szamotyły k b.

11 stycznia: Koźmin pow. Krotoszyn o, Ostrów inw. z., Szamocin pow. Chodzież k b.

16 stycznia: Dąbrowa Biskupia pow. Inowrocław o, Grodzisk pow. Nowy Tomyl o, Krotoszyn o, Łabiszyn pow. Szubin o, Mogilno k b, Nakło k b, Rogoźno pow. Oborniki inw. ogólny, Srem o.

17 stycznia: Krzywów pow. Kościan o.

19 stycznia: Pogorzeka pow. Krotoszyn o.

23 stycznia: Pakość pow. Mogilno k b, Przemęt pow. Wolsztyn inw. z.

24 stycznia: Szubin k b.

25 stycznia: Miejska Górka pow. Rawicz o.

31 stycznia: Jarocin k b.

## W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM:

2 stycznia: Liniewo pow. Kościerzyna zw.

4 stycznia: Brodnica zw, Toruń zw, Wejherowo o.

5 stycznia: Grudziądz zw, Lidzbark pow. Działdowo zw.

8 stycznia: Świecie zw.

9 stycznia: Działdowo o.

11 stycznia: Pelplin pow. Tczew zw, Toruń pow. Świecie zw.

17 stycznia: Kurzętnik pow. Lubawa zw, Płociczna pow. Działdowo zw.

18 stycznia: Toruń zw.

19 stycznia: Grudziądz k b.

NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

Gdańsk; co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

30 stycznia: Neuteich: k b kr.

Nadużycia w magistracie Kowalewa idą w grube tysiące.

Urzednicy kradli, bo nikt nie kontrolował.

Z Kowalewa (na Pomorzu) donosi nasz korespondent:

Aresztowano tu inkasenta magistrackiego Leona Doerego i rachmistrza kasy miejskiej Lucjana Szczyńskiego, którzy dopuścili się defraudacji sięgających kwoty 25.000 złotych.

Aresztowani kradli bezkarnie od roku 1930. Pieniądze zainkasowane za

gaz i wodę brał częściowo dla siebie Doere, zaś Szczyński defraudował składki Funduszu Bezrobocia, Czerwonego Krzyża i dotacje miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego.

Aresztowany rachmistrz zeznał w śledztwie, że brał, ponieważ nie było nadzoru i należytej kontroli. O niedokładnościach w kasie miejskiej musiał być poinformowany burmistrz Kowalewa — Tysler, który przybyłszy celem zbadania ksiąg kasowych członków komisji gospodarczej nie dopuścił do rewizji, lecz polecił kasjerowi — księgi zamknąć.

Burmistrz Tysler znajduje się w szpitalu w Poznaniu i nie mógł dotąd na owe zarzuty być przesłuchany.

## W Argentynie spokój.

Przywódcy rewolucji w areszcie.

Buenos Aires, 30. 12. (PAT). Według ostatnich wiadomości, projektowany ze strony ugrupowań radykalnych przewrót w Argentynie został udaremniony przez władze.

Elementy radykalne usiłowały jednakże zagarnąć władzę w kilku miejscowościach prowincji Santa Fe, jednakże oddziały wojskowe i policyjne opanowały sytuację. W szeregu miejscowości, które były ogniskiem podniecenia rewolucyjnego wrócił spokój. W Rosario władze dokonały kilkudziesięciu aresztowań. W Buenos Aires również panuje spokój. Wszelkie zamierzenia rewolucjonistów speliły na niczem, gdyż policja zawczasu aresztowała przywódców zamierzonego przewrotu, uniemożliwiając w ten sposób planowane opanowanie budynków rządowych stolicy.

## „Czwarty do bridża”

nowa sztuka Adama Grzymały-Siedleckiego.

Warszawski Teatr Nowy przygotowuje obecnie premierę ostatniej sztuki Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Czwarty do bridża”, której wystawienie będzie niewątpliwie największą sensacją bieżącego sezonu teatralnego.

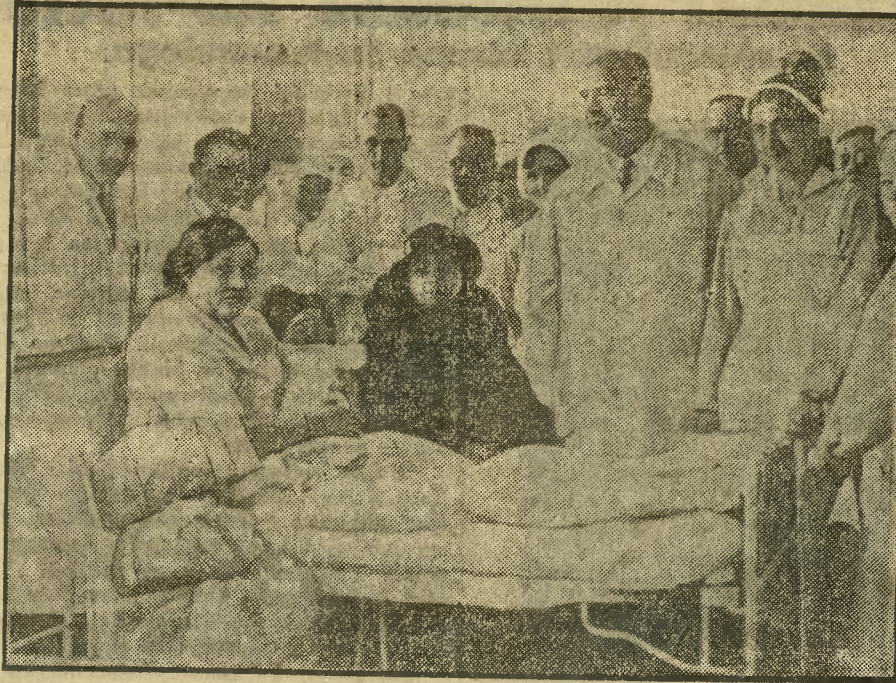
Znany w Bydgoszczy, choćby przez sam fakt mieszkania wśród nas, pisarz, który dotąd największe sukcesy odnosił w wybuchających rakietach niezawodnego humoru komedjach i farsach, próbował obecnie nowego rodzaju scenicznego. „Czwarty do bridża” jest dramatem między czterema osobami i dlatego kameralna atmosfera Teatru Nowego najlepiej, zdaje się, odda subtelny nastrój tej sztuki.

„Czwarty do bridża” wejdzie również do repertuaru Teatru Polskiego w Poznaniu, który w bieżącym sezonie pod dyrekcją Roberta Boelkego wznosił się na wysoki znów poziom.

## LUDOMIR RÓŻYCKI I STANISŁAW NIEDZIELSKI W LONDYNIE.

W ambasadzie polskiej w Londynie odbył się wieczór muzyczny, poświęcony twórczości przebywającego obecnie w Londynie Ludomira Różyckiego. Odegrano jego Kwintet, szereg utworów fortepianów wykonał Stanisław Niedzielski oraz odśpiewano kilka pieśni. Na wieczorze obecne były kuzynki króla ks. Helena Wiktorja i ks. Marja Luiza, oraz liczne grono osób z korpusu dyplomatycznego i ze sfer towarzyskich Londynu. W radio londyńskim odbyło się specjalne słuchowisko, poświęcone twórczości Ludomira Różyckiego.

## Matka dwudziestudziestu dzieci.



Jest taka. Żyje we Wiedniu i nazywa się Marja Urmann. Gdy powiła 29-te dziecko w wiedeńskiej klinice stała się głośną. Tak głośną, że żona Prezydenta austriackiej Rzeczypospolitej, pani Miklasowa, przyszła do szpitala odwiedzić tę niezwykłą położnicę. Wizyta ta jest właśnie uwidoczniona na naszej rycinie.

## Słomiana wkładka do podków przeciw ślizganiu się koni.

Wkładkę tę wprowadził w użycie w Anglii kapitan kawalerji J. Janssen. Zaopatrzył się w nią nogę konia w tym celu, aby mu ułatwić pewne stąpienie po śliskim gruncie. Wkładka ta ma dwie zalety: jest tania i łatwo ją można sobie zrobić samemu, idąc za wskazówkami, załączonej poniżej.

Należy zrobić warkocz z trzech pasem słomy żytniej lub pszennej, szeroki niewiele więcej na 2 i pół cm., a długi na 70 cm. Oczywiście wymiary te należy do pewnego stopnia uzależnić od wielkości podkowy. Kiedy warkocz jest już upleciony, trzeba go zwinać ciasno i płasko w krag, formując w ten sposób wkładkę dostatecznie szeroką, aby mogła wejść ciasno w wycięcie podkowy, następnie zszywa się ją mocnym sznurkiem.

Wkładka ma być włożona do podkowy mocno, trochę ku przodowi. Przybiera ona właściwe położenie dopiero wówczas, kiedy koń zaczyna stapać. Najważniejszą rzeczą jest to, aby wkładka miała właściwe roz-

miary, ściśle przystosowane do wymiarów podkowy. Wkładka powinna być używana tylko wtedy, jeśli jest istotnie ślisko i po powrocie do domu, powinna być wyjęta i należyście wysuszona. Jeśli się tego przestrzega, jeden komplet wkładek może służyć bardzo długo.

Jeśli kopyto konia jest zbyt płaskie, wtedy zachodzą pewne trudności w założeniu wkładek, jednak zdarza się to rzadko.

## Polski Biały Krzyż

urządza już 13 stycznia swój doroczny bal w pięknych salach hotelu „Pod Oriem”. Za dwa tygodnie zatem spotkamy tam elitę naszego społeczeństwa, która corocznie dokumentuje w ten sposób gorące przywiązanie do polskiego żołnierza i uznanie dla wydanej i celowej pracy zarządu P. B. K.

Jak się dowiadujemy, sekcja imprezowa tej pożytecznej instytucji, pracuje już pełną parą nad przygotowaniem nowych niespodzianek dla uczestników balu, a że będą one nieprzeciętne, śmiemy twierdzić, choćby tylko na podstawie zdobytego w ubiegłych latach doświadczenia.

## Gwiazdka w szkole wydziałowej żeńskiej.

W akcji charytatywnej przoduje szkoła wydziałowa ponad innymi szkołami. Uczennice, członkinie Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, mają pieczę nad kilkoma rodzinami bezrobotnych, zaopatrując je w żywność i odzież.

Jednakże największym świętem dla ubogich było obdarowanie ich w piątek przed świętami i ugoszczenie 20 dzieci świetną kawką i placuskami własnego wyrobu.

Biedne maleństwa nie posiadały się z radości na widok pełnego humoru przedstawienia, połączonego z tańcami i śpiewem, które zakończyło się przybyciem św. Mikołaja z podarunkami. Wzajemnie otrzymane prezenty deklamowały biedne dzieci ślicznie wierszyki, a publiczność darzyła je łucznymi oklaskami. Odśpiewanie kolend przy jaśniejącym drzewku, udekorowanym ozdobami wykonanymi przez uczennice, zakończyło tę wzniosłą uroczystość.

Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole wydziałowej żeńskiej jest jednym z najlepiej prowadzonych dzięki niestrudzonej pracy opiekunki koła p. Omieczysłskiej.

## Gwiazdka w szkole w W. Bartodziejach

Jak wdzięczne pole do działania ma Koło Rodzicielskie przy szkole, świadczy choćby taki objaw, jak urządzenie gwiazdki dla dzieci.

Zrozumienie, że dzieci potrzebują zachęty do dalszej pracy, znalazło miejsce w Kole Rodzicielskim w Wielkich Bartodziejach. Mimo kryzysu gospodarczego zdołano przy ofiarności o-

## Tuchola.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, któremu przewodniczył burm. p. Sağanowski, uchwalono ustalić na przyszły rok podatkowy dodatek komunalny do państw. podatku gruntowego na 100 proc., do przemysłowego na 25 procent od obrotu, podatek państwowy dochodowy na 4 proc., 4½ proc. i 5 proc. od dochodu. Parcele budowlane przy ul. Świeckiej przyznano p. Józ. Czapiewskiemu i p. Szymańskiemu z W. Mędromierza, za opłatą 50 gr od m<sup>2</sup>. Uchwalono w drodze licytacji sprzedać domek gminny w Koźlinie. Podano do wiadomości pismo Kom. Banku Kredytowego z Poznania z propozycją konwertowania 50 tys. zł pożyczki krótkoterminowej na długoterminową z oprocentowaniem 10 proc. na rok w tem 2 proc. na amortyzację. Miasto udzieli Bankowi zabezpieczenia hipotecznego w nieruchomościach gminy miejskiej i to rzeźni i gazowni miejskiej. Rada wniosła ten zaakceptowała.

## Pruszcz.

Jarmarki w roku 1934. Na rok 1934 zostały wyznaczone w tut. miejscowości następujące terminy jarmarków: 7 marca i 7 listopada ogólne.

Pod adresem Kasy Steficyka. Zarząd Kasy Steficyka wysłał do członków zawiadomienie, o odbyć się mającym w dniu 28 grudnia nadzwyczajnym walnym zebraniu. Nagle termin tego zebrania zmieniono na 22 grudnia, przyczem o zmianie tej wszystkich członków nie zawiadomiono. Dlaczego?

## Barcin.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas kampanji w cukrowni w Janikowie nieszczęśliwemu wypadkowi poszarpania nogi uległ robotnik Duis z Mokrego. Rannego odstawiono do szpitala w Strzelnie.

Dom śmierci w Mokrem znowu na widowni.

Swego czasu szeroko pisaliśmy w „Dzienniku” o domu śmierci, który znajduje się w Mokrem. Mianowicie w ciągu roku zmarło siedmiorgo dzieci w wieku do 1 roku. W dniu 8 bm. zmarło znowu jedno dziecko niezamężnej Stanisławy Bogadzińskiej. Bądź co bądź, osnute mgłą tajemniczości, rzekomo przekleście domu tego przez Niemca, który popełnił tutaj samobójstwo, znajduje potwierdzenie.

## Sczew.

Z tygodnia miłosierdzia. Urządzony staraniem ks. prałata Szydźka Tydzień Miłosierdzia poświęcony zbiórze na cele pomocy ubogim w okresie świąt przyniósł następujący wynik: obuwia zebrano 23 pary, ponczoż 37 par, rzeczy 119 szt., czapek i kapeluszy 18 szt., gotówki 95,65 zł. Darowane przez obywatelstwo przedmioty zostały po reperaturze rozdane ubogim miastu.

Z sali sądowej. Na ostatniej rozprawie sądowej oskarżony Gaj Władysław z Krzemienicy pow. Mielec został zasądzony na 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego za dokonaną przed rokiem kradzież z włamaniem do mleczarni w Żelgnie i za kradzież z włamaniem u nauczyciela Rogowskiego w tej samej miejscowości.

bywatelstwa i rodzin robotniczych zebrać pożyteczną sumkę, za którą zakupiono dla wszystkich dzieci przybory szkolne i łakocie.

Obdarowanie odbyło się bardzo uroczystość. W sali szkolnej ponoła pięknie ubrana choinka. Kierownik szkoły p. Kamiński podniósł wagę chwili, życząc przy opłatkach dzieciom i ich rodzicom doczekania się plonu swej pracy. Z przejęciem deklamowały i śpiewały dzieci kolendy pod batutą naucz. p. Maciejewskiego, a na zakończenie zjawił się gwiazdor (p. Szilling). Nie mało pracy miała przeska Kola p. Sznajderówna oraz pp. Czechowa i Kończalowa przy rozdzielaniu podarków, na które dzieci z utęsknieniem czekały.

Wszystkim, którzy przyczynili się do doprowadzenia gwiazdki do skutku, a więc i Szan. Ofiarodawcom, składa zarząd Koła staropolskie „Bóg zapłać”.

— Stowarzyszenie Techników. 12 stycznia 1934 roczne walne zebranie. Zagajenie, wybór przewodniczącego, zatwierdzenie protokołu z r. ub., sprawozdanie zarządu, budżet na rok 1934, techniczna rada naukowa, wybór nowego zarządu, wnioski członków, wnioski zarządu, zamknięcie. 19 stycznia 1934 r. nadzwyczajne walne zebranie: Zagajenie, wybór przewodniczącego, sprawa izb inżynierskich, zamknięcie.

— Stan wody na Wiśle, w dniu 30 bm.: Zawichost 1,72; Warszawa 1,45; Płock 1,81; Toruń 1,13; Fordon 1,60; Chełmno 0,66; Grudziądz 1,43; Korzeniewo 1,63; Piekło 0,83; Tczew 0,82; Einlage 2,16; Schievenhorst 2,38.



**JAKANIE**  
 239491  
 oraz wszelkie inne zbrocenia  
 mowy radykalnie usuwa  
**ZAKŁAD LECZNICZY DLA JAKAŁÓW**  
**S. ŻYBKIEWICZA WARSZAWA 22.**  
 Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

**NAJUPORCZYWSZE**  
**BOLE GŁOWY**  
 USUWA  
**KOWALSKINA**  
 ALE KONIECZNIE  
 Z TYM ZNAKIEM  
 FABRYCZNYM  
 SERCE  
 W PIERŚCIENIU  
 FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA (S.P.) KOWALSKI WARSZAWA 20163

**Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe**  
**Oddział w Bydgoszczy (Młyny Bydgoskie)**  
 ul. Mennika 6  
 sprzedadzą w dniu 16 stycznia 1934 r. za gotówkę  
 najwięcej dającymu  
**około 500 par desek zastawnych.**

Oferty pisemne należy składać do dnia 15. I. 1934 r.  
 Włącznie a ustne w dniu sprzedaży to jest 16 sty-  
 cznia 1934 r. (24206)

**ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ**  
 poszukuje  
**przedstawicieli powiatowych**  
 w wieku 30—40 lat, z wykształceniem średnim, żonaty.  
 Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do  
 ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod „Z. W. W.“.  
 Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.  
 (24243)

**lekcje tańców**  
 8 stycznia 34 r. rozpoczy-  
 na się nowy kurs tańców,  
 również dla początkują-  
 cych. Godz. przyj. dzien-  
 nie od 11—1 i 5—7. (14543)  
**Szkoła tańców**  
**Piaesterer-Pauszek**  
**Dworcowa 7.**

Poszukuje od 2 stycznia 1934 r. lub później  
 mego składu skór (24102)  
**pomocnika i ucznia**  
 możliwie władających też językiem niemieckim.  
 Wyczerpujące oferty z odpisami świadectw, ży-  
 cioryssem i wymaganej penji proszę skiero-  
 wać do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 24102“.

**Trychinoskop**  
 tanio sprzed. Król. Ja-  
 dwigi 3 m. 3.

**Pamiętajmy o bezrobotnych**

**Piękny biust**  
 dzięki życiu kremu parzyńskiego DWA  
 osiąga kobiety bez różnicy wieku.  
 Biust niedorozwinięty osiąga jedyną  
 celnie kształtów. Tysiące listów dzięk-  
 czynnych. Zalec. przez lekarzy. Już po  
 pierwszym użyciu zadziwiający wynik.  
 W razie niezadowolenia zwrot pieniędzy  
 Cena zł 2,50, podwójny pakiet zł 3,50.  
 Kto przy zamów. w ciągu 3 dni doł. niniejsze ogło-  
 szenie, otrzyma 20% rabatu, na mały i 30% na duży  
 pakiet. **Dr. Nic. Kemény, Cieszyn, skr. poczt. 100/797.**

**Kafle W podróży**  
 białe i kolorowe w la-  
 dnych modnych deseniach  
**plytki**  
 ściennie glazurowane  
 podłogowe  
 korzystnie na sprzedaż.  
**Bracl Schlieper**  
 Bydgoszcz  
 ul. Gdańska nr. 140.  
 Tel. 806. Tel. 861.  
 22700

w hotelach, w wszyst-  
 kich uzdrowiskach  
 polskich, księgarniach  
 dworcowych itp.  
 prosimy zadać  
**Dziennik**  
**Bydgoski.**

**Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy**

- Aleje Mickiewicza**  
nr. 11 Arystarchów
- Babia Wieś**  
nr. 18 Świerczyk  
nr. 22 Tykwiński
- Belzka**  
nr. 20 Fietzner
- Bernardyńska**  
nr. 1 Janowiak
- Bielicka**  
nr. 6 Kupeczak  
nr. 33 Nadolski  
nr. 62 Wodecki
- Bochaniów**  
nr. 3 Józefiak  
nr. 4 Nowak  
nr. 12 Rógowska  
nr. 20 Powidzki  
nr. 24 Weyna  
nr. 34 Moczkońska  
nr. 37 Szodziejewski  
nr. 40 Mot
- Brzozowa**  
nr. 7 Dombrowski  
nr. 64 Grzelak
- Cieszkowskiego**  
nr. 17 Reichowa
- Chełmińska**  
nr. 4 Zyrka  
nr. 8 Siuda  
nr. 24 Blochowa
- Chopina**  
nr. 28 Grycza
- Chocimska**  
nr. 1 Netzel  
nr. 11 Kujot  
nr. 12 Warchoń  
nr. 16 Kruczkowski
- Chodkiewicza**  
nr. 18 Fischer
- Chotomiewskiego**  
nr. 22 Cwikliński  
nr. 33 Krzyżyński  
nr. 43 Kozakiewicz
- Chrobrego**  
nr. 9 Rembolicz  
nr. 21 Beczynska  
róg pl. Piast., Heyduk
- Chwytowo**  
nr. 2 Przeor  
nr. 4 Sobocińska  
nr. 8 Produkt Spożywczy  
nr. 10 Gęborski
- Czersta**  
nr. 39 Wenda
- Czarneckiego**  
nr. 8 Wika  
nr. 12 Zagórski  
nr. 13 Osiniński
- Dąbrowskiego**  
nr. 18 Koziniński  
nr. 29 Hennemann
- Diuga**  
nr. 5 Niedzielski  
nr. 62 Krzewiński  
nr. 76 Jankowski
- Długosza**  
nr. 10 Wiśniewski
- Dworcowa**  
nr. 20 Klesińska  
nr. 22 Raatz  
nr. 22 Grzęda  
nr. 31 Dziegalewski  
nr. 39 Stentkówna  
nr. 52 Szutkowski  
nr. 59 Heller  
nr. 60 Tuczyński  
nr. 77 Włodarczak  
nr. 81 Dzikowski  
nr. 83 Markowski  
nr. 90 Rychliński  
nr. 96 Kaniasty

- Dworzec**  
Księg. Kol. „Ruch“
- Fordońska**  
nr. 4 Kościelski  
nr. 6 Stemplewski
- Gamma**  
nr. 3 Szalutowa
- Garbary**  
nr. 29 Skierkowski
- Gdańska**  
nr. 11 Manikowski  
nr. 16 Abramczyk  
nr. 17 Andrzejewski  
nr. 21 Maciejewski  
nr. 23 Idzikowski  
nr. 52 Siebert  
nr. 54 Kitta  
nr. 55 Ostrowski  
nr. 63 Perlik  
nr. 64 Kurek  
nr. 85 Kojka  
nr. 91 Józwiak  
nr. 95 Domański  
nr. 100 Kabacińska  
nr. 103 Miłkowski  
nr. 115 Księg. Promień  
nr. 127 Mikoda  
nr. 134 Piotrowiak  
nr. 141 Gralowski  
nr. 148 Klarkowska  
nr. 154 Kamiński  
Wiśniewski księg.  
Mirowski  
nr. 164 Bałticki  
nr. 170 Andrzejewski  
nr. 174 Jung  
sacoznik Chocimskiej Netzel
- Glinki**  
nr. 2 Gołębiowski  
nr. 23 Tadrowski
- Gołębia**  
nr. 61 Prabucki  
Gołębia róg Piortkowskiej Cichecki
- Grodzka**  
nr. 8 Woltmann
- Grunwaldzka**  
nr. 18 Sawicka  
nr. 19 Smigołka  
nr. 35 Kowalska  
nr. 42 Chmara  
nr. 45 Zygor  
nr. 45 Niemczewski  
nr. 51 Pawłowska  
nr. 51 Kamionka  
nr. 54 Krüger  
nr. 58 Styczeń  
nr. 61 Szularecka  
nr. 61 Burdelski  
nr. 68 Gierszewski  
nr. 71 Bukolt  
nr. 72 Grzębowska  
nr. 79 Wegner  
nr. 81 Boniecki  
nr. 81 Zielińska  
nr. 90 Pufund  
nr. 91 Rybka  
nr. 96 Wymbier  
nr. 103 Janek  
nr. 111 Lewandowski  
nr. 115 Urbanowski  
nr. 127 Kruczkowski  
nr. 143 Doego  
nr. 151 Fankidejski  
nr. 154 Oszubski  
nr. 157 Knuk  
nr. 158 Janke  
nr. 177 Lewandowska  
nr. 179 Bilecki  
nr. 183 Słaboszewski  
nr. 183 Szalonek  
nr. 225 Kiosk Gole  
Kiosk Sutecki
- Herm. Frankego**  
nr. 9 Janiszewski

- Hetmańska**  
nr. 1 Sokółowska  
nr. 6 Magnuszewski  
nr. 20 Błaszak
- Jackowski**  
nr. 15 Boch
- Jagiellońska**  
nr. 18 Gwonec Inwalida  
nr. 25 Swiniarski  
nr. 28 Łakota  
nr. 34 Błaszczński  
nr. 45 Schulz  
Kiosk Michalski
- Jana Kazimierza**  
nr. 4 Fortuna  
Kiosk Kronenberg
- Jasna**  
nr. 3 Andrzejewski  
nr. 15 Pawłowski  
nr. 16 Groszek  
nr. 16 Joniec  
nr. 31 Błaszczki  
nr. 33 Ignowski  
nr. 39 Mietayowa
- Jezulcka**  
nr. 16 Skrepy
- Karpaska**  
nr. 5 Stachowiak  
nr. 18 Adamczewski  
nr. 21 Brzeziński  
nr. 29 Majowa
- Kaszubska**  
nr. 4 Berg  
nr. 14 Fritzkowska
- Kołataja**  
nr. 8 Grzegorski
- Konopna**  
nr. 8 Kluczyński  
nr. 17 Klernikowski
- Kordeckiego**  
nr. 28 Fiałkowski  
nr. 34 Kujawski
- Koronowa**  
nr. 1 Kempańska  
nr. 17 Grupa  
nr. 32 Seyfried  
nr. 52 Wiśniewski
- Kościuszki**  
nr. 38 Żuchowski
- Kossaka**  
nr. 55 Poczekaj
- Kozietulskiego**  
nr. 4a Burkaacka
- Kraśnińskiego**  
nr. 9 Bieżńska
- Krucza**  
nr. 1 Kowalska
- Król. Jadwigi**  
nr. Kiosk Bahtke  
nr. 2 Florek  
nr. 9 Szromywiak
- Ks. Skorupki**  
nr. 9 Hajdukowa  
nr. 13 Górecki  
nr. 21 Stanik  
nr. 28 Gańcza  
nr. 40 Dąbrowski  
nr. 42 Bogdański  
nr. 57 Hoffmann  
nr. 82 Fojtman
- Kujawska**  
nr. 25 Majewski  
nr. 26 Lubańska  
nr. 30 Olszyński  
nr. 33 Wróblewski  
nr. 38 Opalka  
nr. 43 Stefaniank  
nr. 53 Kawarzonowski  
nr. 56 Wawrzotowski  
nr. 70 Leński

- Kujawska**  
nr. 72 Cemel  
nr. 114 Dulka  
nr. 118 Donezatowa
- Leśna**  
nr. 34 Zaremska
- Leszczyńskiego**  
nr. 2 Rutkowski  
nr. 3 Blum  
nr. 35 Górka  
nr. 45 Stachowski
- Lipowa**  
nr. 14 Czara
- Lubelska**  
nr. 1 Przybyszewski  
nr. 4 Grudziński  
nr. 13 Wiśniewski  
nr. 28 Wojdanowicz
- Lwowska**  
nr. 1 Banaszak
- Lokietka**  
nr. 5 Braunówna  
nr. 21 Wołski  
nr. 27 Jankowski  
nr. 32 Humerski  
nr. 37 Ciszewski
- Malborska**  
nr. 9 Wolińska  
nr. 20 Grenda  
nr. 23 Gielda  
nr. Brando
- Marcinkowskiego**  
nr. 2 Dietrich
- Mazowiecka**  
nr. 7 Lipski  
nr. 14 Cieślewicz
- Marz. Pocha**  
nr. 28 Jaduszkowiak  
nr. 28 Januszowskiak  
nr. kiosk Jaśniewski
- Mostowa**  
Alwin (kiosk)
- Nakielska**  
kiosk Stupaj  
nr. 2 Bączkowski  
nr. 13 Reckser  
nr. 21 Andrzejewski  
nr. 27 Kaus  
nr. 29 Wójcikowa  
nr. 30 Marchlewski  
nr. 60 Szulcki  
nr. 117 Doberstein  
nr. 126 Frankowska  
nr. 139 Kawecki  
nr. 141 Gacowa  
nr. 165 Karolewicz  
nr. 177 Kamiński  
nr. 201 Maciejewski
- Niecała**  
nr. 29 Marten
- Niegolewskiego**  
nr. 6 Mazur  
nr. 7 Wolkowiak  
nr. 23 Barczyńska
- Nowa**  
nr. 11 Dubska
- Na Wzgórzu**  
nr. 33 Stejnborn  
nr. 36 Celmer
- Nowodworska**  
nr. 4 Pawlikowa  
nr. 30 Chmielewski  
nr. 31 Kwiatkowski  
nr. 39 Jankowski  
nr. 53 Budzyński  
nr. 57 Weyna
- Nowy Rynek**  
nr. 3 Rudnicki
- Osada**  
nr. 47 Kowalkowski

- Ogrodnia**  
nr. 13 Galas
- Orla**  
nr. 1 Kowalkowski  
nr. 4 Kuźnicka  
nr. 14 Modrów  
nr. 24 Szebankiewicz  
nr. 31 Dubiel  
nr. 36 Cichocki
- Paderewskiego**  
nr. 11 Czajkowski  
nr. 1 Czerwowski
- Piotra Skargi**  
nr. 7 Kielichowski
- Piękna**  
nr. 27 Adamski  
nr. 34 Seehafer  
nr. 45 Kwasek
- Podgórną**  
nr. 15 Sikorski  
nr. 26 Kunecka  
nr. 27 Gordon
- Pomorska**  
nr. 5 Holtendorff  
nr. 9 Prauze  
nr. 18 „Księg. Świt“  
nr. 20 Pubanc  
nr. 21 Kusbach  
nr. 29 Chojnacki  
nr. 35 Sramka  
nr. 44 Lubińska  
nr. 54 Mikolajczak  
nr. 58 Nowaczykowa  
nr. 71 Fiszer
- Poniatowskiego**  
nr. 30 Marcinaowski
- Poznańska**  
nr. 36 Siudek
- Plac Teatralny przy Teatrze**  
Miejskim Komorski
- Plac Weysenhoffa**  
nr. 2 Sadowski
- Plac Piastowski**  
nr. 2 Huzarska  
Heyduk  
Janicki
- Plac Poznański**  
nr. 3 Lewandowski  
nr. 4 Trojan  
nr. 10 Trafas
- Promenada**  
nr. 1 Sieradzki  
nr. 8 Wenda Jan  
nr. 9 Lewandowski  
nr. 12 Eekert  
nr. 85 Lewicka
- Prądy**  
Adamkiewicz
- Racławicka**  
nr. 1 Goc  
nr. 9 Ryszczek  
nr. 18 Wojciechowski
- Różana**  
nr. 18 Pawłowski  
nr. 23 Pieniężny  
nr. 24 Schiller
- Rycerska**  
nr. 4 Rachuta  
nr. 7 Nawrocki  
nr. 16 Szawjcer
- Senatorska**  
nr. 1 Born  
nr. 15 Brzeziński  
nr. 17 Tyll  
nr. 28 Adaszkiewicz  
nr. 48 Czajkowska  
nr. 77 Maczyński

- Sienkiewicza**  
nr. 1 Błaszak  
nr. 10 Rychliński  
nr. 14 Janicki  
nr. 14 Budrysówna  
nr. 16 Garmater  
nr. 24 Wyżentkiewicz  
nr. 28a Bloch  
nr. 32 Sarocki  
nr. 41 Gayer  
nr. 42 Rozenau  
nr. 48 Teszowa  
nr. 46 Kutzeke  
nr. 52 Pertykowski  
nr. 55 Braun  
róg Kwiatowej Wolf
- Sieroca**  
nr. 2 Wiczorek  
nr. 13 Łuczak  
nr. 16 Bujalski
- Sowińskiego**  
nr. 4 Kropiński  
nr. 26 Krolczak  
nr. 28 Włodarska
- Stara Szkoła**  
nr. 9 Łasa  
nr. 15 Dopslaf
- Stawowa**  
nr. 1 Sowiński  
nr. 27 Bochański  
nr. 28 Dobrzyńska
- Strzelecka**  
nr. 17 Nowak  
nr. 41 Pinczewski
- Starogardzka**  
nr. 2 Fryśka
- Stary Rynek**  
nr. 7 Zbikowski  
nr. 27 Oniewkowi  
Czerwionka
- Szczecińska**  
nr. 3 Sychalski  
nr. 7 Koseda
- Szubińska**  
nr. 15 Kaźmierczak  
nr. 21 Haymann  
nr. 27 Lipczyński  
16 p. ul. Świerczyki
- Śląska**  
nr. 1 Gierczak  
nr. 1 Sieg  
nr. 6 Bukowski  
nr. 14 Szumge  
nr. 19 Fortunówna  
nr. 23 Cywiński  
nr. 38 Michalak
- Śniadeckich**  
nr. 1 Brzakafa  
nr. 31 Nalazek  
nr. 32 Koszedowski  
nr. 41 Małgorzata Lica,  
Skład papieru
- nr. 47** Łosiowa  
nr. 48 Cichy  
nr. 51 Trafas  
nr. 53 Słachciak  
Majewski
- Świecka**  
nr. 2 Wendowski
- Św. Jańska**  
nr. 1 Raczkowiak  
nr. 2 Michalski  
nr. 6 Nogowska  
nr. 14 Gundlach  
nr. 15 Kurowski  
nr. 16 Masojada
- Św. Trójcy**  
nr. 6 Steinke  
nr. 12 Hübner  
nr. 17 Tyll  
nr. 28 Adaszkiewicz  
nr. 30 Czajkowska  
kiosk Chudziński

- 20 Stycznia**  
nr. 21 Parzysz
- Toruńska**  
nr. 9 Hoffmann  
nr. 11 Warmbler  
nr. 15 Krygerówna  
nr. 25 Gołębiowska  
nr. 31 Zdrojewska  
nr. 34 Pierzyński  
nr. 35 Szafranski  
nr. 40 Styła  
nr. 65 Skowroński  
nr. 76 Porażńska  
nr. 60 Błażejczak  
nr. 87 Boenich  
nr. 90 Sobieciński  
nr. 102 Bernhard
- 3 Maja**  
nr. 18 Wegner
- Ugory**  
nr. 1 Głowienka  
nr. 6 Wolfram  
nr. 28 Boroh  
nr. 43 Rychwałski  
nr. 43 Kołodziej
- Ujejskiego**  
nr. 20a Kościelna
- Ulańska**  
nr. 6 Miniszewski  
nr. 13 Przybylska  
nr. 85 Żółtywska
- Unji Lubelskiej**  
nr. 1 Włodarska
- Warszawska**  
nr. 1 Ciasielski  
nr. 3 Włodarczak  
nr. 6 Radkowa  
nr. 21 Nowakowski  
Matuszewska
- Wetliany Rynek**  
nr. 21 Nowicki
- Wiatrakowa**  
nr. 17 Kasza
- Wileńska**  
nr. 9 Caft  
nr. 11 Szczepaniak
- Wincentego Pola**  
nr. 6 Mieruszowska  
nr. Tomasiak
- Wrocławska**  
nr. 1 Dzierżyński  
kiosk Tyczyński
- Wysoka**  
nr. 9 Kublak  
nr. 43 Zalewski
- Zbożowa Rynek**  
nr. 7 Zbikowski
- Zduny**  
nr. 1 Szlegel  
nr. 9 Józefiak
- Zygmunta Augusta**  
nr. 22 Lisiecki  
nr. 26 Jaworowska  
nr. Łuczajski  
kiosk Kujawski
- Żwirki i Wigury**  
Ciesielski

**Przedpłata**  
 „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“  
 wynosi w agenturach  
 zł. 3,15 miesięcznie  
 zł. 9,45 kwartalnie  
 Pojedynczy numer 20 groszy.

Wszystkim Odbiorcom i Życzliwym na  
NOWY ROK

**Na serdeczniejsze  
Życzenia**

24227)

**Antoni Kłosowski**  
Zakład zegarmistrz. - jubilerski  
Bydgoszcz, Poznańska 4

**Szczęśliwego  
Nowego Roku**

życzy swoim Gościom, Odbiorcom i Sympatykom

**R. Stenzel**

24223) **Cukiernia i Sierkarnia.**

Szan. Klienteli, Znajomym i Życzliwym  
**Dosiego Roku!**  
**BARBARSKI & KURDELSKI**  
zaf. 1902 Dworcowa 14 Tel. 1409

24231)

Życzę moim Szanownym Odbiorcom  
i Życzliwym (24218)

**Szczęśliwego  
Nowego Roku**

**Bolesław Lisewski**  
Fabryka likierów, Bydgoszcz, Św. Trójcy 13

Wszystkim naszym P. T. Odbiorcom, Kon-  
sumentom i Sympatykom składa serdeczne  
życzenia

**Dosiego Roku**

Reprezentacja

**Browaru Okocimskiego**  
Bydgoszcz, Jackowskiego 4/6  
Telefon 1505.

24219)

Szanownym moim Odbiorcom i Znajomym  
życzę **pomyślności**

**w Nowym Roku**

**Józef Soliński**, mistrz rzeźnicki  
ulica Poznańska nr 31.

24259)

**Szczęśliwą Jazdę  
w Nowym Roku**

życzy wszystkim Rowerzystom na rowerach  
„Oryginal Rekord“ (24235)

**Pomorska Fabryka Rowerów**  
T. z o. p. Bydgoszcz.

**„Dosiego Roku“**

życzy swoim Szanownym Odbiorcom i Zmoleńnikom

**F-a. „Kama“**

Fabryka Wyróbów Cukrowych,  
Czekolad, Drażetek i Marmelad (24230)

Bydgoszcz, ul. Zduny 20. Tel. 1410

**DOSIEGO ROKU**

wszystkim Szan. Odbiorcom i Życzliwym

**KAZIMIERZ MICHALSKI**

Hurtownia Papieru - artykuły szkolne i biurowe

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 90

Telefon nr. 924. (24232) (narożnik Śniadeckich)

**Dosiego Roku**

24236)

życzą Znajomym i Życzliwym

**Mieronim Hatorski z żoną**

Restauracja **Gastronomia** Hotel

Dworcowa 19, naroż. Em. Warmińskiego.

**DOSIEGO ROKU**

ŻYCZY WSZYSTKIM  
SWOIM KLIENTOM

**DRUKARNIA BYDGOSKA**

SPÓŁKA AKCYJNA

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“  
UL. POZNAŃSKA 12-14. TEL. 315, 316, 326.

1934

Szanownym moim Odbiorcom i Znajomym ży-  
czę wszelkiej pomyślności

**w Nowym Roku**

**Rudolf Sommer**

mistrz rzeźnicki

ulica Gdańska nr. 43.

24329)

Mojemu Szanownej Klienteli zasylam

**Życzenia Noworoczne**  
**M. Susała, Stary Rynek 19**  
— Specjalny magazyn pończoch i trykotaży. —

24217)

**Dosiego Roku**

życzy Szan. swej Klienteli  
oraz wszystkim Życzliwym  
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

**agencja  
reklamy prasowej**

Bydgoszcz, Dworcowa 54

Tel. 721 (w domu f-my C. Hartwig).

(24281)

**Szczęśliwego Nowego Roku**

Szanownym Odbiorcom życzy

**A. MARCINIAK**

Bydgoszcz, Długa 6

Hurtownia artykułów elektr. i radjotechnicznych

(24304)



**Szczęśliwego Nowego Roku**

życzy swojej Klienteli

Fabryka Pianin  
**B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz

24282)

Wszystkim naszym Sz. Odbiorcom i nam Życzliwym

**DOSIEGO ROKU**

Fa. Bracia Tysler

fabryka cnkrów i czekolady

BYDGOSZCZ

Telefon nr. 862

Dr. Em. Warmińskiego 9.

**Kawiarnia Ziemiańska**  
Pomorska 5

zwraca uwagę zmoleńni-  
ków dobrej, pożywnej,  
i wiele urozmaiconej ku-  
chni jarskiej i mięsnej.

Wszystkim naszym mi-  
łym bymcom i sympa-  
tykom składamy 24288

**życzenia Noworoczne.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Wszystkim Odbiorcom, Przyja-  
ciolom i Życzliwym na Nowy Rok

**Najserdeczniejsze  
życzenia**

24229)

**B. Friese**  
Browar Koronowo

**DOSIEGO ROKU**

wszystkim Odbiorcom, Życzliwym i Znajomym

**Feliks Fryc** Skład instrumentów muzycznych

Dworcowa 57. (4228)

Mojemu Szan. Klienteli, wszystkim Życzliwym i Znajomym  
**życzenia noworoczne!**  
Fabryka czekolady i cukrów  
**Feliks Michałski**  
ul. Pomorska 44.  
28088 („NUGAT“)

28088)

Szan. Klienteli oraz wszystkim Znajomym

**Dosiego Roku**

**Firma „Lukullus“**

24209)

Fabryka cukrów i czekolady.

Wszystkim moim klientom i znajomym życzę

**Dosiego Roku**

**Herszkowicz**

mistrz blacharski instalator

ulica Długa 72, telefon 13-35 (24208)

Szanownej Klienteli i wszystkim Życzliwym

**Szczęść Boże**

**w Nowym Roku**

**Jan Szymański**

Fabryka wyróbów papierowych

Bydgoszcz, ul. Poznańska nr. 19

Telefon nr. 1630. (24222)

Szanownym moim Odbiorcom i Znajomym  
życzę **pomyślności**

**w Nowym Roku**

**Roman Pokora**

mistrz rzeźnicki

24280)

Marsz. Focha 2, Długa 52.

Wszystkim Odbiorcom, Przyjaciołom  
i Życzliwym na Nowy Rok 24284

**Najserdeczniejsze życzenia**

**Otto Jortzick**  
Koronowo.



Szanownej naszej Klienteli oraz wszystkim nam zycziwym

# Dosiego Roku!

**SCHLAAK i DABROWSKI**  
Sp. z o. p.  
**BYDGOSZCZ**

ulica Bernardyńska nr. 4 — Telefony nr. 150 i 830  
24394

# Dosiego Roku!

zyczy  
swojej klienteli i sympatykom

(24366)

Telefon 354 i 17



Gdańska 15

Szanownej Klienteli, Znajomym i Zycziwym

## Szczęść Boże w Nowym Roku!

**B. Siudowski, Fabryka Mebli**  
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274 Gdynia, 10 Lutego 37, Tel. 2047

### DOŚIEGO ROKU

Szanownym swoim Odbiorcom zyczy

**Stefan Grobelny**  
specjalny skład ryb wędzonych i owoców połud.  
Podwale 9 vis a vis Hall Targowej. (24305)

24326

Szan Klienteli oraz wszystkim Znajomym  
**Dosiego Roku!**  
**Alfons Zywert, ul. Śniadeckich 35**  
mistrz rzeźnicki telefon 2290.

Szan. Klienteli, oraz wszystkim znajomym

## Dosiego Roku

**Cukiernia T. Kucharski**  
ul. Długa 29, telefon 211.

Wszystkim Odbiorcom i Życziwym na

## Nowy Rok

najserdeczniejsze życzenia

**Józef Piatek**

Centralne ogrzewania.

24226)

Serdeczne życzenia

(24274)

## Szczęśliwego Nowego Roku

składa Szanownej Klienteli i Znajomym

**Fa. Aug. Florek, skład skór, Bydgoszcz**

## Dosiego Roku!

Szan. Klienteli oraz wszystkim Znajomym  
**„WINIAK“** Franciszka Jezierska  
Pomorska nr. 1.

24337

## Pomyślnego Nowego Roku

mojej Szanownej Klienteli oraz wszystkim znajomym zyczy

**A. W. Achiel**

Pierwszorzędne mięso i wędliny. Bydgoszcz, Gdańska 75  
telefon 2281 (14583)

Szanownej Klienteli oraz wszystkim znajomym

## Dosiego Roku!

zyczy swej Szan. Klienteli, wszystkim Znajomym i Przyjaciołom

**Wojciech Błaszczak**

Fabryka Mebli (24325)

Marszałka Focha nr. 16 Telefon 303.

## Dosiego Roku

zyczy Szanownej Klienteli i Przyjaciołom

**Fr. Witte i M. Radziński**

fabryka piecy i maszyn piekarskich  
Tel. 398 Bydgoszcz Gdańska 112

## Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem

wykonuje szybko i po cenach przystępnych

**„DRUKARNIA BYDGOSKA“**  
POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

### Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

Szanownej

Klienteli Znajomym, zyczy  
Nowego Roku. Skład skór,  
Długa 8. (24364)

**Prasowaczka** (22264)  
szywnej bielizny prasuje  
poza domem za 2,— dzien-  
nie. Dworcowa 62 — 2.

**Slubne** (22718)  
obrączki, biżuterje, zegary,  
reperacje tanio. Skora-  
czewski, Dworcowa 36.

**OPRAWY KSIĄZEK**  
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

**Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.**  
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“  
Poznańska 12-14 Telef.: 315, 316, 326, 1374.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe ROZKŁAD JAZDY

Ważny od 31 grudnia 1933 r.

### 1. Koronowo — Bydgoszcz

Pociągi kursują co dziennie

P. 1	P. 3	P. 5	P. 7	P. 9	km.	Stacje	P. 2	P. 4	P. 6	P. 8	P. 10
2-3	3	3	3	3			3	3	2-3	3	3
6:45	7:35	10:55	14:45	18:30	—	O Koronowo	P 9:45	12:4	15:17	18:05	21:05
6:44	7:40	10:45	14:40	18:35	255	O Okole	P 9:35	12:35	15:07	18:0	21:0
6:21	7:45	10:45	14:25	18:4	510	1) Kopalnia	P 9:3	12:3	15:0	17:53	20:53
6:27	7:45	10:45	14:25	18:4	608	Gościeradz	P 9:27	12:27	14:54	17:52	20:52
6:38	7:54	10:54	14:34	18:49	92	Wetno	P 9:21	12:21	14:57	17:46	20:46
6:45	8:0	11:00	14:4	18:55	1198	Morzewiec	P 9:15	12:15	14:59	17:4	20:4
6:56	8:08	11:08	14:48	19:03	1499	1) Trzyczyn	P 9:07	12:07	14:59	17:52	20:52
7:00	8:16	11:16	14:51	19:06	1685	Smukała	P 9:04	12:04	14:25	17:29	20:29
7:08	8:18	11:18	14:58	19:13	1960	Oplawiec	P 8:57	11:57	14:15	17:21	20:21
7:18	8:26	11:26	15:06	19:23	2348	1) Czyżkówko	P 8:49	11:49	14:04	17:13	19:13
7:22	8:30	11:3	15:10	19:25	2453	Bydgoszcz	O 8:45	11:45	14:00	17:10	20:10

1) oznacza przystanek na żądanie. mt. oznacza pociąg motorowy.

### 2. Wierzuchcin Król. — Bydgoszcz

P. 17	P. 13	P. 15	km.	Stacje	P. 14	P. 14	P. 16	P. 20
2-3	2-3	2-3			2-3	2-3	2-3	2-3
4:30	5:28	15:27	—	O Wierzuchcin Król.	P 14:53	17:53	20:22	20:59
4:38	5:36	15:33	200	Krapiewo	P 14:46	17:46	20:25	20:5
4:48	5:49	15:46	560	Lukówlec	P 14:32	17:32	20:13	20:41
4:54	5:54	15:51	632	Muucin	P 14:27	17:27	20:06	20:3
5:01	5:58	15:58	682	Stupowo	P 14:20	17:20	19:59	20:0
5:08	6:03	16:03	1:295	Trzemiętowo	P 14:5	17:05	19:44	20:0
5:15	6:08	16:08	1:534	Kasprowo	P 13:57	16:57	19:36	20:0
5:22	6:14	16:14	1:817	Sielenko	P 13:46	16:46	19:25	20:0
5:29	6:21	16:21	2:090	Wojnowo	P 13:36	16:36	19:15	20:0
5:36	6:28	16:28	2:230	Mochle	P 13:28	16:28	19:07	20:0
5:43	6:35	16:35	2:59	Morzewiec	P 13:17	16:17	18:56	20:0
5:50	6:42	16:42	2:839	Trzyczyn	P 13:05	16:05	18:44	20:0
5:57	6:49	16:49	3:125	Smukała	P 12:59	15:59	18:39	20:0
6:04	6:56	16:56	3:39	Oplawiec	P 12:46	15:46	18:26	20:0
6:11	7:03	17:03	3:748	Czyżkówko	P 12:34	15:34	18:14	20:0
6:18	7:10	17:10	3:853	Bydgoszcz	P 12:20	15:20	18:1	20:0

### 3. Lukówlec — Wąweln

P. 17	P. 19	P. 20	km.	Stacje	P. 17	P. 19	P. 20
2-3	2-3	2-3			2-3	2-3	2-3
5:53	14:34	20:13	—	O Lukówlec	P 5:48	15:45	21:0
5:58	14:39	20:18	140	Popielewo	P 5:44	15:41	21:0
6:03	14:44	20:23	280	Mierucin	P 5:4	15:37	21:0
6:08	14:49	20:28	530	Wąweln	P 5:3	15:26	20:48

### Objaśnienie znaków.

Pociągi bez znaków kursują codziennie  
\* kursują w środy i soboty.  
\*\* „ „ „ niedziele, poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

**Dosiego Roku**  
zyczy Znajomym i Zycziwym  
**Mieronim Katorski z żoną**  
Restauracja **Gastronomia Hotel**  
Dworcowa 19, naroż. Em. Warmińskiego.

Serdeczne życzenia  
**Dosiego Roku!**  
Szanownej Klienteli zasyła  
**„Stała Okazja“**  
właśc. K. Jung, Gdańska 10 tel. 1530.

Restauracja „Gastronom“ Winiarnia  
urządza  
**w Noc Sylwestrową**  
specjalny dancing  
przy efektownie udekorowanej sali. Moc niespodzianek. Ceny normalne. Wyśmienita kuchnia i dobrze pielęgnowane napoje. Lokal otwarty codziennie do rana. (24410)

# Mieszkanie znajdziesz przez drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“





**Porady podatkowe**  
 Prawn. dypl. **T. DESZKIEWICZ** (24293)  
 Rada Skarbowy w s.  
 godziny przyjęć od 11 do 12-tej, po południu od 4 do 6-tej  
**Bydgoszcz, ulica Gdańska 35.**

**Renaissance**  
 Kawiarnia Cukiernia  
**WIELKA  
 NOC SYLWESTROWA**  
**BAR ROZMAITOŚCI**  
 Improwizacja sceniczna  
**MOC NIESPODZIANEK**  
 (24284)

**KAWIARNIA ORZEŁ RESTAURACJA**  
**Noc Sylwestrowa**  
 NADZWYCZAJNE DEKORACJE.  
 MOC NIESPODZIANEK.  
 LOKAL OTWARTY DO RANA.  
 DOBOROWY KONCERT W SYLWESTRA I NA NOWY ROK.  
 Unprasza się o wczesne zamawianie stolików.  
 Ceny niskie. Ceny niskie.  
**DOSIEGO ROKU.** (24283)

**Hallo! Dokąd idziesz na Sylwestra?**  
 Wszyscy idziemy na (24213)  
**Wielką Rewję Maskowo-Kostjumową**  
 w Restauracji „Pod Lwem”  
 w Bydgoszczy, ulica Marszałka Focha nr. 7  
 Występy artystów humoryst. Premjowanie masek i kostjumów

**EUROPA**  
**WIELKA NOC SYLWESTROWA**  
 moc atrakcyj z Pat i Patachonem na czele, przy powiększonym zespole orkiestry. Lokal pięknie udekorowany otwarty do rana. — Wstęp wolny. (24295)

**Bar „U L” Restauracja**  
 Gdańska 21 Telefon 21-25  
 M. Romaniszyn i Ska  
**NOC SYLWESTROWA**  
 Nadzwyczajne przebudowanie artystyczne sali przez znanego artystę malarza Gabryelli i wędug wszelkich wymagań P. T. Klienteli, wraz z niespodziankami. Ceny niskie. Lokal otwarty do rana. Doborowy zespół koncertowy.  
**DOSIEGO ROKU**  
 (24328) życzy Dyrekcja.

**Wieczór Sylwestrowy**  
 spędzisz najprzyjemniej przy dobor. muzyce  
**w restauracji Berendta**  
 Dworcowa 6.  
 Specjalne Menu Sylwestrowe  
 wszelkie wina, poncze.  
 Lokal otwarty do rana.  
 Moim Szan. Gościom i Znajomym  
**Dosiego Roku**  
 (24327) Berendt.

**Kabaret Picadilly** Tel. 11-02.  
**Tradycyjna Noc Sylwestrowa**  
 z urozmaiconym programem!  
 (24314) Na Noc szalu i zabawy!  
 Unprasza się o zamawianie pozostałych stolików.

**Wyprowadź inwenturę!**

rozpoczynamy z dniem **30** grudnia rb.  
 Wszelkie artykuły zimowe jak:  
**placze damskie, męskie i dziecięce, futra, kurtki do nart, jopy, trykoty, barchany, swetry, pończochy, materiały na sukienki i t. p. obniżyliśmy do**

**50%**

W naszych oknach wystawowych prosimy stwierdzić ceny i skorzystać raz na rok z nadarżającej się okazji taniego zakupu.

**Uwaga:** Przez cały czas trwania wyprzedaży będziemy sprzedawać jedwabie w najnowszym kolorach i w wielkim wyborze dopóki zapas starczy po cenach fabrycznych.

**Dywany-kołdry watowane-wełna**  
**DOM TOWAROWY**  
**Bracia Mateccy**  
 BYDGOŹ  
 STARY RYNEK 17

**Hurfnownia fowarów krótkich i bławatów**  
**M. Frajman**  
 przeniesiona została z ulicy Dr. Emila Warmińskiego nr. 17 na  
**ul. Marszałka Focha nr. 14**  
 przy Placu Teatralnym  
 telefon 21-20. (24328)

Kto nie przekonał się jeszcze, u kogo są najniższe ceny, niech spieszy na  
**spzedaż inwenturowa**  
 do chrześcijańskiej firmy  
**Skład Ludowy**  
 Długa 19 Bydgoszcz Długa 19  
 bo kto raz kupił, ten wie, że tylko tam najtaniej nabyć można:  
 materiały wełniane i bawełniane, jedwabie, aksamity, barchany, fianele w sztukach i resztkach fabrycznych.  
 Nawet 100 kilometrowa podróż zapłaci się przy większym zakupie. (20573)

Estetyczną linję, elastyczne ruchy daje każdej pani (24402)  
**gorset, biustonosz i pas leczniczy**  
 dostarczony na miarę tylko z pierwszorzędnej rutynowanej pracowni wiedeńskiej szkoły.  
**Irena Guhlowa**  
 Bydgoszcz, Pomorska 54, I przyst. tramw. Cieszkowskiego.

**Wszystko** (204)  
 co stolarz potrzebuje dostarcza najtaniej  
**S. SZULC - Bydgoszcz**  
 Dworcowa 72. Tel. 840 i 1901.

**F. EBERHARDT** Sp. z o. p. **BYDGOSZCZ**  
 Fabryka maszyn  
 Budowa kotłów i t. p.  
 Odlewnia żeliwa  
 Warsztat reperacyjny  
 Spawanie autog. i elektr.  
 Założ. w 1847 r.  
 Największe i najpoważniejsze przedsiębiorstwo (24270) tej branży na miejscu  
**Św. Trójcy 11**  
 Telefon 74 i 1741

**Grey** poleca smaczne  
**Sączki sylwestrowe**  
 sztuka 15 groszy. (24272)

**Ceny aparatów gazowych uległy znacznej niżce!**  
 Korzystajcie z okazji i zaopatrźcie się  
 w sklepie **Gazowni Bydgoskiej**  
 ulica Marszałka Focha 5, tel. 784.  
 Kuchenki oszczędnościowe  
 Kuchnie rodzinne najnowszej konstrukcji  
 Piekarniki  
 Piecyki do ogrzewania pomieszczeń  
 Piece kąpielowe  
 Palniki do oświetlenia 24393  
 Żelazka do prasowania  
 Naczynia wieżowe — na dogodnych warunkach za gotówkę lub na raty.

**Restauracja „RIO”, Długa 31**  
 urzęda 24352  
**WIECZÓR SYLWESTROWY**  
 Lokal udekorowany z koncertem.

**Meble**  
 solidnie i najtaniej w firmie  
**Antoni Górecki**  
 Bydgoszcz (12888)  
 Wełn. Rynek 9. Tel. 1516  
 Filja Toruń, ul. Żeglarska 27.

Przekonał się!  
**25% taniej**  
 Jesionki i płacze damskie  
 i dziecięce ubrania, placze męskie, chłopięce i spodnie  
**Letnie placze.**  
 za bezcen. (18727)  
**Bydgoszcz, Długa 22**  
 Dorożyńska.  
 Firma Chrześcijańska.  
 Własny wyrób.

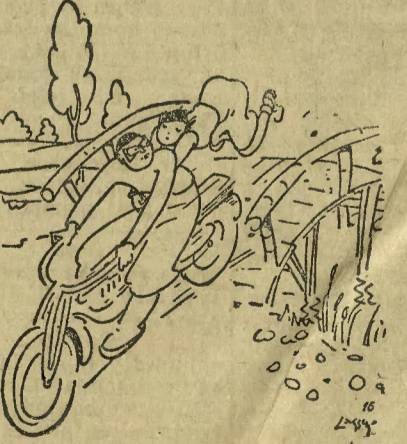
Tanio! Tanio!  
**Tapety**  
**Linoleum**  
**Ceraty**  
**Chodniki**  
**Dywany i dywaniki**  
 wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca (22202)  
**Zb. Waligórski**  
 ulica Gdańska 12  
 telefon 1223.

**Darmo**  
 nie, lecz bardzo tanio  
 Tłuszcz do piecz 1/2 kg. — 68  
 Tłuszcz jadalny 1/2 kg. — 83  
 Szare mydło 1/2 kg. — 49  
 Siedzie 6 sztuk — 50  
**Mąki - Składnica Toruńskiego**  
 Młyna Parowego L. Rychtera  
 Toruń (21869)  
 Oleje i Tłuszcze z Olejarni Pomorskiej poleca  
**Toruńska Centr. Mąki i Oleju**  
**Bydgoszcz**  
**Zbożowy Rynek 8**  
 Telefon 181.



**Dzielną służbę domową**  
 poszuknje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!

**Meble**  
 solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych  
**E. Bronikowski i Syn**  
 Fabryka mebli  
 ulica Nakielska 135  
 Telefon 158. (22650)  
 Końcowy przystanek tramwajowy linii Wilezak.



**FATALNY MOST.**  
 To dziwne. Zwykle gubię na tym moście moich pasażerów.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.

